

PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIJOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK III ZESZYT 1
STYCZEŃ — MARZEC 1929

KRAKÓW
WYDANO Z ZASIĘKU MINISTERSTWA W. R. I O. P.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

CENTRALNY ORGAN NAUKOWY BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO

REDAKTOR NACZELNY: EDWARD KUNTZE

ZASTĘPCA: ALEKSANDER BIRKENMAJER

SEKRETARZ REDAKCJI: WŁADYSŁAW POCIECHA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ŚW. ANNY 12, I. P.

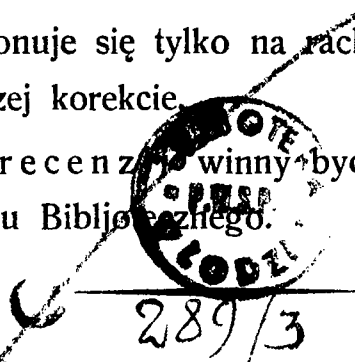
TELEFON 136. — KONTO P. K. O. Nr. 407.652.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY wychodzi kwartalnie, w objętości conajmniej 24 arkuszy druku rocznie. Rocznik I (1927) obejmuje 12 arkuszy.

Rękopisów Redakcja nie odsyła. Autorowie, nie uwiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą odebrać je w Administracji w ciągu roku.

Odbitki wykonuje się tylko na rachunek autorów; zamawiać je należy przy pierwszej korekcie.

Książki do recenzji winny być adresowane nieosobiście. Do Redakcji Przeglądu Bibliotecznego.



PRENUMERATA ZMIENIONA OD 1 STYCZNIA 1928 WYNOŚI:

Zeszyt

Rocznie pojedynczy

W księgarniach Zł 30.— Zł 10.—

Przy zakupie bezpośrednio w Administracji . . . « 20.— « 6.—

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich otrzymują Przegląd Biblioteczny bezpłatnie za pośrednictwem Zarządu swojego Koła.

Przy obliczaniu ceny dla zagranicy przyjmuje się 1 Zł=0·80 fr. szw.

SKŁAD GŁÓWNY NA ZAGRANICĘ:

OTTO HARRASSOWITZ, LEIPZIG, QUERSTRASSE 14

PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY

PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIJOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK III
1929

KRAKÓW
WYDANO Z ZASIŁKU MINISTERSTWA W. R. I O. P.



P. 4 / 1929

TREŚĆ

Artykuły:

JAN AUGUSTYNIAK: Z doświadczeń pedagogicznych bibliotekarza	457
ALEKSANDER BIRKENMAJER: Plany nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie	122
STANISŁAW BODNIAK: Refleksje biblijograficzne	118
KAZIMIERZ DOBROWOLSKI: Z dziejów książki polskiej na obczyźnie w wiekach średnich	139
JÓZEF GRYZC: Polityka Biblioteki Kórnickiej. Rzut oka w przeszłość i przyszłość	110
ANNA JĘDRZEJOWSKA: Sprawozdanie z praktyki bibliotekarskiej w Pruskiej Bibliotece Państwowej w Berlinie	471
ZOFJA KOZŁOWSKA-BUDKOWA: Najstarszy rękopis Biblioteki Kórnickiej	496
JAN MUSZKOWSKI: Przeszłość i terażniejszość w życiu bibliotek współczesnych	1
KAZIMIERZ PIEKARSKI: Uwagi o chronologii wydań statutów sejmowych z czasów Zygmunta Starego	478
HELENA WIĘCKOWSKA: Archiwum a biblioteka. Odmienność materiału i metod pracy	14
ANDRZEJ WOJTKOWSKI: Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, jej bibliotekarze i katalogi	97
DRUGI ZJAZD Bibliotekarzy Pol. w Poznaniu 29. V.—2. VI. 1929 r.	249
ALEKSANDER BIRKENMAJER: Bilans dziesięcioletniej pracy na polu bibliotekarstwa i biblijografji w Polsce	251
ALEKSANDER BIRKENMAJER i KAZIMIERZ PIEKARSKI: W sprawie zjazdów biblijografów polskich (Wniosek)	382
JADWIGA DĄBROWSKA: Rejestracja bieżącej produkcji wydawniczej polskiej (Koreferat)	357
KAZIMIERZ DOBROWOLSKI: W sprawie nabywania publikacyj zagranicznych przez biblioteki uniwersyteckie (Wniosek)	310
MIKOŁAJ DZIKOWSKI: Bibliogr. zawartości czasopism (Referat)	365
EUSTACHY GABERLE: Zadania bibliotek. naukowego (Koreferat)	272
JÓZEF GRYZC: Normy organizacyjne bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich (Koreferat)	305

VI

Ks. ANTONI LUDWICZAK: Stosunek bibliotek. do czytelników w bibliotekach oświatowych (Streszczenie koreferatu)	318
ADAM ŁYSAKOWSKI: Normy organizacyjne bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich (Referat)	283
STANISŁAW RYMAR: Ustawa o bibliotekach gmin. (Referat)	320
FRANCISZEK SMOLKA: Zadania bibliotek. naukowego (Referat)	262
JÓZEF STEMLER: Stosunek bibliotekarza do czytelników w bibliotekach oświatowych (Referat)	312
WŁADYSŁAW T. WISŁOCKI: Rejestracja bieżącej produkcji wydawniczej polskiej (Referat)	346
Miscellanea:	
A. B.: W aktualnej u nas sprawie «fakultatywnego egzemplarza obowiązkowego» i «martwych zasobów» w bibliotekach uniwersyteckich	35
MICHAŁ BRENSZTEJN: Tradycje biblijografii dzielnicowej czyli regionalnej wileńskiej	28
WŁODZIMIERZ BUDKA: Papiernia w Kościelcu Śląskim	30
WŁODZIMIERZ BUDKA: Papiernie w Nowym Stawie i Radomyślu	520
MARJAN ŁODYŃSKI: Karta z dziejów wojsk. bibliotek kawaleryjskich	515
A. Ł.: Katalog przedmiotowy na ostatnim zjeździe bibliotekarzy niemieckich	34
KAZIMIERZ PIEKARSKI: Rękopiśmienne dedykacje autorskie XVI w.	173
FELIKS POHORECKI: Ciekawa zapiska własnościowa w jednym inkunabule Archiwum Państwowego w Poznaniu	524
Projekt ustawy o sieci bibliotek publicznych	190
KAZIMIERZ TYSZKOWSKI: Polonica w «nowym zasobie» rękopisów oraz w autografach wiedeńskiej Biblioteki Narodowej	164
JOSEF VOLF: Polski dział księgozbioru J. W. Zlobicky'ego	510
Recenzje:	36, 195, 385, 527
Przegląd czasopism:	51, 208, 422, 555
Kronika:	
Wiadomości urzędowe	57, 218, 434, 563
Z życia bibliotek	59, 219, 435, 564
Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich	75, 234, 440, 572
Z ruchu bibliotekarskiego	88, 248, 444, 574
Dodatek:	
W. T. WISŁOCKI: Bibliogr. biblijografii bibliotekarstwa i bibliofilstwa.	

TABLE DES MATIÈRES

Articles:

JEAN AUGUSTYNIAK: Quelques observations pédagogiques d'un bibliothécaire	457
ALEXANDRE BIRKENMAJER: Plans pour le nouveau bâtiment de la Bibliothèque Jagellonne à Cracovie	122
STANISLAS BODNIAK: Quelques considérations sur la bibliographie polonaise	118
CASIMIR DOBROWOLSKI: Quelques fragments de l'histoire du livre polonais à l'étranger au moyen-âge	139
JOSEPH GRYCZ: Le programme de la Bibliothèque de Kórnik. Le passé et l'avenir	110
ANNE JĘDRZEJOWSKA: Compte-rendu d'une pratique bibliothécaire à la Bibliothèque Prussienne d'Etat à Berlin . . .	471
SOPHIE KOZŁOWSKA-BUDKOWA: Le plus ancien manuscrit de la Bibliothèque de Kórnik	496
JEAN MUSZKOWSKI: Le passé et les besoins actuels dans la vie des bibliothèques contemporaines	1
CASIMIR PIEKARSKI: Remarques sur la chronologie des éditions de statuts de la diète polonaise au temps du roi Sigismond I	478
HÉLÈNE WIĘCKOWSKA: L'archive et la bibliothèque. La différence des fonds et de la méthode de leur classement . .	14
ANDRÉ WOJTKOWSKI: La Bibliothèque Raczyński à Poznań, ses bibliothécaires et ses catalogues	97
SECOND CONGRÈS des Bibliothécaires Polonais à Poznań 29. V. — 2. VI. 1929	249
ALEXANDRE BIRKENMAJER: Le bilan de dix ans de travail dans le domaine de bibliothéconomie et de bibliographie en Pologne	251
ALEXANDRE BIRKENMAJER et CASIMIR PIEKARSKI: Proposition concernant l'organisation de congrès périodiques des bibliographes polonais	382

HEDWIGE DĄBROWSKA: Bibliographie courante de nouvelles publications en Pologne (rapports supplémentaire) . . .	357
CASIMIR DOBROWOLSKI: L'acquisition des publications étrangères par les bibliothèques universitaires (proposition) .	310
NICOLAS DZIKOWSKI: Bibliographie du contenu des périodiques (rapport)	365
EUSTACHE GABERLE: Les devoirs d'un bibliothécaire dans une bibliothèque d'étude (rapport supplémentaire) . . .	272
JOSEPH GRYCZ: Normes d'organisation pour les bibliothèques d'étude et pour les bibliothèques universitaires en particulier (rapport supplémentaire)	305
ANTOINE LUDWICZAK: Relations entre le bibliothécaire et les lecteurs dans les bibliothèques de vulgarisation (rapport supplémentaire abrégé)	318
ADAM ŁYSAKOWSKI: Normes d'organisations pour les bibliothèques d'étude et pour les bibliothèques universitaires en particulier (rapport)	283
STANISLAS RYMAR: La loi sur les bibliothèques communales	320
FRANÇOIS SMOLKA: Les devoirs d'un bibliothécaire dans une bibliothèque d'étude (rapport)	262
JOSEPH STEMLER: Relations entre le bibliothécaire et les lecteurs dans les bibliothèques de vulgarisation (rapport)	312
LADISLAS T. WISŁOCKI: Bibliographie courante des nouvelles publications en Pologne (rapport)	346

Notes et Mélanges:

A. B.: Quelques mots à propos de la question du «dépôt légal facultatif» et des «fonds inutilisés» dans les bibliothèques universitaires	35
MICHEL BRENSZTEJN: Les traditions de la bibliographie régionale du pays de Wilno	28
VLADIMIR BUDKA: La papeterie de Kościelec Śląski	30
VLADIMIR BUDKA: Les papeteries à Nowy Staw et Radomyśl .	520
MARIE ŁODYŃSKI: Contribution à l'histoire des bibliothèques polonaises de cavalerie	515
A. Ł.: La question du catalogue par mots typiques au dernier Congrès des Bibliothécaires Allemands	34
CASIMIR PIEKARSKI: Les dédicaces manuscrites des auteurs polonais au XVI-e siècle	173

FÉLIX POHORECKI: Une curieuse note de propriétaire dans un incunable des Archives d'Etat à Poznań	524
Projet de la loi sur les bibliothèques publiques en Pologne	190
CASIMIR TYSZKOWSKI: Manuscrits concernant la Pologne dans le Collection des autographes de la Bibliothèque Nationale à Vienne	164
JOSEPH VOLF: Les livres polonais de la bibliothèque de J. V. Zlobicky	510
Critiques et Comptes rendus	36, 195, 385, 527
Revue des périodiques	51, 208, 422, 555
Chronique:	
Nouvelles officielles	57, 218, 434, 563
Chronique des bibliothèques	59, 219, 435, 564
Affaires de l'Association des Bibliothécaires Polonais	75, 234, 440, 572
Mouvement bibliothécaire	88, 248, 444, 574
Supplément:	
L. T. WISŁOCKI: Bibliographie de la bibliographie, de la bibliothéconomie et de la bibliophilie.	

SPIS OMÓWIONYCH KSIĄŻEK

LIVRES ANALYSÉS DANS LES CRITIQUES ET COMPTES RENDUS

- A book of Old Testament illustrations of the thirteenth century sent by Cardinal Bernard Maciejowski to Shah Abbas the Great, King of Persia. Cambridge 1927 (*Aleksander Birkenmajer*) 195
- Ks. Bednarski Stanisław T. J., Biblioteka J. K. Szaniawskiego. Kraków 1929 (*Z. Ciechanowska*) 533
- Biblioteki wielkopolskie i pomorskie. Poznań 1929 (*A. Birkenmajer*) 385
- Les Bibliothèques de Lwów. Lwów 1929 (*A. Birkenmajer*) 385
- Dąbrowska Wanda, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych w Warszawie. Sprawozdanie 1923—1927. Warszawa 1928 (*A. B.*) 48
- Dobrowolski Kazimierz, Rękopis biblioteki Macieja Korwina, przechowany w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie. Kraków 1926 (*Z. Mocarski*). 532
- Goldschmidt E. Ph., Gotic and Renaissance bookbindings. London 1928 (*Aleksander Birkenmajer*) 38
- Kirfel W., Grundriss der Bibliographie zum Gebrauch bei Vorlesungen. Bonn [1928] (*Tadeusz Sterzyński*) 38
- Kotula Rudolf, Właściciele rękopisów i starodruków zbiorów wielkopolskich Z. Czarneckiego, mieszczących się obecnie w «Baworovianum» we Lwowie. Lwów 1929 (*Kazimierz Piekarski*) 388
- Księga pamiątkowa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi 1917—1927. Łódź 1928 (*A. Birkenmajer*) 47
- Łodyński Marjan, Podręcznik bibliotekarski dla kierowników bibliotek wojskowych. Warszawa 1929 (*Adam Łysakowski*) 527
- Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej. Kórnik 1929. Zeszyt 1 (*Władysław Pocięcha*) 422
- Van Hoesen Henry Bartlett & Frank Keller Walter, Bibliography: practical, enumerative, historical. New-York—London 1928 (*Tadeusz Sterzyński*) 36
- Von Büchern und Bibliotheken. Dem ersten Direktor der Preussischen Staatsbibliothek Dr. Ernst Kuhnert als Abschiedsgabe dargebracht. Berlin 1928 (*Helena Lipska*) 44
- Wojtkowski Andrzej, Edward Raczyński i jego dzieło. Poznań 1929 (*J. Korpała*) 416
- Živni Ladislav Jan, Moderni knihovna. Praha 1928 (*J. F. S.*) 207

TREŚĆ ZESZYTU:

Artykuły:

- JAN MUSZKOWSKI: Przeszłość i terażniejszość w życiu bibliotek współczesnych 1
- HELENA WIĘCKOWSKA: Archiwum a biblioteka. Odmienność materiału i metod pracy 14

Miscellanea:

- MICHAŁ BRENSZTEJN: Tradycje bibliografii dzielnicowej czyli regionalnej wileńskiej 28
- WŁODZIMIERZ BUDKA: Papiernia w Kościelcu Śląskim 30
- A. Ł.: Katalog przedmiotowy na ostatnim zjeździe bibliotekarzy niemieckich 34
- A. B.: W aktualnej u nas sprawie «fakultatywnego egzemplarza obowiązkowego» i «martwych zasobów» w bibliotekach uniwersyteckich 35

Recenzje:

- Van Hoesen Henry Bartlett & Frank Keller Walter, Bibliography: practical, enumerative, historical. New-York — London 1928 (*Tadeusz Sterzyński*) | Kirfel W., Grundriss der Bibliographie zum Gebrauch bei Vorlesungen. Bonn [1928] (*Tadeusz Sterzyński*) | Goldschmidt E. Ph., Gothic and Renaissance bookbindings. London 1928 (*Aleksander Birkenmajer*) | Von Büchern und Bibliotheken. Dem ersten Direktor der Preussischen Staatsbibliothek Dr Ernst Kuhnert als Abschiedsgabe dargebracht. Berlin 1928 (*Helena Lipska*) | Księga pamiątkowa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi 1917—1927. Łódź 1928 (*A. Birkenmajer*) | Dąbrowska Wanda, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych w Warszawie. Sprawozdanie 1923—1927. Warszawa 1928 (*A. B.*) 36

Przegląd czasopism:

- Zentralblatt für Bibliothekswesen. Leipzig 1928. Nr. 11—12 (*Helena Lipska*) | The Library Association Record. London 1928 (*A. B.*) | Revista de archivos, bibliotecas y museos. Madrid 1928. Nr. 7—12. 51

II

Kronika:

- I. Wiadomości urzędowe: Ruch służbowy w bibliotekach państwowych w czwartym kwartale 1928 r. / Zagraniczne stypendjum bibliotekarskie / Przepisy w sprawie sprowadzania druków i rękopisów z bibliotek belgijskich . 57
- II. Życia bibliotek: Działalność polskich bibliotek uniwersyteckich w okresie sprawozdawczym 1927/28 (*Józef Grycz*) / Bibliotekarstwo w preliminarzu budżetowym Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930 (*Adam Łysakowski*) / Wystawa rękopisów i druków polsko-węgierskich XV i XVI wieku w Bibliotece Jagiellońskiej / Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum (*K. T.*) / Wzbogacenie zbiorów Poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej / Kursa bibliotekarskie T. S. L. w Krakowie 59
- III. Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich: Rada Z. B. P. / Spis imienny członków Z. B. P. / Sprawozdanie kasowe Przeglądu Bibliotecznego 75
- IV. Z ruchu bibliotekarskiego: Antoni Bederski / Śp. Stanisław Sołtys-Kozaryn (*Adam Łysakowski*) / Śp. Stanisław Jan Czarnowski / Komunikat w sprawie Pierwszego Światowego Kongresu Bibliotekarsko-Bibliograficznego / Komunikat w sprawie II-go Zjazdu Bibliotekarzy Polskich 88

Dodatek:

- W. T. Wiśłocki: Bibliografja bibliografji, bibliotekarstwa i bibliofilstwa. Październik—grudzień 1928 73*

SOMMAIRE DU NUMÉRO:

Articles:

- JEAN MUSZKOWSKI: Le passé et les besoins actuels dans la vie des bibliothèques contemporaines 1
- HÉLÈNE WIĘCKOWSKA: L'archive et la bibliothèque. La différence des fonds et de la méthode de leur classement 14

Notes et Mélanges:

- MICHEL BRENSZTEJN: Les traditions de la bibliographie régionale du pays de Wilno 28
- VLADIMIR BUDKA: La papeterie de Kościelec Śląski 30
- A. Ł.: La question du catalogue par mots typiques au dernier Congrès des Bibliothécaires Allemands 34
- A. B.: Quelques mots à propos de la question du «dépôt légal facultatif» et des «fonds inutilisés» dans les bibliothèques universitaires 35

Critiques et Comptes rendus:

- Van Hoesen Henry Bartlett & Frank Keller Walter, *Bibliography: practical, enumerative, historical*. New-York — London 1928 (*Thadée Sterzyński*) | Kirfel W., *Grundriss der Bibliographie zum Gebrauch bei Vorlesungen*. Bonn [1928] (*Thadée Sterzyński*) | Goldschmidt E. Ph., *Gothic and Renaissance bookbindings*. London 1928 (*Alexandre Birkenmajer*) | Von Büchern und Bibliotheken. Dem ersten Direktor der Preussischen Staatsbibliothek Dr Ernst Kuhnert als Abschiedsgabe dargebracht. Berlin 1928 (*Hélène Lipska*) | *Księga pamiątkowa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi 1917—1927*. Łódź 1928 (*A. Birkenmajer*) | *Dąbrowska Wanda, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych w Warszawie. Sprawozdanie 1923—1927*. Warszawa 1928 (*A. B.*) 36

Revue des périodiques:

- Zentralblatt für Bibliothekswesen*. Leipzig 1928. Nr. 11—12 (*Hélène Lipska*) | *The Library Association Record*. London 1928 (*A. B.*) | *Revista de archivos, bibliotecas y museos*. Madrid 1928. Nr. 7—12 51

IV

Chronique:

- I. Nouvelles officielles: Nominations / Bourse d'études /
Reglements en matière des prêts internationaux entre les bi-
bliothèques belges et celles de l'étranger 57
- II. Chronique des bibliothèques: L'activité des biblio-
thèques universitaires polonaises pendant l'année 1927/8 (*Jo-
seph Grycz*) / Les bibliothèques dans le projet du budget de la
Republique Polonaise pour l'exercice 1929/30 (*Adam Łysa-
kowski*) / L'exposition des manuscrits et des imprimés conser-
vés à la Bibliothèque Jagellonne et concernant les relations
culturelles entre la Pologne et la Hongrie au XV^e et XVI^e
siècles / La Société des Amis de l'Institut National Osso-
liński (*K. T.*) / La Bibliothèque de l'Université de Poznań
vient de s'enrichir par les collections du Collège Sainte
Marie Madeleine / Cours de bibliothéconomie à Cracovie . 59
- III. Les affaires de l'Association des Bibliothé-
caires Polonais: Le Conseil de l'A. B. P. / La liste
des membres de l'A. B. P. / Le bilan du Przegląd Biblijo-
teczny 75
- IV. Mouvement bibliothécaire: Antoine Bederski /
Stanislas Sołtys - Kozaryn (1884—1928) (*Adam Łysa-
kowski*) / Stanislas Jean Czarnowski (1847—1929) / Com-
muniqué concernant le Premier Congrès Mondial des Bi-
bliothèques et de la Bibliographie / Communiqué concernant
le Second Congrès des Bibliothécaires Polonais 88

Supplément:

- L. T. WISŁOCKI: Bibliographie de la bibliographie, de la biblio-
théconomie et de la bibliophilie. Octobre—Décembre 1928 73*

JAN MUSZKOWSKI: PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ W ŻYCIU BIBLIOTEK WSPÓŁCZESNYCH¹.

Nowoczesna definicja biblioteki jako zbioru książek uporządkowanych, t. zn. przydatnych i udostępnionych do użytku, wymaga szeregu uzupełnień, gdy chodzi o pojęcie danej, istniejącej realnie grupy zjawisk życia kulturalnego, oznaczonej mianem biblioteki. Cywilizacyjny proces różniczkowania, oparty na rozwoju i specjalizacji nauki z jednej strony, na postępie i coraz szerszym zasięgu uspołecznienia z drugiej, doprowadził w ciągu wieków do wytworzenia szeregu typów zasadniczo odmiennych oraz wielkiej mnogości form mieszanych, co utrudnia w znacznej mierze wszelkie próby klasyfikacji. Podział bibliotek na rodzaje, gatunki i grupy możliwy jest tylko przy równorzędnym zastosowaniu przynajmniej trzech punktów wyjścia, odpowiadających trzem podstawowym działom zagadnień bibliotekonomicznych, któremi są: gromadzenie zbiorów, ich przechowywanie i udostępnianie.

Zróżniczkowanie powyższe, spowodowane koniecznością przystosowania się do charakteru zbiorów, jakoteż do potrzeb i wymagań odmiennych środowisk czytelników, nie ograniczyło się jednak do samych bibliotek, lecz objęło nadto ich kierownictwo i personel, dzieląc i rozpraszając pracowników tej dziedziny, której tak bardzo jest potrzebne zjednoczenie i skonsolidowanie, chociażby w celu utworzenia odrębnej grupy zawodowej, nie wszędzie jeszcze uznawanej. Podobnie zresztą nieuznawana i lekceważona częstokroć jest nasza nauka czy umiejętność bibliotekarska, i to nie tylko przez nieświadomy ogół, lecz nawet przez badaczy naukowych, zawdzięczających jej usługom swoje zdobycze i triumfy, gdy inni wynoszą ją znowu przesadnie do godności wszechwiedzy, nad-nauki, operującej najpewniejszymi kryterjami, uprawnionej do wartościowania wszelkich zjawisk życia umysłowego². Trudno nam jest porozumieć się z ogółem naszych czytelników i gości codziennych, jeszcze trudniej — porozumieć się między sobą. Coraz częściej podejmowane próby współpracy na terenie międzynarodowym wska-

¹ Referat wygłoszony w Sekcji Bibliotek Naukowych I-go Zjazdu Bibliotekarzy Polskich we Lwowie.

² Zob. niżej str. 6—7.

zują, jak odmiennymi mówimy językami, nie tylko w znaczeniu filologicznym; to samo bowiem dzieje się na każdym niemal zebraniu bibliotekarzy jednej narodowości, jeżeli znajdą się pośród nich pracownicy instytucji różnych typów.

Wartki prąd życia, niosący z sobą tak wyraźne zróżniczkowanie bibliotekarstwa, omijał dotąd stare, zasobne, wielkie biblioteki reprezentatywne europejskie. Jak skały, o które rozbija się najgwałtowniejszy nurt potoku górskiego, stoją te wspaniałe warownie myśli badawczej, obojętne na hałas i gwar, zasłuchane biernie w echa, błakające się pod kopułami wielkich, nawpół ciemnych, sklepionych sal. I dlatego rozwój współczesny poszedł przede wszystkim po linii tworzenia nowych bibliotek, jakby na mocy cichego porozumienia zainteresowanych, opartego na przeświadczeniu, że zmodernizowanie owych czcigodnych instytucji w kierunku przystosowania ich do warunków i potrzeb współczesności jest niewykonalne. Bibliotekarze wielkich księgozbiorów naukowych, zamiast od początku ująć w swoje, najbardziej powołane ręce ster ruchu rozwojowego, narzucić mu własne warunki i skorzystać wzamian z jego pomysłowości i inicjatywy, pozostali w wyniosłym odosobnieniu, co musiało odbić się ujemnie zarówno na organizacji bibliotekarstwa powszechnego, jak na stanie obecnym starych, czołowych instytucji.

W epoce, w której tworzyły się te księgozbiory, badacz naukowy, bibliotekarz i zbieracz-bibliofil działali w najściślejszym porozumieniu: odszukując rzadkie rękopisy, ustalając nazwiska autorów lub kopistów, poprawiając błędy odpisów, później zaś kompletując różniące się pomiędzy sobą wydania najstarszych druków, zdobywając z wysiłkiem dzieła prześladowane lub ratując ostatnie egzemplarze przed egzekucją i sporządzając dokładne opisy bibliograficzne — wszyscy wspólnie wykonywali pracę naukową wielkiej wagi, której owoce odnajdujemy w historii każdej gałęzi wiedzy. Dla sposobu gromadzenia zbiorów owoczesnych dwa czynniki były decydujące: potrzeby badań naukowych owej epoki i zamiłowania bibliofilskie zbieraczy; czynniki te utrzymały się w mocy przez ciąg wieków, jakkolwiek stały się coraz bardziej rozbieżne, niekiedy nawet wprost sprzeczne. Stanowisko powyższe znalazło wyraz w podstawowych dziełach bibliograficznych początku XIX-go wieku, jak Bruneta *Manuel du libraire et de l'amateur de livres* (Paris 1810), Eberta *Allgemeines*

bibliographisches Lexikon (Leipzig 1821) i poniekąd Lelewela *Bibliograficznych ksiąg dwoje* (Wilno 1823—26), z których dwa pierwsze wolno nam traktować jako odzwierciedlenie ówczesnego stanu wielkich księgozbiorów lub też wzorowy ich katalog. Wcielone tam zostały tytuły dzieł dwóch kategorii: 1) posiadających wartość pod względem naukowym czy literackim, oraz 2) rzadkich lub cennych, z punktu widzenia bibliofila i antykwariusza.

Jeżeli jednak był czas, w którym zgromadzenie najlepszych, z powyższych dwóch punktów widzenia, dzieł, i to conajmniej w sześciu albo nawet w dziewięciu językach (grecki, łaciński, francuski, niemiecki, angielski, włoski; polski, czeski, rosyjski), było zadaniem wykonalnym, to czas ten przeminął już oddawna. I dzisiaj kierownik wielkiej starej biblioteki naukowej byłby w ogromnym kłopotcie, gdyby zadano mu najprostsze pytanie, jakiego typu materiały gromadzi w swojej instytucji. Nie może odpowiedzieć: «Wszystko, co posiada jakąkolwiek wartość, we wszystkich językach europejskich», bo — chociaż istnieje instytucją, zdążająca wytrwale do zebrania zupełnie kompletnej bibliografii druków wszelkich czasów i ludów, posiadająca czternaście milionów tytułów książek i artykułów, — to jednak i ta liczba jest zaledwie cząstką, a co mówić dopiero o samych drukach. Zresztą nawet dążenie do takiego idealnego kompletu zostało już oddawna uznane słusznie za mrzonkę przez miarodajną opinię naukową w zakresie bibliografii i bibliotekarstwa. Kierownik ów nie może dać zatem krótkiej, kategorycznej odpowiedzi, w myśl omówionej powyżej tradycji, lecz zmuszony jest rozwinąć ją obszernie, w zależności od charakteru, jaki przybrała biblioteka w ciągu wieków.

Stare, bogate księgozbiory są to dzisiaj przeważnie albo centralne biblioteki państwowe czy narodowe, jak British Museum i Bibliothèque Nationale, albo biblioteki uniwersyteckie, albo wreszcie instytucje o typie muzealno-zabytkowym, dumne ze swej wspaniałej przeszłości, otaczane czcią powszechną, lecz przejawiające niewiele siły życiowej. Pominiemy w rozważaniach dalszych tę trzecią kategorię, jako należącą do zakresu zainteresowań raczej bibliofilskich.

Biblioteki Narodowe czy Państwowe mają swoje cele i zadania specjalne, jakkolwiek niesprecyzowane może dostatecznie, czego dowodzi chociażby dyskusja, prowadzona ostatnio u nas

na ten temat, lecz niekwestjonowane przez nikogo w jednym przynajmniej punkcie, a mianowicie co do obowiązku gromadzenia całokształtu produkcji narodu (niektórzy mówią: ludności całego państwa) w jak najszerszym zakresie, od wynalezienia druku, jak chcą jedni, od pewnego terminu epoki nowożytnej, jak żądają inni¹. To ogólnikowe zaznaczenie wystarczy tutaj, ponieważ nie mam zamiaru mówić na tem miejscu o nowej kreacji bibliotecznej polskiej, lecz o instytucjach już istniejących.

Otóż owe stare biblioteki, podniesione do godności centralnych, otrzymują przeważnie egzemplarze obowiązkowe druków danego kraju, co uwalnia je wprawdzie raz na zawsze od troski w zakresie dopełnienia obowiązku podstawowego, ale zato pochłania wielką część lokalu i, co ważniejsza, wielką część energii żywotnej instytucji na przyjmowanie, ustawianie, katalogowanie i oprawianie nabytków bezpłatnych. Po większej części biblioteki te obciążone są nadto bogatymi zbiorami o charakterze muzealnym, jak ryciny, medale, monety i t. p., które wymagają specjalnych warunków konserwacji oraz specjalnych metod klasyfikowania i inwentaryzacji, jak również zupełnie odmiennych urzędzeń w zakresie uprzywilejowania ich korzystającym i zwiedzającym. Bibliothèque Nationale w Paryżu, posiadająca równą niemal liczbę rycin, jak druków (ok. czterech milionów), przoduje równocześnie jako biblioteka i jako muzeum. Nie należy też pomijać znanego faktu, że biblioteki centralne, siłą swego reprezentacyjnego charakteru oraz bogactwa, stanowią potężny ośrodek przyciągający dla zbiorów prywatnych i dla ofiarności publicznej nie tylko krajowej. Słowem, działalność księgozbiorów tego typu koncentruje się przede wszystkim na gromadzeniu, którego zakres jest względnie łatwy do zdefiniowania, jako zdążający do możliwego skompletowania dokumentów życia umysłowego narodu lub państwa, oraz podstawowych dzieł w zakresie dobytku kultury powszechnej. Jednakże instytucje centralne są zarazem bibliotekami publicznymi, które z natury rzeczy muszą służyć potrzebom chwili bieżącej, tak w zakresie badań naukowych, jak i w zakresie czytelnictwa, przynajmniej sfer wykształconych, jakkolwiek przeważnie nie są tutaj czynione

¹ Por. AL. BIRKENMAJER, *W sprawie Biblioteki Narodowej (Przegląd Biblioteczny, I, 1927, str. 24—40)*; M. ŁODYŃSKI, *Centralna Biblioteka Państwowa i Bibliotheca Patria (tamże, II, 1928, str. 1—15)*.

żadne ograniczenia pod względem cenzusu i, jak to formułują np. regulaminy niemieckie, wstęp jest wolny dla wszystkich, z wyjątkiem jednostek wzbudzających odrazę swą powierzchownością. Biblioteki te posiadają zwykle czytelnie największe w całym mieście, a często i w całym kraju, i cieszą się też najliczniejszą frekwencją, zwłaszcza ze względu na odczuwany po wojnie w całej Europie brak miejsca do czytania. I tutaj ujawnia się oczywista sprzeczność w zadaniach i metodach działania tego typu instytucyj. Jest to tak, jak gdyby do olbrzymiej centralnej składnicy zboża, stanowiącej stałą rezerwę dla wyżywienia całego narodu czy państwa, zgłaszali się ludzie codziennie po świeże, chrupiące bułeczki... Ogół czytelników poszukuje literatury najnowszej, bo nawet ci, którzy się zajmują problemami historycznymi, a którzy są jedynymi niemal odbiorcami na niektóre dzieła z zasobów dawnych, muszą być zorientowani w badaniach ostatnich. I oto, obok wielkich już zadań, właściwych instytucji centralnej o charakterze muzealno-archiwalno-bibliotecznym, wyrasta przed jej personelem nowy ogrom obowiązków, polegających na kompletowaniu najnowszych dokumentów życia umysłowego we wszystkich dziedzinach i wszystkich krajach, przynajmniej europejskich, postulat coraz donioślejszy i coraz szerszy wobec rozrostu stosunków międzynarodowych, — oraz na natychmiastowym udostępnieniu ich ogromnym rzeszom czytelników. Gdybyśmy nawet wyobrazili sobie bibliotekę, rozporządzającą sztabem urzędników naukowych, wykwalifikowanych specjalistów we wszystkich najważniejszych działach piśmiennictwa i władających wieloma językami, to gdzież znajdzie się państwo, któreby przyznało jednej instytucji budżet, wystarczający na zaspokojenie tylu i tak różnorodnych potrzeb?

Wielkie księgozbiory naukowe, istniejące od wieków i przetworzone z biegiem czasu na zakłady uniwersyteckie, znajdują się w położeniu jeszcze trudniejszym. W zasadzie zadaniem ich jest gromadzenie literatury naukowej wielojęzycznej w zakresie gałęzi wiedzy, reprezentowanych w nauczaniu uniwersyteckim, najczęściej jednak magazyny ich zapełnione są niemal zupełnie olbrzymim zasobem starych druków, dzisiaj zupełnie bezużytecznych z powyższego punktu widzenia, nie żądanych prawie nigdy. Miarą tego przeładowania może być fakt, że np. niezliczona ilość wydań klasyków greckich i rzymskich, ogłaszanych od

XV-go wieku, stała się przeważnie makulaturą z momentem ukazania się małych tomików Teubnera. A tysiące tomów starych podręczników, które mijamy codziennie w naszych magazynach bibliotecznych, poszukując z wysiłkiem miejsca dla nowych nabytków?... Brak nam, niestety, wiarogodnych statystyk w tym względzie, lecz wszyscy praktycy zgodzą się chyba na to, że w starych bibliotekach uniwersyteckich najwyżej 5—10% dawnych zasobów bywa żądanych przez czytelników. Przytem biblioteki uniwersyteckie w niektórych krajach otrzymują egzemplarze obowiązkowe druków; przoduje tutaj Polska, która przyznała je w s z y s t k i m swoim bibliotekom uniwersyteckim, jakkolwiek z zastrzeżeniami, powodującą pewne odciążenie. Nie będę rozwodził się nad tematem, któremu poświęciłem pracę specjalną¹; zaznaczę tylko, że zasypywanie tych instytucyj stosami bezużytecznej makulatury, odciągające je od najdonioślejszych i najbardziej żywotnych zadań, w najlepszym razie może mieć na celu dublowanie roli bibliotek centralnych, co zgoła nie usprawiedliwia marnotrawienia wielkich sum czasu, miejsca, energii i pieniędzy, jak również obniżania stanowiska zawodowego bibliotekarza, który jest powołany do ś w i a d o m e g o kompletowania zbiorów.

Jakkolwiek bowiem wywody F. Eichlera, zawarte w znanej pracy p. t. *Bibliothekswissenschaft als Wertwissenschaft, Bibliothekspolitik als Weltpolitik* (Graz u. Leipzig 1923), będącej zresztą tylko konsekwentnem rozwinięciem poglądów tegoż autora, jako wiernego ucznia prof. Dziatko, wygłoszonych niegdyś w referacie p. t. *Begriff und Aufgabe der Bibliothekswissenschaft* (1896), który już wówczas spotkał się z bardzo ostremi zarzutami², — rozwinięciem, doprowadzonym do absurdu, — to jednak w jego tezie: «Rzeczą bibliotekarstwa jest wyswobodzenie czytelników z niewoli drukowanego słowa» mieści się ziarnko prawdy. Uznaje to nawet tak surowy krytyk, jak Adolf Harnack³.

¹ Por. J. MUSZKOWSKI, *Sprawa książki w nowej ustawie prasowej* (*Przeгляд Biblioteczny*, I, 1927, str. 41—83 i odb., Kraków 1928).

² A. GRAESEL w *Zentralblatt f. Bibliothekswesen*, XIX, 1897, str. 229; OSKAR MEYER w *Deutsche Literaturztg*, 1898 Nr. 35 szp. 1395; A. FÉCAMP w *Revue critique d'histoire et de littérature*, XLVI, 1898, str. 264.

³ Por. recenzję pracy Eichlera w *Zentralblatt f. Bibliothekswesen*, XL, 1923, str. 536.

Tylko że inne prowadzą do niego drogi, niż te, które wskazuje nam autor w swem jednostronnem i ciasnem dążeniu do podporządkowania całego warsztatu nauki we wszystkich jej dziedzinach sądowi krytycznemu bibliotekarza.

Zresztą przy bibliotekach uniwersyteckich istnieją niemal zawsze komisje biblioteczne, stanowiące jeszcze jedno obciążenie aparatu organizacyjnego, który już z natury rzeczy jest bardzo złożony, ponieważ żadne sprawy nie mogą być załatwiane bezpośrednio przez ministerstwo, lecz przechodzą przez senat, stając się drobną częścią rozległego obszaru administracji szkół wyższych. Komisje biblioteczne, których zakres i metoda działania stanowią oddawna przedmiot aktualnej zawsze dyskusji w kołach bibliotekarskich, wahają się zwykle pomiędzy dwoma krańcami: albo są bezczynne, albo podlegają wpływowi energicznych jednostek, dążących przeważnie, z natury swego stanowiska naukowego, do uprzywilejowania pewnych działów na koszt innych.

Organizację wewnętrzną tego typu instytucyj znają wszyscy obecni z własnego doświadczenia. Biblioteka, założona przed wiekami, była oczywiście urządzona i zinwentaryzowana według metod i zwyczajów owego czasu. Z biegiem czasu zmieniano w niej stopniowo wszystko: lokal, sposób ustawiania, konserwacji, katalogowania i t. p. Następstwem tego jest znany aż nadto dobrze fakt, że prawie żadna z tych instytucyj nie posiada katalogu zupełnie kompletnego, który możnaby kontynuować według metod bibliotekonomji współczesnej. Katalog takiej biblioteki składa się z całego szeregu różnorodnych nawarstwień, w których orientowanie się jest zwykle «wiedzą tajemną», opartą jedynie przez paru najstarszych urzędników, niekiedy nie najwybitniejszych bibliotekarzy; ludzie ci otaczani są zwykle czcią mistyczną przez pozostały personel, a zwłaszcza przez czytelników, i rzeczywiście czynią często «cuda», odnajdując druki, już oznaczone na zamówieniu beznadziejnem «niema». W bibliotekach, w których ustawiano niegdyś książki według działów, a które nie uzyskały gmachów zupełnie nowych, lecz tylko adaptowane, lub uzyskały je bardzo dawno, ramy, wyznaczone na przyrost w poszczególnych działach, zostały przekroczone od niepamiętnych czasów i sygnatury tak się pokomplikowały, że znowu potrzeba intuicji nawykowej jakiegoś starego pracownika,

by odszukać dzieło zapotrzebowane. W księgozbiorach tych każdy nowy kierownik rozpoczynał zawsze i rozpoczyna obecnie t. zw. meljorację, której prawie nigdy nie udaje się wykończyć tej samej jednostce, a to skutkiem ogromu pracy, którą się wykonywa dorywczo, ze względu na powszechny brak środków i ludzi; i oto nowy dyrektor rozpoczyna z nowego punktu widzenia meljorację meljoracji, której również przeważnie nie kończy...

Dodajmy do tego wszystkiego niewidziany dawniej rozrost szkół wyższych po wojnie i olbrzymie potrzeby czytelnicze personelu nauczającego oraz słuchaczy, a zrozumiemy, jak odległą jest obecna organizacja bibliotek uniwersyteckich od ideału zaspokajania istniejących faktycznie potrzeb. Jakkolwiek biblioteki te osiągnęły ogromne cyfry frekwencji, np. w 1926 r. Biblioteka Jagiellońska 53.000 w czytelni, 13.000 w wypożyczalni, Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie około 60.000 w czytelni, ok. 11.000 w wypożyczalni, — to jednak liczby te są z pewnością znacznie niższe od liczby zapotrzebowań, jak na to wskazuje odnośne zestawienie w sprawozdaniu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie: na 105.104 zamówienia, złożone w wypożyczalni w roku sprawozdawczym 1926/27, załatwiono zaledwie 37.846, t. zn. trochę więcej, niż trzecią część, przeważnie z powodu zupełnego braku żądanych dzieł lub braku dostatecznej liczby egzemplarzy.

Lecz na tem nie koniec. W ośrodkach, w których niema instytucyj centralnych, czyli, jak dotąd, we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, owe wielkie, stare biblioteki uniwersyteckie są najbogatszymi księgozbiorem miejscowymi i są dostępne w zasadzie dla wszystkich, czego ma prawo domagać się obywatel, płacący podatki. Tymczasem instytucje te nie są w możności podolania swoim najbliższym obowiązkom, więc co mówić dopiero o faktycznem otwarciu podwojów dla szerokiego ogółu; pozostaje ono z konieczności na papierze, ponieważ wszystkie bardziej poczytne książki są stale wypożyczone osobom należącym do uniwersytetu, przed czytelnią zaś stoi ogonek słuchaczy, wyczekujących wolnego miejsca.

Powyższy obraz obecnego stanu wielkich bibliotek naukowych, obserwowany niemal wszędzie na kontynencie europejskim, ma na celu wykazać, jak paląca jest potrzeba odciążenia

ich, i zachęcić koła zawodowe do poważnych rozmyślań na temat dalszego ukształtowania polityki bibliotecznej. Stan ten wytworzył samorzutnie wzmożony ruch w kierunku zakładania bibliotek naukowych specjalnych z jednej strony, bibliotek zaś publicznych o charakterze powszechnym z drugiej. Znamionnym objawem w tej dziedzinie jest przerzucenie głównego ciężaru czytelnictwa młodzieży uniwersyteckiej na księgozbiory seminaryjne, których wartość opiera się na posiadaniu nieznacznej liczby książek, lecz zato w bardzo ścisłym doborze, zastosowanym do potrzeb nauczania danego przedmiotu; dalszą przewagę nad wielką biblioteką uniwersytecką daje im ułatwienie bezpośredniego dostępu do samych druków — czynnik niezmiernie doniosłości wychowawczej dla początkujących. Natomiast biblioteki powszechne w coraz rozleglejszej mierze budzą i zarazem zaspakają głód czytelnictwa u szerokich mas, zdążając, na wzór wspaniałych przykładów amerykańskich, do planowego współdziałania ze szkołą ludową i średnią, w myśl nowoczesnych i jedynie słusznych zasad pedagogicznych, polegających na zaprawianiu młodzieży do samodzielnej lektury.

Słowem, konieczności rozwojowe wytworzyły trzy odrębne obszary działalności bibliotekarskiej, odcinające się od siebie bardzo wyraźnie:

1) Stare, zasobne, reprezentatywne księgozbiory państw czy środowisk, które należałoby nazywać *uniwersalnymi*, ponieważ gromadziły i gromadzą piśmiennictwo nie tylko naukowe, a charakter naukowy nadają im raczej potrzeby rozrastającego się od wieków warsztatu pracy w tej dziedzinie; są one kompletowane w myśl przestarzałej już dzisiaj i bardzo trudnej w zastosowaniu zasady polihistoryzmu, a z niezmiernym wysiłkiem i nikłym stosunkowo rezultatem starają się równocześnie spełniać zadanie skarbnicy dokumentów kultury oraz żywej, sprawnej i dostępnej dla wszystkich biblioteki nowoczesnej; personel kierowniczy tych instytucyj składa się przeważnie z uczonych, specjalistów w różnych działach wiedzy, dla których praca bibliotekarska jest zwykle równoznaczna ze zrezygnowaniem z własnych badań naukowych, co nie dokonywa się prawie nigdy bez pewnego zniechęcenia i poczucia zawodu, z wyjątkiem tych szczęśliwych a rzadkich przypadków, gdzie aspiracje naukowe znajdują ujście w badaniach bibliologicznych, jakkolwiek obar-

czonych zwykle zainteresowaniami tylko retrospektywnymi; publiczność tych bibliotek rekrutuje się w przeważającej większości z badaczy i studujących.

2) Księgozbiory naukowe specjalne, które już od chwili założenia posiadały określony wyraźnie charakter zbiorów, które zatem z całą świadomością i spokojem dążą do objęcia pewnego całokształtu w danym zakresie, ożywione słuszną nadzieją, że osiągną swe cele i dopełnią zadań, zarówno w stosunku do przeszłości, jak i chwili obecnej, zarówno w charakterze skarbnicy dokumentów kultury w pewnym jej dziale, jako też w charakterze warsztatu pracy na pewnym terenie; kierownicy tych instytucyj są to specjaliści, którzy przy jakimś wysiłku mogą jednakże połączyć własne badania i studia z zawodowymi obowiązkami bibliotekarza; stosunek stałego porozumienia z gronem pracowników tego samego działu wiedzy, uczonych i uczniów, odwiedzających bibliotekę, jest rzeczą nietrudną do osiągnięcia i korzystną dla stron obydwu.

3) Księgozbiory i czytelnie wszelkich rozmiarów i typów o charakterze oświatowo-powszechnym, gdzie dobór książek zależny jest od celów i zadań, również wytyczonych z góry, dających się sprecyzować dosyć ściśle; bibliotekarzami w tym zakresie bywają już często na Zachodzie ludzie z przygotowaniem naukowym wyższym lub nawet uczeni, jak w Niemczech czy we Francji, gdzie spotykałem na takich stanowiskach wychowawców École des Chartes, ale przeważnie są to działacze społeczni lub pedagodzy, którzy stworzyli cały wielki dział umiejętności w tej dziedzinie z bardzo obfitą literaturą; najbardziej rozwinięta jest tutaj grupa problemów bibliotekarskich, dotyczących uprzystępniania zbiorów, na którego ukształtowanie składają się czynniki nader różnorodne, co odpowiada niezmiernej różnorodności składu czytelników.

Widzimy zatem, że zarys podziału pracy pomiędzy powyższymi obszarami istnieje już w praktyce i mógłby wskazać drogę do pomyślnego rozwiązania zespołu zagadnień polityki bibliotecznej. Najwięcej wad i braków organizacyjnych zmuszeni jesteśmy stwierdzić w grupie starych bibliotek naukowych, z tem większym żalem, że instytucje te stanowią słuszną największą chlubę narodów o starej kulturze, że skupia się na nich nasza najgłębsza cześć i najgorętsze umiłowanie. Tem bardziej jednak

jesteśmy obowiązani uprzytomnić sobie ich stan obecny i ześrodkować wszystkie wysiłki na jego poprawę.

Biblioteki naukowe uniwersalne cierpią z powodu przeciążenia ich zadaniami, które są niewspółmierne i częstokroć sprzeczne w samej swojej istocie, gdyż jedne wypływają z dawnej, wymagającej poszanowania tradycji historycznej, inne zaś z potrzeb i wymagań chwili bieżącej. Należy więc dążyć do rozdzielania tych zadań, stosownie do dwóch naczelných postulatów w tym dziale polityki bibliotecznej, które są następujące:

I. Stworzenie najodpowiedniejszych warunków do gromadzenia i konserwowania skarbów i dokumentów kultury pod postacią rękopisów i druków od najdawniejszych czasów do chwili obecnej, w dążeniu do kompletu w zakresie celów instytucji centralnej o charakterze narodowym lub państwowym; tutaj przytem jest najzupełniej na miejscu przesadne nawet przywiązanie do każdego świstka zadrukowanego papieru, ponieważ każdy, bezwartościowy dzisiaj, może uzyskać znaczenie dokumentu naukowego przez wysunięcie w badaniach nowych, nieznaných jeszcze punktów widzenia.

II. Zorganizowanie wielkich bibliotek naukowych, stosownie do potrzeb i wymagań współczesnej pracy naukowej badawczej oraz nauczania w zakresie wyższym, z uwzględnieniem postulatów czytelnictwa naukowego ogółu, o ile w danym ośrodku niema innej wielkiej biblioteki publicznej; przytem pożądané jest tutaj stosowanie rygorystycznych kryteriów naukowych, równomierne we wszystkich działach piśmiennictwa, nie tyle ze względu na wartość książek, ile na ich poziom, — nadto zaś perjodyczne rewidowanie zbiorów w celu oczyszczania ich z balastu dzieł niepotrzebnych i przestarzałych, do czego dostarczy wskazówek prowadzona stale statystyka obiegu druków, zarówno wypożyczanych nazewnątrz, jak czytanych na miejscu.

Wybór dróg i środków, prowadzących do dopełnienia powyższych postulatów, powinien być owocem gruntownego przestudjowania odnośnych zagadnień w teorii i praktyce, dokonanego siłami zbiorowemi, oraz rozległej i wszechstronnej dyskusji. Nie śmiem uprzedzać wyników tej pracy, do której pragnąłbym tylko zachęcić bibliotekarzy polskich. Narazie jednak niech mi będzie wolno naszkicować pobieżnie obraz idealnej organizacji wielkich bibliotek naukowych uniwersalnych, t. zn. obej-

mujących wszystkie działy piśmiennictwa, jak ją sobie wyobrażam w przyszłości.

Z jednej strony centralne składy książek w wielu językach, reprezentujących ogólny dorobek kulturalny ludzkości, od czasów najdawniejszych do ostatniej chwili, książek, oczywiście, zinwentaryzowanych skrupulatnie i skatalogowanych jak najwszechstronniej; składy te, połączone z Instytutem Bibliograficznym lub jego filjami, rozmieszczone we wszystkich większych środowiskach, mają za najbliższy cel zgromadzenie całokształtu dokumentów kultury danego narodu lub państwa, posiadają prawo otrzymywania egzemplarzy bibliotecznych bezpłatnych oraz podlegają obowiązkowi przechowywania ich w komplecie i stanowią rezerwę dla wszystkich innych bibliotek, które czerpią z nich bez ograniczeń, drogą wypożyczenia, chociażby codziennie; te składy centralne wolne są natomiast od zbiorów muzealnych, oraz, co najważniejsza, od bezpośrednich stosunków z czytelnikami;

z drugiej strony biblioteki, kompletowane według ścisłych kryteriów naukowych z dzieł w wielu językach i zasilane w miarę potrzeby przez składy centralne, zaopatrzone w jak największe i jak najdogodniejsze czytelnie, w sprawny, żywy aparat wypożyczalni i w biuro fachowych informacji we wszystkich gałęziach wiedzy, posiadające natomiast niewielkie magazyny, zawierające wybór dzieł najpotrzebniejszych, magazyny, z których usuwa się każdą książkę, nie zażadaną ani razu w przeciągu ustalonego w praktyce okresu czasu, i przekazuje się ją składom centralnym, obowiązującym do przechowywania jej z całą pieczołowitością przez wieki, na wypadek jednorazowego chociażby zapotrzebowania.

Zaznaczam z całym naciskiem, że reorganizacja w duchu powyższym, która z biegiem czasu będzie, jak pozwalam sobie przypuszczać, nieunikniona, a stanowić będzie niezmierne uproszczenie i usprawnienie całego warsztatu pracy naukowej, powodując nieobliczalne oszczędności na stałe, przy dosyć znacznym nakładzie jednorazowym, — że ta reorganizacja dałaby się przeprowadzić bez najmniejszego uszczuplenia stanu posiadania dzielnic, miast, instytucyj czy osób w zakresie zbiorów bibliotecznych, drogą wzajemnego przekazywania depozytów, przy zastosowaniu uplanowanej zgóry i obejmującej cały teren Rze-

czypospolitej polityce budowlanej. W przededniu rozpoczęcia budowy dwóch wielkich gmachów bibliotecznych w Polsce i wobec konieczności adaptacji szeregu gmachów starych — może nie będą bez znaczenia uwagi powyższe.

Naszkirowany tutaj projekt spotka się napewno i z tym zarzutem, że jest nierealny i utopijny, lecz głównym zadaniem autora było raczej stwierdzenie istniejącego stanu rzeczy i potrzeby rozważenia nasuwających się w związku z tym stanem zagadnień, niż narzucanie takich czy innych sposobów rozwiązania. Zresztą i bibliotekarze mają chyba prawo do chwili marzenia o swojej «Civitas Solis».

HELENA WIĘCKOWSKA: ARCHIWUM A BIBLIOTEKA. ODMIENNOŚĆ MATERJAŁU I METOD PRACY¹.

Poszukiwania archiwalne nie stanowią wprawdzie osobnej gałęzi postępowania naukowego, są częścią pracy naukowej, dalszym ciągiem pracy rozpoczętej w bibliotece, tem niemniej jednak wyodrębniają się w studjach historycznych, tak, że można już dziś mówić o metodologii badań archiwalnych w historii². Ta odrębność pracy naukowej w archiwum jest wynikiem specyficznego materiału archiwalnego oraz specyficznego sposobu jego przechowywania i udostępniania. Nie zamykając więc oczu na podobieństwa i uzupełnienia, zachodzące między biblioteką a archiwum, pragnę w artykule niniejszym ograniczyć się tylko do wydobywania zasadniczych różnic, istniejących między archiwum a biblioteką.

Różnice te dostrzec można w dwóch płaszczyznach: w materiale przechowywanym i w metodzie pracy archiwisty i bibliotekarza. Odmienny charakter zasobów przechowywanych w archiwum i bibliotece, oraz inny sposób porządkowania zbiorów i katalogowania t. j. uprzystępniania ich badaczowi — oto momenty, które decydują o różnorodności obu tych instytucyj.

Zagadnienie stosunku biblioteki do archiwum, choć napozór teoretyczne, pociąga za sobą wiele konsekwencyj praktycznych, tak, że staje się obecnie zagadnieniem o dużej aktualności w literaturze naukowej archiwistycznej i bibliotekarskiej. Literatura zagraniczna nie jest zgodna w określaniu tego stosunku. Nauka francuska, choć precyzuje definicje i ustala granice między materiałem archiwalnym a bibliotecznym, to jednak w praktyce skłonna jest do kompromisów, do zacierania odrębności, do zbliżania archiwistów i bibliotekarzy, co wyraża się nawet we wspólnie wydawanym *Annuaire des bibliothèques et des archives*, we wspólnych kongresach, zjazdach, zebraniach i t. p. Tendencja ta związana jest ze stosunkami panującymi w tej dziedzinie we Francji, gdzie biblioteki, zwłaszcza Bibliothèque Nationale,

¹ Artykuł niniejszy jest niewiele zmienionym referatem, odczytanym na zebraniu Centralnej Biblioteki Wojskowej dnia 14. II. 1928 r. i powtórzonym następnie na zebraniu Sekcji archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historji dnia 2. V. 1928 r.

² Por. M. HANDELSMAN, *Metoda poszukiwań archiwalnych* (*Archeion*, II, str. 31—48).

posiadają wielkie kolekcje rękopisów o charakterze archiwalnym, dokumenty, korespondencję urzędową i t. p., co niewątpliwie przyczyniać się musi do zacierania różnic biblioteczno-archiwalnych. Inaczej rzecz się ma w Niemczech: tam historyczny materiał rękopiśmienny znajduje się niemal całkowicie w archiwach; biblioteki, jeśli posiadają rękopisy archiwalne, to przeważnie średniowieczne, specjalnego typu i w niewielkiej ilości¹.

Ten stan rzeczy wytwarza oczywiście i wyraźniej zarysowane różnice w literaturze. W ostatnich czasach stanowisko o tendencji bardziej kompromisowej zajmuje w literaturze niemieckiej Hermann Müller, który w swej książce *Von Bibliotheken und Archiven* (Lipsk 1925) stwierdza analogje biblioteczno-archiwalne i stara się wykazać konieczność ścisłej współpracy. Różnice, jakie tkwią w materiale archiwalnym i bibliotecznym, są zdaniem jego raczej konwencjonalnej niż istotnej natury. Inaczej patrzy na tę sprawę Ivo Striedinger w artykule *Was ist Archiv-, was Bibliotheksgut* (*Archivalische Zeitschrift*, XXXVI, 1926, str. 36 i n.), gdzie z całą wyrazistością kreśli linię demarkacyjną między materiałem archiwalnym a bibliotecznym. Tę odrębność zasobów biblioteki i archiwum podkreśla również ostatnio archiwista rosyjski Majakowski w artykule *Archiw, biblioteka i muzeum* (*Archiwnoje dielo*, VII, 1926, str. 21—36), wiążąc to zagadnienie z problemami polityczno-ustrojowymi Rosji Sowieckiej.

W literaturze archiwistycznej polskiej ostatnich czasów zagadnienie różnicy materiału archiwalnego i bibliotecznego poruszane jest tylko ubocznie i to w związku z innego rodzaju różnicą, mianowicie z odrębnością metod pracy w archiwach i bibliotekach. Sprawę porządkowania zbiorów archiwalnych poruszają J. Paczkowski i J. Siemieński w referatach, wygłoszonych na ostatnim Zjeździe historyków polskich w Poznaniu². Kwestją odmiennych katalogów dla archiwów i bibliotek zajmuje się St. Kutrzeba w referacie p. t. *Inwentarze a katalogi rękopisów*³. Również w *Archeionie* poruszane są ubocznie sprawy, związane z zagadnieniem powyższym⁴.

¹ *Protokolle der Hauptversammlung des Gesamtvereins der deutschen Geschichts- und Altertums-Vereine in Breslau 1913*, Berlin 1914, str. 111 (v. Loewe).

² *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, Lwów 1925*, Sekcja VI B.

³ *Ibid.*

⁴ Patrz przedewszystkiem artykuły K. Konarskiego i J. Siemieńskiego

Opierając się na wymienionej literaturze, staram się dopełnić niniejszy artykuł przykładami czerpanymi z pracy mojej w dziale rękopisów Biblioteki Rapperswilskiej. Biblioteka ta, powstała w specjalnych warunkach, nadających jej piętno specyficzne, obdarzona bogatym działem archiwaliów, stanowi rozległe pole dla ciekawych doświadczeń archiwistyczno-bibliotekarskich.

Nim przejdę do rzeczy, chcę poruszyć jeszcze jedną kwestję. Braki naszej terminologii archiwalnej utrudniają bardzo pracę nad zagadnieniami teoretycznymi i uniemożliwiają czasem ściśle sformułowanie, zwłaszcza jeśli chodzi o definicje. Jest to może jedna więcej przyczyna pewnych niejasności lub niedomówień w moim artykule, z którego braków zdaję sobie zresztą dobrze sprawę. To też pragnę nim tylko zapoczątkować dyskusję, która dopiero zagadnienie wyjaśni i wszystkie z niem związane kwestje należycie uporządkuje.

* * *

Pojęcia «archiwum» i «biblioteka» nie były zawsze jednoznaczne, a kształtowały się w procesie rozwojowym w zależności od rozwoju samych instytucji, którym odpowiadały, od potrzeb danej epoki oraz od warunków ustrojowych i społecznych, w których przychodziło im się rozwijać. Zauważyć przytem można, że o ile pojęcie archiwum ulegało znacznemu rozszerzaniu, o tyle pojęcie biblioteki przeżywało proces odwrotny: zwężania i ścieśniania swego znaczenia.

Jeszcze na początku doby nowożytnej biblioteka była jedynym miejscem przechowywania zabytków piśmienniczych wszelkiego rodzaju (oficjalnych i prywatnych, prawnych czy literackich) dla celów naukowych. Istniał wprawdzie drugi sposób zbierania materiału piśmienniczego — archiwum, lecz zakres jego był bardzo wąski. Rozumiane jako archiwum władzy zwierzchniej, Geheim-Archiv, skupiał tylko dokumenty odnoszące się do władzy państwowej, sfery rządzącej i stosunków międzynarodowych¹. We Francji np. jeszcze podczas rewolucji materiały aktowy,

w t. I i III oraz ST. KUTRZEBA, *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*, T. II, Lwów-Kraków 1926, str. 355 i n.

¹ Por. O. BALZER, *Skarbiec i archiwum koronne w dobie przedjagiellońskiej*, Lwów 1917, str. 225 i n.

nie służący do umocnienia władzy lub ochrony przywilejów warstwy rządzącej, szedł do biblioteki. Dopiero epoka napoleońska przynosi tu zmianę: powstaje w Paryżu Archiwum Narodowe z sekcją historyczną, skupiającą już cały dawny materiał urzędowy dla celów naukowych. Siłą rzeczy zaczyna się różnicowanie materiału bibliotecznego i archiwalnego. Z początku kształtuje się ono na drodze przyjętej praktyki, by dopiero w drugiej połowie XIX-go wieku wystąpić jako zagadnienie teoretyczne. W praktyce więc Archiwum Narodowe paryskie, a można to samo odnieść do wszystkich ówczesnych archiwów państwowych, otrzymuje materiał urzędowy, biblioteki zaś wzbogacają swe zbiory prywatnymi kolekcjami, które otrzymują drogą kupna lub darowizny, przyjmują je przytem skwapliwie, nie bacząc na ich charakter urzędowy czy prywatny.

Początek ujęcia tego stanu rzeczy w ramy pewnej organizacji i stałej zasady dało właściwie Archiwum Narodowe paryskie, gdy w 1862 r. zażądało od wszystkich bibliotek, zwłaszcza Biblioteki Narodowej, wydania sobie całego przechowywanego tam materiału archiwalnego. Biblioteka Narodowa, broniąc się przeciwko temu, wysunęła szereg kontrargumentów: 1-o materiał ten jest w Bibliotece dostępniejszy dla uczonych; 2-o jest często ściśle związany z resztą zbiorów bibliotecznych; 3-o cytowany jest w licznych wydawnictwach naukowych, jako znajdujący się w Bibliotece, stąd zmiana w jego układzie wprowadziłaby zamieszanie w nauce. Ostatecznie po długim sporze zwyciężył pogląd Biblioteki, zbiory archiwalne pozostały na swem miejscu, lecz odtąd biblioteki unikać zaczęły przy nowych nabytkach materiału typowo archiwalnego, zwłaszcza dokumentów urzędowych, które skłonne były przekazywać odpowiednim archiwom. Sprawa podziału materiału między bibliotekę a archiwum była tym sposobem rozpoczęta i zaczynała wchodzić na drogę teoretycznych rozstrzygnięć. W r. 1890 archiwista niemiecki von Löher¹ stara się zdefiniować materiał archiwalny i biblioteczny zapomocą metody wyłączenia. A więc jego zdaniem archiwa powinny wyłączyć ze swych zbiorów i przekazać bibliotekom inkunabuły, stare druki, plany, mapy, roczniki, kroniki, biografje, żywoty świętych, opisy podróży, pamiętniki (z wy-

¹ FR. VON LÖHER, *Archivlehre*, Paderborn 1890, str. 340 i n.

jątkiem pamiętników osób urzędowych), korespondencję prywatną, luźne rękopisy oraz wszelką spuściznę literacką po uczonych, statystach, poetach i t. p. Biblioteki zaś ze swej strony winny wyłączyć ze swych zbiorów i oddać archiwom: dokumenty, ich kopje drukowane i rękopiśmienne, księgi aktowe, kalendarze, akty organów rządowych, administracyjnych, sądowych, wojskowych i dyplomatycznych, tablice genealogiczne, herbarze, nekrologi. Zarysowuje się tu jeszcze niezupełnie przez autora sprecyzowany podział: materiał archiwalny — to materiał urzędowy, materiał biblioteczny — to materiał literacki w najszerszym tego słowa znaczeniu. Konieczność takiego podziału motywuje von Löher łatwiejszą dostępnością zbiorów przechowywanych w bibliotece, która z racji swego założenia istnieje dla nauki, sztuki i oświaty, podczas gdy archiwum służy dla ochrony dokumentów, świadectw i wogóle przekazów, odnoszących się do władzy i rozwoju państwa w jego stosunkach z obywatelami własnymi i państwami obcymi.

Takie ujęcie znacznie rozszerzało zakres archiwum; jako jedyne ograniczenie pozostawał w definicji jeszcze termin urzędowości, który niebawem zniknie w dalszej ewolucji pojęcia archiwum. Literatura współczesna pójdzie już w tym kierunku i będzie się starała sprecyzować różnicę, odcinając zbiory biblioteczne od archiwalnych, przez wniknięcie w istotę materiału archiwalnego. Według Striedingera zasadnicza różnica między materiałem archiwalnym a bibliotecznym leży w odmiennym jego przeznaczeniu (*Zweckbestimmung*) oraz w zakresie, jaki obejmuje (*Zuständigkeit*). Znakiem szczególnym materiału archiwalnego jest fakt jego przynależności do registratury, do kancelarii, do akt. W takim ujęciu sprawy materiałem tym będzie przedewszystkiem rękopis, lecz może nim być również druk lub nawet jakiś inny przedmiot. Materiał ten służył w żywym urzędzie do załatwienia pewnej czy pewnych spraw, a wchodząc do registratury, potem do archiwum, stał się świadectwem pewnych stosunków prawnych. Pochodzenie więc tego materiału jest *p r a w n e* w najszerszym tego słowa znaczeniu. Wyjaśnić tu należy, że materiał, który jako prawny wszedł do registratury i w tym stanie przekazany został do archiwum, nie musiał *p o w s t a w a ć* w celach prawnych. Z punktu widzenia archiwum «pochodzenie» nie jest

równoznaczne z pierwotnem pochodzeniem danego papieru¹. Cel jego powstawania mógł być całkiem inny, a jednak czasem otrzymał on charakter prawny, charakter dokumentu i jako taki wszedł do akt, skąd później dostał się do archiwum. Za przykład może tu służyć list prywatny, który powstał jako odbicie pewnych uczuć czy poglądów osobistych, a nabiera wartości dokumentu prawnego w aktach procesu sądowego, albo skonfiskowana proklamacja partji politycznej, która dostaje się do akt cenzury policyjnej. A więc taki papier, który bez względu na cel swego pierwotnego powstania stał się częścią składową akt urzędu, instytucji czy osoby prywatnej — jest materiałem archiwalnym.

W takim ujęciu sprawy znikają wszystkie mniej lub bardziej sztuczne ograniczenia, pozostaje pochodzenie, t. j. rozstrzygnięcie pytania, skąd się dany papier wziął, jako jedyny probierz przynależności do archiwum.

Materiał biblioteczny — to materiał literacki w najszerszem tego słowa znaczeniu (oświata, informacja, nauka). Wszelkie odpisy dokumentów czy to drukowane czy rękopiśmienne, robione w celach informacyjnych, winny znaleźć się w bibliotece. Tem więcej odnosi się to do prasy, pamiętników, kronik, notat i t. p. Lecz do archiwum lub do biblioteki może się dostać pewna kolekcja, zawierająca częściowo papiery o charakterze prawnym, częściowo literackim; oczywiście, że takiej kolekcji, stanowiącej pewną całość, rozbijać nie wolno, trzeba ją w całości przekazać albo do archiwum albo do biblioteki. O przynależności zaś do biblioteki czy do archiwum powinna zdecydować przewaga tego czy innego materiału, i to zarówno przewaga ilościowa jak i jakościowa. Tak np. spuścizna po uczonym, poecie czy muzyku winna iść do biblioteki w całości, choćby się w niej znajdowały papiery o charakterze prawnym, np. dokumenty osobiste, umowy urzędowe, testamenty i t. p. — przewaga jednak jest tu po stronie materiału literackiego. Odwrotny stosunek zachodzi często w spuściznie po politykach, mężach stanu lub wojskowych. Tu mamy często do czynienia z dużą przewagą materiału o znaczeniu prawnym i to przewagą przede wszystkim jakościową. W papierach po dyplomacie np. znaleźć się może korespondencja,

¹ Używam nieściśłego i nienaukowego słowa «papier» na oznaczenie zabytku pisanego lub drukowanego, w braku innego lepszego terminu.

która tylko dlatego pozostała w jego papierach osobistych i nie przeszła przez odpowiednie registry, że musiała pozostać tajną. Jedyne miejsce dla takiej korespondencji to archiwum, które jest dziedzicem owej registry, przez którą tylko z pewnych wiadomych względów korespondencja ta nie przeszła. W myśl zaś zasady niepodzielności zbiorów, cała spuścizna po owym dyplomacie winna przejść do archiwum, choćby miał się w niej w dużej części znaleźć materiał o charakterze literackim. Z takim pomieszaniem papierów w obrębie jednej kolekcji należy się może specjalnie liczyć w Polsce, gdzie całe np. archiwa rewolucyjnych urzędów lub tajnych politycznych organizacyj pozostawały w prywatnych rękach, nierzadko pomieszane z korespondencją lub notatami prywatnymi, aby następnie wraz ze zbiorami rodzinnymi przejść w spadku do bibliotek lub pozostać w archiwach rodzinnych.

Bądź co bądź teoretycznie decydującym momentem rozróżnienia materiału bibliotecznego i archiwalnego jest moment pochodzenia: materiał o pochodzeniu prawnym — to materiał archiwalny, o pochodzeniu literackim, informacyjnym — biblioteczny; przytem w wypadkach, gdy papiery o takim lub innym pochodzeniu stanowią jedną nierozdzielalną kolekcję, o przynależności jej do archiwum czy do biblioteki decyduje większość i wartość materiału. Takie ujęcie kategorycznie obala dyletanckie mniemanie, że każda rzecz drukowana powinna iść do biblioteki. Wszystko zależy od pochodzenia papieru, a nie od sposobu i techniki jego wykończenia (ręka czy maszyna). Protokoły drukowane, zbiory dekretów, ustawy, metryki, testamenty — to materiał archiwalny, bez względu na to, czy są pisane czy drukowane. Nawet książka może być materiałem archiwalnym, jeśli była np. załącznikiem w aktach, które przeszły do archiwum. Tu też powinna pozostać, bo bez niej same akty mogą się stać niezrozumiałe. Dobitnym na to przykładem może być książka w aktach cenzury, będąca załącznikiem do akt w sprawie jej konfiskaty. Z kwestją tą wiąże się cały problemat t. zw. książek w aktach. Może się bowiem zdarzyć, że taka książka-załącznik jest jednocześnie unikatem lub wielką rzadkością bibliograficzną pierwszorzędnej wagi; pozostając w aktach staje się nieznaną i niedostępną dla publiczności; jedynie przypadek może ją wtedy odkryć. W takim wypadku należałoby pójść na kompromis i książkę

przekazać bibliotece, z tym jednak warunkiem, żeby w aktach, z których ją wyjęto, pozostała szczegółowa notatka, kiedy i dlaczego ją z akt wyłączono, oraz dokładny odsyłacz, gdzie i pod jakim numerem się obecnie znajduje. A więc nawet tutaj zasadniczą cechą, która powinna decydować o przynależności danych papierów (książki) do archiwum, to ich przeznaczenie prawne, ich przynależność do registratury.

To jest zasada podstawowa, która służy za punkt wyjścia wszystkich innych określeń. Nic też właściwie innego nie mówi definicja archiwisty francuskiego Fourniera¹, który do objętku archiwalnego odnosi dokumenty i papiery wszelkiego rodzaju, posiadające jakiegokolwiek znaczenie prawne dla historii urzędu, rodziny czy pojedynczej osoby. Ten sam moment podkreśla i Jenkinson², odnosząc do archiwum takie dokumenty i papiery, które powstały i użytkowane były w toku jakiejś sprawy publicznej czy prywatnej i tym sposobem stały się częścią składową owej sprawy. Wszystko inne, powstałe w celach informacyjnych, oświatowych, naukowych i t. p. — to materiał biblioteczny. Do tak ujętego podziału dóbr archiwalnych i bibliotecznych wprowadza Jenkinson dalsze, wyływające z niego kategorie. Każdy papier, odnoszący się do sprawy, czy to będzie dokument oficjalny czy pismo prywatne, jest częścią owej sprawy, a więc częścią pewnego faktu, pewnego zdarzenia historycznego, podczas gdy rękopis o charakterze literackim, naukowym czy informacyjnym jest tylko sądem o fakcie lub zdarzeniu. A więc materiał archiwalny to świadectwa samych faktów, materiał biblioteczny to świadectwa sądów o faktach, siłą rzeczy bardziej subiektywny od pierwszego. Wszystkie te definicje, sięgające czy to włąb czy wszerek zagadnienia, za punkt wyjścia podziału między materiałem bibliotecznym a archiwalnym biorą jego pochodzenie.

Drugą cechą, odróżniającą archiwum od biblioteki, cechą wtórną w stosunku do pierwszej, jest zakres, jaki obejmuje materiał archiwalny i materiał biblioteczny. Materiał archiwalny — to materiał, odziedziczony po urzędzie lub urzędach, a więc siłą

¹ P. F. FOURNIER, *Conseils pratiques pour le classement et l'inventaire des archives*, Paris 1924.

² H. JENKINSON, *A manuel of archive administration*, Oxford 1922, str. 2 i nast.

rzeczy ograniczony: terytorjalnie, jeśli chodzi o archiwa państwowe, miejskie, kościelne czy gminne; rzeczowo, jeśli chodzi o archiwa instytucyj; wreszcie personalnie, jeśli chodzi o archiwum rodzinne. Archiwum nie powinno więc przyjmować każdego materiału o charakterze archiwalnym, lecz tylko taki z pośród niego, który z punktu widzenia terytorjalnego, rzeczowego lub personalnego do danego archiwum należy. Z tego ograniczenia płynie dalsza cecha, mianowicie jednolitość i zwartość materiału. Inaczej z zakresem biblioteki. Materiał biblioteki obejmuje cały świat i wszystkie dziedziny wiedzy ludzkiej, jest więc nieograniczony ani rzeczowo¹ ani terytorjalnie, stąd bardziej różnorodny i niejednolity.

* * *

Z temi cechami materiału archiwalnego i bibliotecznego związana jest ściśle różnica metod pracy zarówno przy układaniu i porządkowaniu zbiorów, jak i przy ich katalogowaniu w archiwum i bibliotece.

Zagadnieniem odrębności metod pracy archiwalnej i bibliotecznej zajmują się w literaturze naukowej przede wszystkim archiwiści. Rzecz charakterystyczna i zrozumiała. Zagadnienie to nabrało szczególnej wagi i aktualności od czasu, gdy archiwa z jednej strony stały się warsztatami pracy naukowej i otwały swe podwoje pracownikom naukowym, a z drugiej zaczęły, dopełniając swe rozsypane nieraz zbiory, wyciągać z bibliotek przynależne sobie archiwalja oraz podporządkowywać je reszcie swych zasobów. Wtedy przed archiwistą stanęła w całej ostrości kwestja metody pracy, jako kwestja obrony przeciwko metodom bibliotekarskim, mającym wprawdzie za sobą duże doświadczenie kontaktu z publicznością, lecz mogącym rozsądzić archiwum jako takie. Jak więc pogodzić ocalenie archiwum z udostępnieniem jego zbiorów nauce — oto problemat, który zmusił archiwistów do zajęcia się opracowaniem własnych dróg postępowania. Zarysowały się tu odrazu duże różnice między metodą archiwistyczną a metodą bibliotekarską, polegające na odmiennym sposobie porządkowania zbiorów.

Archiwista, porządkujący archiwum danej władzy lub insty-

¹ Wyjątek stanowią biblioteki fachowe, siłą rzeczy ograniczające swój materiał pod względem rzeczowym.

tucji, musi, według zgodnie w dzisiejszej literaturze wygłaszanych wymagań, dokładnie zbadać ustrój owej instytucji, organizację jej urzędowania i porządek kancelaryjny. Dopiero na tej podstawie może przystąpić do porządkowania akt, trzymając się ściśle dawnego układu, starając się zrekonstruować go jak najdokładniej. Wszelka dowolność w układzie, subiektywne upodobanie lub kategorie teoretyczne powinny być z jego pracy zupełnie wyeliminowane. Przyświecać mu powinna jedyna zasada: zasada przynależności kancelaryjnej, zasada provenjencji, polegająca na ścisłym przestrzeganiu układu powierzonych sobie archiwaljów, choćby układ ten miał mu się wydać niewygodny lub nielogiczny. W innym razie grozi archiwum rozbicie, a pracy całkowite pomieszanie. O ile do archiwum wpływają akty już do pewnego stopnia ułożone przez urzędników, praca nie przedstawia większych trudności; lecz często wchodzi akty luźne, pomieszane, składające się z osobnych zeszytów, nawet kart. Wtedy to archiwista musi jak najściślej przestrzegać swej zasady: nie wolno mu układać tych papierów w porządku chronologicznym lub według systemu rzeczowego, czy pokrewieństwa spraw czy osób podpisanych — musi natomiast ustalić ich przynależność kancelaryjną i wtedy dopiero odtworzyć dawny porządek, stworzony przez urzędnika administracyjnego¹. Zasada provenjencji, uznana w całej archiwistyce jako kanon, nie podlega już dziś żadnej dyskusji i stanowi podstawę pracy przy porządkowaniu archiwaljów².

Innym prawidłem podlega układ zbiorów bibliotecznych. Mając do czynienia z materiałem niejednolitym i różnorodnym, nie wiążącym się z sobą w żadną organiczną całość, bibliotekarz ma znacznie więcej swobody niż archiwista przy porządkowaniu zbiorów. Może on układać zbiory biblioteczne według ich wewnętrznego, rzeczowego związku, może też, gdy się to okaże praktyczne, ustawiać książki według chronologii ich nabywania, według numerus currens, według formatu i t. p. Byleby tylko zasada, jaką się przy układzie kieruje bibliotekarz, odpo-

¹ J. PACZKOWSKI, *Zasada archiwalna provenjencji* (*Pamiętnik IV Zjazdu historyków polskich*, Sekcja VI B).

² Nie wchodzi tu w szersze omówienie zasady provenjencji i kwestji jej nazwy. Dla szczegółowszego zapoznania się z nią por. cytowany wyżej referat J. PACZKOWSKIEGO i artykuł K. KONARSKIEGO *Z zagadnień nowożytnie archiwistyki polskiej* (*Archeion*, I, 1927, str. 119—120).

wiadała warunkom i potrzebom danej biblioteki i była przeprowadzona konsekwentnie, to w gruncie rzeczy wszystko jedno, którą zasadę sobie wybierze. Lecz obok materiału drukowanego, ściślej mówiąc obok książek, znajdują się w bibliotekach materiały rękopiśmienne o charakterze archiwalnym. Pozostałości z czasów dawniejszych, kiedy to archiwa nie przyjmowały jeszcze pewnych kategorii materiałów, oraz kolekcje rodzinne, prywatne, są licznie reprezentowane w bibliotekach. Zwłaszcza w Polsce, która przez 150 lat pozbawiona była własnego państwa, własnych normalnie funkcjonujących urzędów i, co za tem idzie, własnych normalnych archiwów, bardzo często materiały, które normalnie winny były poprzez odpowiednie registry przejść do odpowiednich archiwów, skupiały się w rękach jednostek prywatnych lub rodzin, chroniących je przed zagładą, i z czasem przechodziły w spadku do bibliotek, tworząc w nich duże działy archiwaljów. Taki stan rzeczy istnieje u nas w wielu bardzo bibliotekach prywatnych, tak jest może w pierwszym rzędzie w Bibliotece Rapperswilskiej, która w swym wielkim dziale rękopisów posiada spuściznę po poszczególnych instytucjach a nawet urzędach, nie mówiąc już o wielkich archiwach rodzinnych. Akty urzędowej Legacji Polskiej w Paryżu z 1831—1833 roku, przechowywane w papierach Władysława Platera, akty Biura Politycznego w Konstantynopolu z 1861—1879 r., w papierach T. Okszy-Orzechowskiego, akty wszystkich niemal towarzystw i organizacji emigracyjnych, przechowywane w papierach osobistych ich sekretarzy lub głównych działaczy, jak Leonard Chodźko (akty Komitetu Franko-polskiego), Wincenty Mazurkiewicz (akty Komitetu Zjednoczonej Emigracji Polskiej), Wacław Gasztowtt (akty Komisji Tymczasowej E. P. podczas oblężenia Paryża 1870—71 r.) czy Ludwik Dygat (Czytelnia Polska w Paryżu) — mogą tu służyć za przykład. Są to wszystko formalne archiwa odpowiednich instytucyj, czasem bardzo zdekompletowane, lecz zawsze o charakterze typowych archiwaljów, mniej lub więcej uporządkowanych. Oczywiście, że tego rodzaju materiały, chociaż znajdują się w bibliotece, muszą przy porządkowaniu podlegać takim zasadom, jakie się stosuje w archiwach, t. j. zasadzie provenjencji. Wszelkie rozbijanie i porządkowanie archiwaljów biblioteczných według kategorii dowolnych

przynosi nauce szkodę, którą trudno później naprawić¹. Rozbicie materiału archiwalnego w Bibliotece Rapperswilskiej na autografy, co uczyniono zgodnie zresztą z panującą w drugiej połowie XIX-go wieku tendencją archiwistyczną, stworzyło fatalną sytuację, w której się nie mógł zorientować ani bibliotekarz ani tembardziej postronny badacz naukowy, gdyż jasnym jest, że sam autograf, wyrwany z całości, traci znaczenie, dezorientuje uczonego i przyczynić się może do mylnych wniosków. Wielką tę szkodę dla nauki zdołała dopiero naprawić kilkunastoletnia praca bibliotekarza, który stanąwszy na stanowisku zasady provenjencji ułożył materiał archiwalny w całości według jego pochodzenia, przywracając zbiorom ład i przejrzystość oraz chroniąc je od zguby dla nauki. A więc np. listy pisane do Leonarda Chodźki, rozbite dawniej na szereg «autografów» osób piszących, powróciły do swego adresata, tworząc tak, jak tworzyły niegdyś za życia jego, wielki zbiór korespondencji Chodźki, który dla ułatwienia ułożono wewnątrz alfabetycznie, dając kartkę katalogową do każdej osoby piszącej. W ten sposób zrekonstruowane zostały i uporządkowane wszystkie zbiory archiwalne Biblioteki Rapperswilskiej, zarówno akty organizacyj i urzędów, jak też zbiory papierów czy korespondencji prywatnych.

Obok porządkowania materiału musi zarówno archiwista jak bibliotekarz uprzystępnąć powierzone sobie zbiory, aby stworzyć poważną placówkę pracy naukowej. Nasuwa się tu przede wszystkim kwestja katalogów, które dobrze i racjonalnie ułożone ułatwiają pracę i pomagają badaczowi przebijać się przez gąszcz materiałów. Katalogowanie zaś, to druga obok porządkowania zbiorów dziedzina, która różni pracę bibliotekarza od pracy archiwisty. Różnica płynie też oczywiście z różnicy materiału. Rękopisy w archiwum są całością organiczną, związane ściśle ze sobą pewną logiką wewnętrzną, stąd w katalogach archiwalnych opis zewnętrzny i podanie treści rękopisu nie potrzebuje być szczegółowe, a ograniczy się do minimum ze względu na jednolitość materiału. Porządek, w którym się wylicza poszczególne volumina w katalogu, powinien natomiast ściśle odpowiadać rozwojowi i podziałowi, jaki się wytworzył w biegu dziejów czy w toku sprawy. Tylko wtedy badacz może się zorien-

¹ Por. J. SIEMIŃSKI, *Katalogowanie archiwów po bibliotekarsku* (*Archaeion*, I, 1927, str. 122—134).

tować w całości potrzebnych mu materiałów i mieć pewność, że wyczerpał materiał właściwy w danym archiwum. Wszelkie skorowidze alfabetyczne czy rzeczowe, wykazy nazwisk, instytucyj i rzeczy, choć niewątpliwie pracę ułatwiają, to jednak nigdy nie zastąpią tego największego i najcenniejszego ułatwienia, jakim jest kroczenie za tokiem sprawy.

Inaczej nieco ma się rzecz z katalogami rękopisów bibliotecznych. Oczywiście, że i tutaj, podobnie jak przy układzie zbiorów, konieczne jest pewne zastrzeżenie, jeśli chodzi o materiał archiwalny w bibliotekach. Do takiego materiału, zwłaszcza o ile tworzy większe całości, stosować należy i w katalogu bibliotecznym przepisy o katalogach archiwalnych. Lecz z rękopisami luźnymi, nie tworzącymi żadnej organicznej całości, trzeba postępować inaczej. Prof. Kutrzeba¹ domaga się przy katalogowaniu rękopisów bibliotecznych rozbicia ich na wielkie działy w sobie zwarte, które mogłyby być opracowane przez specjalistów. Jeśli do pomyslenia jest taki podział na pewne okresy chronologiczne (np. rękopisy średniowieczne, nowożytne, rękopisy XIX-go wieku i t. p.), to niebardzo wykonalny wydaje się w praktyce podział rzeczowy, gdyż liczyć się przecież należy, że jeden rękopis może równie dobrze odnosić się do literatury, historii politycznej i prawa, a trudno wtedy określić jego przynależność do takiego czy innego działu rzeczowego. Dalszym wymaganiem, jakie stawia katalogom bibliotecznym Prof. Kutrzeba — to szczegółowe podanie treści, które przy rękopisach archiwalnych ograniczamy do minimum. Gdy bowiem rękopis archiwalny ma jednolity charakter, to w rękopisie bibliotecznym spotyka się najczęściej mieszaninę najróżnorodniejszych aktów, odnoszących się do różnych spraw. Np. w papierach Ludwika Dygata, przechowywanych w Bibliotece Rapperswilskiej, spotkać możemy korespondencję, dokument osobisty, sprawozdanie lub protokół z posiedzenia towarzystwa, którego Dygat był sekretarzem. W katalogu musimy więc podać szczegółowy wykaz zawartości rękopisu oraz na początku, przed wyliczeniem aktów, ogólnikowo treść rękopisu dla lepszej orientacji w całości (np. «Papiery Ludwika Dygata, odnoszące się do jego życia i służby publicznej»). Oczywiście, że wszelkie podawanie z rękopisu rzeczy t. zw. «najważniej-

¹ ST. KUTRZEBA, *Inwentarze a katalogi rękopisów (Pamiętnik IV Zjazdu historyków polskich, Sekcja VI B)*.

szych», według subiektywnego wyboru katalogującego, a przemilczenie o reszcie jest rzeczą wprost szkodliwą, gdyż badacz albo na tem wyliczeniu poprzestaje i zostaje wprowadzony w błąd, albo musi mimo katalogu cały rękopis przeszukać. Należy zatem podać ogólnie treść całego rękopisu, a potem wyliczyć wszystkie jego części składowe.

* * *

Jak każde zresztą wskazówki ogólne, tak i te wszystkie poruszone tutaj nakazy metodyczne nie nadają się do bezwzględ- nego stosowania we wszelkich możliwych przypadkach; są one tylko ramami zasadniczymi, w obrębie których winny się pomieścić różne odchylenia indywidualne, związane z danem archiwum lub z daną biblioteką, przyczem zwłaszcza u nas liczyć się należy z tem, że warunki polityczne musiały wytworzyć specyficzne typy archiwów i bibliotek i że bardzo często mamy do czynienia z czemś pośrednim między archiwum a biblioteką. W tych wypadkach ściśle stosowanie się do teoretycznych kategorii jest czasem niemożliwe, a często i szkodliwe. W pracy swej musi bowiem zarówno bibliotekarz, jak i archiwista baczyć, by środek nie przerastał celu właściwego, by schlebienie nakazom teorii nie utrudniało pracy badaczowi, gdyż ideałem i myślą przewodnią ich pracy powinno być przedewszystkiem głębokie przeświadczenie, że służą jednej wspólnej sprawie — nauce.

MISCELLANEA.

TRADYCJE BIBLIOGRAFJI DZIELNICOWEJ CZYLI REGJONALNEJ WILEŃSKIEJ. Począwszy od Nru 276 z dn. 2. XII. 1927 r. *Dziennika Wileńskiego*, z inicjatywy b. bibliotekarza Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie¹, Dra Adama Łysakowskiego, drukuje się *Urzędowa Bibliografia Regionalna* czterech województw północno-wschodnich: Wileńskiego, Białostockiego, Nowogródzkiego i Poleskiego, obejmująca codzienny wykaz druków obowiązkowych, otrzymywanych z powyższego terenu przez wymienioną Bibliotekę.

Idea, zadanie, zastosowanie w życiu i zestawienia statystyczne *Wileńskiej bibliografii regionalnej w I półroczu 1928*, tudzież wyływające z nich wnioski zostały przez Dra Łysakowskiego treściwie ujęte w osobnej broszurze pod powyższym tytułem niedawno wydanej przez Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.

Za Wilnem niebawem pospieszyły Lwów i Poznań. Wilno może więc być słusznie dumne, że z jego murów wyszła inicjatywa i wzór do naśladowania, a to tembardziej, że miasto to od lat przeszło 75-ciu posiada w tym względzie tradycję, lubo rwącą się od czasu do czasu, lecz przy każdej nadarzającej się sposobności w miarę możliwości wcielaną w życie.

Już w r. 1842 J. I. Kraszewski w IV-ym tomie swojej monografii historycznej o Wilnie (str. 315—365) umieścił ryczałtową *Kronikę bibliograficzną*, obejmującą w układzie chronologicznym tytuły druków, wyszłych z pod prasy oficyn wileńskich, począwszy od domniemanych edycji cerkiewno-słowiańskiego *Apostoła* z lat 1519 i 1522 do r. 1799-go, czyli do końca XVIII-go stulecia włącznie.

Była to pierwsza próba wileńskiej bibliografii «dzielnicowej», aczkolwiek obejmującej druki jednego tylko miasta stołecznego i oczywiście bardzo niekompletnej, tylko w pewnym stopniu składającej się na przybliżony obraz produkcji typograficznej wileńskiej przed wiekiem XIX-ym.

O wiele ściślejszą była próba następna, podjęta w dziesięć lat po Kraszewskim przez Adama Honorego Kirkora w roczniku rosyjskim *Pamiatnaja kniżka wilenskoj gubernii na 1853 god* (Cz. II, str. 121—127), wydawanym przez wileński gubernjalny komitet statystyczny. Kirkor zebrał tu całoroczny wytwór z r. 1852 czterech ówczesnych drukarni wileńskich we wszystkich językach, podając tytuły w ich brzmieniu oryginalnem i odpowiedniami czcionkami, wraz z nazwiskami drukarzy, formatem i liczbą stron. Sam spis został zatytułowany: *Wilenskaja bibliografija za 1852 god. Knigi napieczatannyja w tieczennii 1852 goda*.

Na tem wszakże sprawa utknęła i niewiadomo dlaczego Kirkor poprzestał na jednym roku, nie kontynuując bibliografii w rocznikach następnych, których był redaktorem.

Dopiero po ośmioletniej przerwie, po objęciu przez Kirkora wy-

¹ Obecnie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

dawnictwa i redakcji urzędowego *Kurjera Wileńskiego*, wrócił on do *Bibliografji wileńskiej* zaraz w pierwszym roczniku z r. 1860-go.

Rozporządzając tym razem urzędowymi materiałami wileńskiego komitetu cenzury, mógł dawać w miesięcznych odstępach czasu kompletny wykaz tytułów druków we wszystkich językach, ukazujących się w Wilnie, a częściowo też w Kownie, Mińsku i Żytomierzu. Zawiera też ten wykaz tak ważne szczegóły, jak nazwisko drukarza, rok, format, liczbę arkuszy i stron. Brak tylko liczby wypuszczonych egzemplarzy. Tytuły książek (z małemi jedynie wyjątkami) były podawane ściśle i w całości bez skrótów, zaś tytuły żydowskie w transliteracji czcionkami łacińskimi oraz przekładzie polskim.

Bibliografja wileńska Kirkora zaczęła się ukazywać w *Kurjerze Wileńskim* od Nru 11 z dn. 5. II. 1860 r., począwszy od wykazu druków za listopad i grudzień 1859 r. Od Nru 40-go z r. 1860 pierwotna nazwa została zmieniona na *Wiadomości bibliograficzne*, aczkolwiek w dalszym ciągu obejmowała tylko druki wileńskie. Jednocześnie w tymże numerze dotychczasowe czcionki garmontowe zastąpiono petitowemi. *Bibliografję* i *Wiadomości bibliograficzne* drukowano w ostatniej szpalcie w grupach całomiesięcznych i w takichże mniej więcej odstępach czasu w ciągu trzech lat 1860, 1861 i 1862 — bez przerwy.

W Nrze 99-ym z r. 1862 urywa się rejestracja druków wileńskich na listopadzie tegoż roku, nawet bez zamknięcia wykazem grudniowym całości produkcji rocznej. Prawdopodobnie ówczesne wypadki polityczne w dobie przedpowstaniowej zamknęły przed Kirkorem dostęp do archiwum komitetu cenzury.

Bibliografja Kirkora jest pierwszą urzędową bibliografją wileńską, jako oparta na dokumentach urzędowych cenzury, i zarazem pierwszą możliwie najkompletniejszą rejestracją druków jawnych, które w Wilnie w ciągu tych trzech lat światło dzienne ujrzały¹.

I znowu po 45-cioletniej przerwie, w momencie nieco wolniejszego oddechu pod berłem carskiem, świeżo zawiązane w Wilnie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w osobie swego zasłużonego bibliotekarza śp. Dra Ludwika Czarkowskiego zajęło się prywatnie takąż rejestracją, lecz tylko druków polskich, ogłaszając ich spisy roczne w swoich *Rocznikach* p. t. *Druki polskie wydane w Wilnie* od r. 1900 do 1910 włącznie (*Roczniki T. P. N. w Wilnie*, T. I, 1908, str. 154—160; II, 1909, str. 97—101; III, 1910, str. 121—125; IV, 1911, str. 138—142). Dalszy ciąg za lata 1911—1913 wraz z dopełnieniami do lat poprzednich opublikował, również w *Roczniku T. P. N.*, M.[ichał] B.[rensztejn] (T. V, wyd. 1914 r., str. 401—422).

Wykazy *Rocznika T. P. N.* podawały dokładny tytuł, rok wydania, nazwiska wydawcy i drukarza, format i liczbę stron. Wszakże,

¹ Dla osób mogących bliżej zainteresować się tą sprawą wymieniamy Nry *Kur. Wil.* zawierające bibliografję: R. 1860 Nr. 11, 18, 23, 30, 40, 45, 53, 62, 72, 80, 89 i 97; R. 1861 Nr. 10, 22, 38, 49, 55, 62, 70, 80, 88 i 98; R. 1862 Nr. 8, 14, 26, 30, 38, 45, 59, 65, 75, 85, 89 i 99.

mimo najusilniejszych starań obu bibliografów, nie są one kompletne, jako że wiadomości do nich były czerpane ze źródeł prywatnych, głównie z przybytków Biblioteki Towarzystwa.

Po wybuchu wojny europejskiej, dzięki uprzejmej gotowości właścicieli polskich drukarni wileńskich, nasunęła się możliwość zajrzenia do archiwów i ksiąg tychże, inne zaś okoliczności ułatwiły piszącemu te słowa osobiste przeglądanie w ciągu kilku lat z kolei prawie wszystkich druków wychodzących wówczas w Wilnie jawnie i tajnie. Wszystko to zachęciło go do wznowienia rejestracji całej produkcji drukarskiej wileńskiej w języku polskim.

Cały materiał spisany na kartkach, a obejmujący dalszy ciąg spisów Towarzystw Przyjaciół Nauk, czyli lata 1914—1917, osobiście doręczyłem w Warszawie Drowi Stanisławowi Lamowi, ówczesnemu redaktorowi *Przeglądu Księgarskiego*. Jako że spis ten został częściowo ogłoszony przezeń drukiem w *Przeglądzie* w dwu następujących grupach: *Polskie druki wileńskie z czasu wojny. Rok 1914* (*Przegląd*, R. 1918/19, Nr. 11—13 z dd. 5. VIII—15. X. 1919, str. 241—244) i *Polskie druki wileńskie wydane w okresie od 1 (stycznia) do 5. VIII. 1915 t. j. do dnia opuszczenia Wilna przez Rosjan* (tamże, Nr. 14—15 z dd. 15. XI—15. XII. 1919, str. 262—266). Wymieniono w nich: całkowity tytuł druku, miejsce i rok wydania, nazwiska nakładcy i drukarza, format w centymetrach, liczbę stron i ilość egzemplarzy.

Reszta rękopisu kartkowego, zawierająca druki z czasu okupacji niemieckiej w Wilnie, dziś już absolutnie niemożliwa do rekonstrukcji, mimo kilkakrotnie usilnie ponawianej prośby autora nie została opublikowana i, co gorsze, zdaje się zaginęła!

A teraz d. 2. XII. 1927 r. Dr Adam Łysakowski zainaugurował w Wilnie codzienną *Urzędową Bibliografię Regionalną*, która oby się ustaliła już nazawsze!
Michał Brensztejn

PAPIERNIA W KOŚCIELCU ŚLĄSKIM. Dotychczasowe wiadomości o tej piarni całkowicie mieściły się w zdaniu, że istniała w XVIII wieku za Szembeków¹; żeby więc je rozszerzyć, ogłaszam poniżej dziewięć zapisek archiwalnych z lat 1776—1835.

Kościelec Śląski, wieś parafjalna nad rzeczką Chechło, w obecnym powiecie chrzanowskim, w XVI w. była w rękach Bełchackich; od nich przeszła do Koniecpolskich (1596—1688). W XVIII stuleciu (1766—1786) jest własnością Aleksandra Szembeka, łowczego ostrzeszowskiego i podkomorzego J. K. M., który 1786 r. Kościelec wraz z Piłą, Pogorzycami i Bołęcinem ustąpił Wincentemu Półkoczic Borzęckiemu, cześnikowiczowi chełmińskiemu († 10. VII. 1794)². Wdowa po nim, Petronela z Fihauserów, poślubiła około 1797 r. barona de Verny Geraud († 1808) i jemu ustąpiła swe prawa dożywotniczki do

¹ *Przegląd Biblioteczny*, II, 1928, s. 53.

² *Rel. Castr. Crac.* 199 s. 1453; *Inscr. Castr. Crac.* 432 s. 86; *Terr. Crac. Nova* 73 s. 476.

majątku po pierwszym swym mężu¹. Po śmierci bar. de Verny Petronela dnia 7. III. 1809 zrzekła się tego dożywocia i wówczas cały majątek jej pierwszego męża Wincentego Borzęckiego przeszedł na ich córkę Katarzynę, w r. 1810 r. już żonę Franciszka Szembeka². Kościelec znalazł się więc powtórnie w rękach Szembeków i pozostawał w ich posiadaniu jeszcze w 1825 r. Z końcem tego stulecia należał czas jakiś do Rawiczów Ostrowskich i do Wodzickich.

Który z wymienionych właścicieli Kościelca założył w nim papiernię — niewiadomo, dość, że w 1776 r. nazwana jest nowowystawioną³. Jej położenie da się w przybliżeniu oznaczyć: leżała w pobliżu t. zw. Grossówki w Chrzanowie⁴. Pierwszy znany papiernik kościelecki to niejaki Wojacki, który w 1776 r. dzierżawił papiernię od Aleksandra Szembeka za cenę 80 zł. rocznie. W latach 1786—1814 takim dzierżawcą jest Wawrzyniec Wojtowicz, po nim jego sukcesorowie. Za czasów tych sukcesorów faktyczne rządy w papierni sprawował ich wierzyciel Lewek Balicer vel Zeifman z Chrzanowa. Znał się on na kalkulacji papierniczej dobrze, skoro umieszczony w fabryczce kościeleckiej kapitał dawał mu nie mniej jak 20⁰/₀ zysku rocznie⁵.

Kiedy papiernia w Kościelcu przestała istnieć — nie wiemy, zapewne jednak po 1838 r.; przyczyną mogła być konkurencja papierni w pobliżu: na Kuźniach w Chrzanowie. W 1812 r. książę sasko-cieszyński Albert ustąpił tę papiernię w Chrzanowie Joachimowi Waldmanowi vel Schönbergowi. Nabywca za budynek fabryczny wraz z urządzeniem i z placem zapłacił księciu 709 zł. srebrem, nadto miał płacić roczny czynsz w kwocie 228 zł. srebrem oraz konserwować upusty i koryto, prowadzące wodę na papiernię. Książę zaś przyjął na siebie obowiązek czyszczenia koryta, zastrzegł sobie prawo zatwierdzania każdego przyszłego nowonabywcy papierni oraz 3⁰/₀ od sumy sprzedażnej. W 1835 r. papiernia na Kuźniach z rąk sukcesorów Schönfelda przeszła w ręce Franciszka Grünbauma⁶.

1. Kościelec, 7 grudnia 1776.

Inwentarz dóbr wsi Kościelec Śląski.

... W tych dobrach papiernia nowo wystawiona, którą trzyma pracowity Wojacki za kontraktem od JW. dziedzica; płaci coroczne z papierni złotych osiemdziesiąt, zaś czynszu z gruntu daje tynfów

¹ *Terr. Crac. Nova* 73 s. 313 i 84 s. 821.

² *Terr. Crac. Nova* 85 s. 216.

³ Zob. poniżej dod. nr. 1. Poza tą papiernią istniały może inne w Pile Bołocinie. Por. dodatki nr. 2, 3, 4.

⁴ Łąka papierni kość. graniczyła z łąką młyna sukcesorów Franciszka Boronia. Młyn ten, zwany przedtem kurdzieszowski, leżał na gruntach chrzanowskich. Po Boroniu posiadali go kolejno Jan Sośniarz, Mateusz Jastrzębski, Wojciech Wodecki, 1874—1916 Sina Gross i jego sukcesorowie. Dod. nr. 9, *Księga hip. Chrzanowa* (obecnie w Archiwum Ziemskim w Krakowie) VIII s. 650 n. oraz informacje Dra Włodzimierza Podlaszeckiego.

⁵ Zob. poniżej dod. nr. 8 oraz *Silva Rerum* 1928 s. 30.

⁶ *Księgi hip. Chrzanowa* (obecnie w Archiwum Ziemskim w Krakowie) III s. 733—46 i XIV s. 616.

pol. trzydzieści, jaj dziesięć, kapłona jednego, spaśne od bydła, co ma, corocznie płaci.

(Archiwum Ziemskie w Krakowie, *Rel. Crac.* 207 s. 3951.—3966).

2. *Kraków, 20 czerwca 1786.*

... JWielmożny Alexander Szembek... wsie... Kościelec Śląski, Piłę, Pogorzyce, Bolęcín... z wszelakimi dóbr tych przyległościami, z folwarkiem, dworem, budynkami, spichlerzami, stodołami, oborami, browarami, karczmami, młynami, papierniami, piłami... Wielmożnemu Borzęckiemu, cześnikiewiczowi chełmskiemu... sprzedaje... a to za sumę 200.000 zł. pol.

(Archiwum Ziemskie w Krakowie, *Terr. Crac. Nov.* 66 s. 721—7).

3. *Kraków, 24 czerwca 1800.*

Oblata contractus arendatorii inter Geraud et Szybalski subsecuti.

Między ... Mikołajem de Verny Geraud... a... Ignacym Prus Szybalskim... stawa niniejsza umowa, czyli względem dóbr... Kościelca i Piły czteroletni arendowy kontrakt w punktach następujących... 6-to: papiernie czyli z nich czynsze do Wielmożnego dzierżawcy należeć będą...

(Archiwum Ziemskie, *Terr. Crac. Nov.* 88 s. 212—6).

4. *Kraków, 19 czerwca 1804.*

Oblata contractus... inter Geraud et Oberchausery conjuges conscripti.

1. Baro de Verny Geraud będąc prowentów kościeleckich właścicielem... J. Państwu Oberhauserom małżonkom w trzechletnią arendowną, t. j. od d. 24 czerwca 1804... wypuszcza posesję...

6. Obowiązkiem dzierżawcy będzie utrzymywanie jazów na rzekach, tudzież grobli stawowych w całym państwie w jak najlepszym stanie... zaś podróże młynarzy i papierników według inwentarza W. jurisdator zostawia dla siebie...

(Archiwum Ziemskie w Krakowie, *Terr. Crac. Nov.* 80 s. 547 n.).

5. *Kościelec, 12 kwietnia 1814.*

Katarzyna z Borzęckich hrabina Szembekowa, dziedziczka dóbr Kościelec i Piła, wiadomo czynię... że Wawrzeniec Wojtowicz mając nadane prawo przez śp. Aleksandra hr. Szembeka na papiernię i grunt podług inwentarza do niej należący zgubił..., więc dla jego bezpieczeństwa potwierdzam nadane mu prawo na teże papiernię i grunt do teże należący z tym warunkiem, aby powyż namieniony właściciel lub jego sukcesorowie z tego zakupieństwa bezsprzecznie czynsz dworowi należący się corocznie na św. Marcin z teże papierni i wszelkie powinności gruntowe inwentarzem opisane i ciężary jako też i podatki monarchiczne najpункtualniej wypłacali, dwanaście podróz ciągłych do roku, nie dalej jak o mil pięć, odbywali, zostawując im niezbronne prawo zakupieństwo to — z wiedzą jednak gruntowej zwierzchności — dać, darować, sprzedać, zamienić, lub na jak najlepszy dla siebie użytek obrócić. Niniejszy więc przywilej dla tym większego waloru i wiary w asystencji męża mego przy wyciśnieniu rodowitej pieczęci zatwierdzam i podpisuję. Kościelec d. 12 Aprilis roku 1814.

Katarzyna z Borzęckich Szembekowa, Franciszek hr. Szembek jako asystujący, mąż.

(Urząd ksiąg gruntowych, Kraków. *Księga ingrossacyj* XIV s. 290).
6. Chrzanów, 25 kwietnia 1825.

Intabulacja 738 złp. na papierni w wsi Kościelcu.

... Stawił się osobiście Marcin Woytowicz w gminie kościeleckiej zamieszkały ... i zeznaje, iż on podług ostatniego obrachunku ... zostawszy winnym prostym długiem ... Lewkowi Balicer mieszkańcowi miasta Chrzanowa 37 dukatów jeszcze za życia brata Józefa Woytowicza zaciągnionych, później znowu na pogrzebie cztery dukaty przybrał, a zatem po dzień dzisiejszy łącznie suma dukatów 41 czyli 738 zł. pol. rzezonemu ... Balicer należy się. W tej sumie zeznający dłużnik odstępuje wierzycielowi papiernię po ojcu odziedziczoną, na gruncie wsi Kościelca będącą, do wyłącznego używania i w niej na konto powyższej pretensji papieru robienia tak długo, dopóki wspomniany dług wybraniem papieru nie wypłaci się, w czym sposób obrachowania i kontrolowania ten sam, jaki był za życia brata Józefa Wojtowicza, zachowanym mieć chce; zresztą ... Marcin Woytowicz obliguje się, jaka tylko wypadnie w mechanice reparacja, takową natychmiast bezpłatnie skutecznicić oraz izbę jedną obok papierni dla ludzi i czeladzi przy fabryce papieru używanych odstąpić przyrzeka bez żądania nagrody. Co się tyczy wody czyli rzeki na młyn i papiernię płynącej, z tej zeznający Marcin Woytowicz wtenczas, kiedy papier robić się będzie, ani na młyn, ani na piłę puszczać wyraźnie zrzeka się ...

(Urząd ksiąg gruntowych, Kraków. *Księga ingrossacyj nowa* VII s. 613—4 nr. 221).

7. Chrzanów, 8 lipca 1826.

... Katarzyna z Borzęckich i Franciszek hr. Szembekowie małżonkowie, dziedzice dóbr Kościelec ... zeznają, iż oni pod dniem 12 kwietnia 1814 r. niegdy Wawrzyńcowi Wojtowiczowi udzielony ... przywilej na papiernię z gruntem do niej należącym na osobę pozostałego syna Marcina Wojtowicza jako prawnego sukcesora, tudzież na małoletnie dzieci po Józefie Wojtowiczu pozostałe przenoszą, takowy w całej osnowie swojej potwierdzają i na intabulację onegoż ... zezwalają ...

(Urząd ksiąg gruntowych, Kraków. *Księga ingrossacyj* XIV s. 289—290).

8. Kraków, 11 maja 1835.

... Stanąwszy osobiście Wiktorja po pierwszym mężu swoim Wojtowiczu Wojtowiczowa, po drugim terazniejszym Mędrkowa w wsi Balicach ... zamieszkała ... matka i opiekunka małoletniej Łucji córki swej z pierwszym mężem Józefem Wojtowiczem spółzonej, w imieniu której w asystencji i z upoważnieniem małżonka swego Piotra Mędrka gospodarza folwarku Werychów do dóbr Balic należącego działająca strona pierwsza, tudzież starozakonny Lewi Zeifmann we wsi Kościelec w papierni pod L. 46 zamieszkały strona druga ... zawarli kontrakt dzierżawy w osnowie:

Artykuł 2. ... Wiktorja 1-go ślubu Wojtowiczowa 2-go Mędrkowa ...

połowę rzeczonych realności (papierni, piły i młyna z gruntem i łąkami w dobrach Kościelec leżących) wypuszcza w trzyletnią dzierżawę starozakonnemu Lewi Zeifmanowi za opłatą czynszu rocznego po złp. 333 gr. 10.

Artykuł 3. Czas tej dzierżawy zaczął się dnia 1 kwietnia r. b., a skończy się za lat trzy, dnia i miesiąca tegoż 1838 r.

Artykuł 4. Że zaś ... Zeifman sumę 2000 złp. na reparację papierni niewątpliwie wyłożył, gdyż takowa poprzednio zupełnie zniszczoną i do użycia niezdatną była, przeto stawajaca ... wyłożoną ... sumę w połowie to jest 1000 złp. ... Zeifmanowi ... przyznaje ..., niemniej z tego powodu ... Zeifman z tytułu czynionych powyższych reperacyj ... żadnej pretensji ... rościć sobie nie będzie i z końcem dzierżawy wyproceeduje się ...

(Urząd ksiąg gruntowych, Kraków. *Księga ingrossacyj nowa XV* vol. 1 s. 319—20 nr. 108).

9. Chrzanów, 21 sierpnia 1835.

... Marcin Wojtowicz, właściciel połowy papierni i gruntów do niej należących w wsi Kościelec, ... zeznaje ..., iż on ... zaciąga kwotę złp. 269 ... od Jakóba i Marjanny z Klaryckich [małżonków] Oczkowskich, obywateli m. Chrzanowa, na czas nieoznaczony. W prowizji od zaciągniętego kapitału wierzycielom swoim ... oddaje na zastaw połowę swoją własną łąki [położonej] za Boroniowym młynem w wsi Kościelec Śląski ... przy przykopie prowadzącej [wodę] na papiernię zeznawającego i [przy] łące sukcesorów Franciszka Boronia ... a to aż do tej chwili, dopóki zaciągnięty kapitał w zupełności ... zapłaconym nie będzie ...

(Urząd ksiąg gruntowych, Kraków. *Księga ingrossacyj nowa XVI* vol. 2 s. 1210—13 nr. 440).
Włodzimierz Budka

KATALOG PRZEDMIOTOWY NA OSTATNIM ZJEŹDZIE BIBLIOTEKARZY NIEMIECKICH. Najnowsze koleje idei katalogu przedmiotowego w Niemczech wskazał 24-ty zjazd bibliotekarski w Getyndze 1928 r., zreferowany w zeszycie 9/10 *Zentralblatt f. Bibliothekswesen* tegoż roku (krótkie streszczenie w *Przeglądzie Bibliotecznym*, II, 1928, s. 312—313 nie mogło wymienić szczegółów tej kwestji). Osobnego odczytu nie poświęcono wprowadzie katalogowi przedmiotowemu; ale była mowa o klasyfikacji dziesiętnej i tamta sprawa wyłoniła się sama przez się. Za systemem dziesiętnym wystąpił Hanauer (s. 503—514), poparł go Prinzhorn (s. 532) argumentem normalizacji, przeprowadzanej przez podział dziesiętny. Przeciw temu systemowi przemawiał Schneider (s. 514—522). A potem w dyskusji: Predeek (s. 536) rzucił pytanie, czy właściwą normą nie okaże się to, co tkwi poza symboliką liczb dziesiętnych, t. j. ujednostajniony katalog przedmiotowy. Sformułował to wyraźniej Driesch (s. 540): system dziesiętny ma jedną dobrą stronę («das Bleibende und Versöhnende»), a mianowicie indeks abecadłowy, który może się stać podstawą katalogu przedmiotowego (będącego «katalogiem przyszłości») jako utęskniony słow-

nik tematów; do niego trzebaby dodać tłumaczenia tematów w różnych językach («Schlagwortkonkordanzen») dla ułatwienia katalogowania dzieł obcych. Była to zarazem po części odpowiedź na uwagi Hanauera (s. 505), który wytknął katalogowi przedmiotowemu trudności, związane ze zmianą pisowni w jednym języku, z tłumaczeniem tematów literatury obcej i z umieszczaniem homonimów w abecadle. Potem Schnacke, bibliotekarz amerykański, wyraził zdziwienie (s. 547—548), że w Niemczech niektórzy odrzucają katalog przedmiotowy jeszcze przed rozpoczęciem debaty nad jego [powszechnym] wprowadzeniem, i stwierdził, że w Ameryce ma on użytek powszechny i niekwestjonowany («ich möchte den allgemeinen, selbstverständlichen Gebrauch von diesem Instrument in America betonen»). W rezultacie tej dyskusji zjazd w Getyndze uchwalił postawiony przez zwolenników klasyfikacji dziesiętnej wniosek (s. 513, 534), by przełożyć na niemieckie i wydrukować jej kanony wedle edycji brukselskiej 1927 r., ale wnioskowi temu dodano (s. 544) poprawkę zmierzającą do tego, aby najsamperw («und zwar zunächst») wydać —: abecadłowe indeksy dziesiętnej systemu. Uchwalona poprawka mówi wiele i poucza. A. Ł.

W AKTUALNEJ U NAS SPRAWIE «FAKULTATYWNEGO EGZEMPLARZA OBOWIĄZKOWEGO» I «MARTWYCH ZASOBÓW» W BIBLIOTEKACH UNIWERSYTECKICH nie od rzeczy będzie zacytować następujące dwa ustępy dotyczące się Biblioteki Bodlejańskiej w Oksfordzie. *The Library Association Record*, 1928, str. 131: It is satisfactory to notice that the Master of University [College], who had at first advocated restriction of copyright receipt and weeding of the shelves, announced later, with great candour and, as we think, good sense, that investigation had led him to conclude that the small space to be gained by this was incommensurate with the skilled labour of selection. The Press meanwhile is vocal in the opposite sense. It is remarkable with what unanimity persons who obviously know nothing of the matter write to the papers to advocate «getting rid of the rubbish». Study of any big work on even modern social or economic history would show how often and in how short a time the «rubbish» becomes important evidence and the «best book» waste paper. — *Ibidem*, str. 149: Mr. Madan disapproves of both schemes A and B, as dividing the Bodleian, and quotes Francis Jenkinson, who declared roundly that «decentralization is the devil». He denies the necessity for such drastic steps... Above all he opposes any rejection or «reduction of intake»... (Dla zrozumienia, co to są «schemes A and B», por. *ibidem* str. 52—53). A. B.

RECENZJE.

VAN HOESEN HENRY BARTLETT & FRANK KELLER WALTER: *BIBLIOGRAPHY: PRACTICAL, ENUMERATIVE, HISTORICAL*. An introductory manual. New-York—London, Ch. Scribner's Sons 1928. 8^o. Str. XIII, 519; 88 ilustr. w tekście.

Amerykańska kultura biblijograficzna, wyrosła na podłożu ekspansji bibliotekarstwa, w wielu względach może być wzorem dla starożytności. Zwłaszcza w zakresie praktyki, jako organizatorzy wielkich przedsięwzięć biblijograficznych, jako twórcy nowych metod pracy, Amerykanie, dzięki środkom materialnym, niewątpliwie przodują. Znakomite rozwiązanie zagadnienia bieżącej biblijografii narodowej i księgarskiej, organizacja biblijografii czasopism i ich zawartości, wprowadzenie i spopularyzowanie w biblijografjach bieżących systemu kumulatywnego, rozpowszechnienie różnorodnych typów biblijografii rozumowanej — oto ważniejsze zdobycze biblijografów amerykańskich. O zapotrzebowaniu i rozprzestrzenieniu wydawnictw biblijograficznych w Ameryce najlepiej świadczy fakt, że podstawowe przedsięwzięcia wydawnicze w tym zakresie są dziełem firmy prywatnej, The H. W. Wilson Co. w Nowym Jorku, która niemal wyłącznie na nich swój byt opiera, i o dziwo! prosperuje. Również w dziedzinie teorii biblijografii Amerykańscy nie zalegają pola. Interesujące *Papers of the Bibliographical Society of America*¹, wydawane od 1907 r. na wzór londyńskich *Transactions of the Bibliographical Society* (1893—1919, od 1920 r. *The Library*), zawierają, obok monografii biblijograficznych, artykuły teoretyczne, oryginalne w ujęciu i pobudzające do refleksyj. Tendencje, nurtujące w amerykańskiej teorii i praktyce biblijograficznej, zapłodniły niemało teoretyczną część niezastąpionej książki G. Schneidera *Handbuch der Bibliographie* (1923).

Mogło się wydawać, iż przekonujące wywody tego ostatniego autora, obalające logicznie pojęcie «księgoznawstwa» jako uniwersalnej wiedzy o książkach, a zarazem ograniczające biblijografię do «Lehre von den Literaturverzeichnissen», usuną wreszcie zamęt terminologiczny zachwaszczający tę dziedzinę. To też sądząc z tytułu omawianej książki można było żywić nadzieję, iż będzie to przede wszystkim kontynuacja wysiłków Schneidera w kierunku ujęcia i rozwiązania problemów ściśle biblijograficznych, kontynuacja, ze względu na poziom biblijografii amerykańskiej, obiecująca nowe wyniki. W rzeczywistości jednak tytuł książki jest zwodniczy, gdyż autorom chodziło o coś zgoła odmiennego. Wyszedłszy z założenia, iż wyższe szkoły amerykańskie (tzw. Colleges) w niedostatecznej mierze zaprawiają studentów do pracy samodzielnej, zamierzali dać podręcznik metodologii pracy naukowej, a ogół wiadomości, wskazówek i problemów, następujących się przy korzystaniu z źródeł drukowanych lub pisanych, objęli nazwą biblijografii.

¹ Zob. recenzję dotychczasowych roczników przez G. Schneidera w *Zentralblatt f. Bibliothekswesen*, XLI, 1924, str. 343—351.

Przyjąwszy ogólnikową definicję biblijografii jako wiedzy o książkach, autorzy rozróżniają cztery jej odnogi: historyczną, bibliotekoznawczą, enumeratywną (wyliczającą) i praktyczną. Pierwsza z nich ma się zajmować historią książki jako wytworu fizycznego, druga rozpatrywać zagadnienia związane z konserwacją i udostępnianiem książek, trzecia spełniać rolę, do której ograniczył biblijografię G. Schneider, wreszcie czwarta omawiać metody pracy naukowej, poczynając od zasad racjonalnego czytania, kończąc zaś na wskazówkach co do przygotowywania i ogłaszania publikacji naukowych. Popularny i nienaukowy charakter omawianej książki uwalnia nas od obowiązku polemiki z tak dalece dowolnym rozszerzeniem zakresu pojęcia biblijografii.

W konstrukcji książki usiłowali autorzy dostosować się do rzeczywistej sytuacji studenta i przedstawić oddzielne wiadomości oraz zagadnienia w kolejności, w jakiej praktyka je nasuwa. Zbyt rygorystyczne zastosowanie tej zasady spowodowało układ nieco chaotyczny, co okaże przegląd treści.

Wykład rozpoczyna się od biblijografii praktycznej. To, co rozdział ten zawiera, przyzwyczailiśmy się czerpać, lecz znacznie obszernej i z większym pożytkiem, z dzieł takich, jak znakomita, lecz niedoceniana *Praca naukowa* L. Foncka, z podręczników historyki, wreszcie z popularnych dziełek w rodzaju *Co i jak czytać* Kozłowskiego. Z kolei następuje omówienie najważniejszych biblijografii specjalnych. Opracowanie tego trudnego i ryzykownego rozdziału zostało oparte na dość licznych w literaturze anglosaskiej rozumowanych biblijografiach dzieł podręcznych (reference books). Tam, gdzie one zawiodły, decydowała ignorancja i przypadek. W ustępie poświęconym biblijografii filologii słowiańskiej, po przytoczeniu pracy biblijograficznej R. J. Kernerera *Slavic Europe* (1918) oraz niektórych czasopism sławistycznych, autorzy wymieniają przykładowo, jako dzieła reprezentatywne w tej dziedzinie: W. K. Piksanowa *Staroruskaja powest* (1923), L. Stolarzewicza *Biblijografię Mickiewiczowską* (1924) oraz Stanojewicza *Early jugoslav literature* (1922). Po tym naogół niefortunnym przeglądzie biblijografii specjalnych idzie zwięzła charakterystyka amerykańskich metod i praktyki biblijotecznej. Następne rozdziały z nawrotem poświęcone są przeglądowi oraz ogólnikowej charakterystyce pozostałych typów dzieł podręcznych i biblijograficznych, poczynając od encyklopedyj, a kończąc na biblijografii biblijografii A. G. S. Josephsona (1913). Ostatnie rozdziały traktują kolejno o historii pisma, drukarstwa, zdobnictwa książki, przemysłu wydawniczego oraz bibliotek. Całości dopełnia działowy wykaz literatury przedmiotu, obejmujący około 1700 pozycji.

Zamiar stworzenia podręcznika metodyki pracy naukowej chwalebny był i celowy, ale wykonanie, przynajmniej w zastosowaniu do potrzeb europejskich, zawiodło. Zarówno w konstrukcji jak i w szczegółach. Wydaje się, iż zamiar powzięty przez autorów najłatwiej można by osiągnąć albo przez opracowanie podręcznika w rodzaju *Pracy naukowej* Foncka, ale w postaci bardziej nowoczesnej i mniej ekskluzywnej, albo też ograniczając się do rozumowanej, selektywnej biblio-

grafji przedmiotu. Autorzy jednak zbyt pochopnie porwali się na opracowanie zarysu encyklopedycznego t. zw. «księgoznawstwa», w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, z dołączeniem wskazówek i uwag o metodzie oraz środkach pracy naukowej. Przyczyniwszy się w ten sposób do pogłębienia chaosu terminologicznego, podjęli się pracy nad siłą, jako całość, nieprzemyślanej. Podręcznik ich może spełnić zadanie jedynie jako rodzaj przewodnika bibliograficznego. Ale i w tym zakresie — jak nadmieniono — autorytatywność jego nie zadawała, zwłaszcza w odniesieniu do bibliografii europejskiej. Natomiast sam wykład, ze względu na swą ogólnikowość oraz poziom zbyt popularny, nie zaspokoi potrzeb początkującego nawet pracownika naukowego, który lepiej postąpi, zwracając się wprost do właściwych podręczników poszczególnych dziedzin. Bibliotekarzowi polskiemu książka ta może tylko o tyle oddać pewną usługę, że zawiera bądź co bądź bogaty przegląd anglosaskiej literatury «księgoznawczej». *Tadeusz Sterzyński*

KIRFEL W.: *GRUNDRISS DER BIBLIOGRAPHIE ZUM GEBRAUCH BEI VORLESUNGEN*. Als Manuskript gedruckt. Bonn, Zentralstelle des Borromäus-Vereins [1928]. 8°. Str. XV, 171. [= *Schriftenreihe der Bibliothekarschule Bonn*. Nr. 1].

W bibliotekarskiej praktyce pedagogicznej daje się odczuwać brak podręcznika bibliografii teoretycznej, przedewszystkiem zaś praktycznej, podającego wiadomości z tej dziedziny w zakresie niezbędnym dla słuchaczy szkół i kursów bibliotekarskich. Brakowi temu pragnie zaradzić omawiana książka, będąca w istocie jedynie szkieletem takiego podręcznika. We wstępie podaje autor nader skąpą dyspozycję podstawowych zasad bibliografii, w ten sposób graficznie rozczłonkowaną, aby studjujący sam uzupełnił ją notatkami w czasie wykładów lub na podstawie lektury. Pozatem właściwą treść podręcznika wypełnia systematyczny wykaz ważniejszych bibliografii ogólnych i specjalnych, tak samo graficznie rozczłonkowany jak dział bibliografii teoretycznej. Autor ograniczył się do zwięzłego podania tytułów dzieł, i tutaj pozostawiając resztę wykładajacemu oraz samodzielnej pracy słuchacza. Co do swej zawartości faktycznej podręcznik ten niewiele zatem różni się od odpowiednich rozdziałów w katalogach dzieł podręcznych; ale ze względu na swój układ posiada niewątpliwie praktyczną wartość pedagogiczną. Zaufanie do wiedzy bibliograficznej autora obniża fakt zupełnego pominięcia bibliografii polskiej, i wogóle słowiańskiej, przy równoczesnym uwzględnieniu np. bibliografii belgijskiej, duńskiej i portugalskiej.

Tadeusz Sterzyński

GOLDSCHMIDT E. PH.: *GOTHIC AND RENAISSANCE BOOKBINDINGS*. London, Ernest Benn Ltd. 1928. 4°. Vol. I: knl. 4, str. 369, 3 tabl.; vol. II: str. VIII, 110 tablic.

Na zbieractwie książek, jak zresztą na wszystkich dziedzinach kolekcjonerstwa, moda wycisnęła oddawna swe piętno wyraźne. Był czas, kiedy wszystko co żyło zbierało elzewiry lub aldyny; już za naszej pamięci, przed Wielką Wojną, był okres nagminnego kolekcjono-

wania inkunabułów. Dzisiaj są w modzie przede wszystkim oprawy. Odbija się to oczywiście także na kierunku, w którym idą zainteresowania historyków książki. W ostatnim dziesięcioleciu obserwujemy gwałtowne ożywienie badań nad dziejami introligatorstwa. Pomijając pomniejsze jego objawy, mamy do zapisania ukazanie się sporego pocztu kosztownych albumów z reprodukcjami i opisami opraw, czy to znajdujących się w danej bibliotece, czy też łączących się ze sobą pochodzeniem, techniką i t. d.; dalej wydanie drugiej edycji znanej monografii Loubiera; wreszcie powstanie odrębnego organu periodycznego, *Jahrbuch der Einbandkunst*, mającego skupić około siebie wszystkich historyków introligatorstwa, bez względu na narodowość. Dla nas, bibliotekarzy polskich, z dwu zwłaszcza względów jest rzeczą ważną utrzymywać łączność z tym ruchem. Przede wszystkim okazało się, że zbiory nasze kryją w sobie niejedną oprawę zabytkowo ważną, której opis i włączenie w historyczny łańcuch rozwojowy mogą liczyć na zainteresowanie historyka introligatorstwa wogóle; powtóre zaś, badania zagraniczne rzucają niejednokrotnie światło na historję także naszego, polskiego introligatorstwa, a nawet wśród opisywanych i reprodukowanych zagranicą opraw odnajdujemy wprost okazy wykonane w Polsce.

Tak się rzecz ma i z książką Goldschmidta. W założeniu swoim jest to *catalogue raisonné* prywatnego zbioru autora. Autor od dwudziestu lat zbiera oprawy, a mianowicie takie, dla których w mniej lub więcej dokładnej mierze da się ustalić miejsce i data powstania, a nawet określić warsztat, z którego wyszły; jeżeli zaś to jest niemożliwe, to przynajmniej wykryć związek z pewną określoną osobistością, np. właścicielem lub księgarzem, który spowodował wykonanie danej oprawy. Kładzie więc mniejszy nacisk na artystyczne piękno zabytku, niż na wartość jego jako dokumentu, ilustrującego sposób oprawiania książek w danej miejscowości i danej epoce. Patrzy na zbierane przez się oprawy nietyle okiem kolekcjonera w potocznym tego słowa znaczeniu, ile okiem historyka introligatorstwa. Kolekcjoner dąży, mniej lub więcej świadomie, do gromadzenia unikatów lub przynajmniej rzadkich egzemplarzy; autor, przeciwnie, zbiera oprawy typowe, przykłady przedstawiające pewne grupy opraw, i to grupy złożone czasem z wielkiej ilości egzemplarzy.

Inna rzecz, że zbierane przez Goldschmidta okazy, właśnie dlatego, że dadzą się mniej lub więcej ściśle przywiązać do pewnej określonej osobistości lub conajmniej miejscowości, nabierają cech względnej bodaj »rzadkości»; gdyż, niestety, jak dotychczas, daleko nam jeszcze do tego, byśmy mogli każdą »pospolitą» oprawę umiejscowić w przestrzeni i czasie. Stąd też zbiór ten ma niemałe znaczenie dla historji sztuki introligatorskiej, a mianowicie dla historji — że się tak wyrazimy — przeciętnych opraw XV i XVI wieku (bo najwcześniejsza z opisywanych opraw pochodzi prawdopodobnie z r. 1410, najpóźniejsza z około r. 1620). Dla autora stanowił on podstawę, łącznie z materiałem faktycznym, ogłoszonym już dawniej przez innych, do

historycznego «wstępu» (Introduction), jaki stoi na czele pierwszego tomu (str. 1—126). Jedną z charakterystycznych cech tego «wstępu» jest rozpatrywanie wielu spraw z punktu widzenia ekonomicznych warunków wytwarzania książek w wiekach średnich; przypomina to, *mutatis mutandis*, tendencję panującą współcześnie u niektórych rosyjskich historyków książki, np. M. I. Szczełkunowa¹, choć — rozumie się — współwłaściciel londyńskiego antykwariatu E. P. Goldschmidt & Co. nie patrzy na zjawiska ekonomiczne *s marksistowskiej toczki zrenja*. Podłożenie ekonomicznego tła uwypukla niektóre fakty w sposób nieoczekiwany (inna rzecz, czy we wszystkich razach zgodny z rzeczywistością); przykłady na to zacytujemy w dalszym ciągu.

Autor rozpoczyna «wstęp» od wczesnego średniowiecza, zaraz na początku z przybliżonego obliczenia ówczesnej produkcji książek wyprowadzając twierdzenie, że w tym czasie nie może być mowy o istnieniu właściwych warsztatów introligatorskich, nawet po klasztorach; potem przechodzi do wytłaczanych opraw XII wieku, zgadzając się tutaj ze mną, że «some of them are undoubtedly of English origin, others are certainly made in France, some appear even to be German». Do opraw tych stosuje również metodę ekonomiczną, dochodząc do — słusznego moim zdaniem — wniosku, że musiały one powstać w środowisku masowej produkcji książek; ale zbyt może pochopnie domyśla się, że był to »some monasteries or rather perhaps monasteries»². Z wieku XII odrazu przeskakuje (str. 5) do XV-go. Ma to swoją przyczynę w drugiej znamiennej cesze «wstępu», wypływającej z charakteru całej kolekcji autora. Kolekcja ta składa się mianowicie prawie wyłącznie z opraw wytłaczanych; opraw zdobionych inną techniką jest w niej minimalna ilość, zaś egzemplarzy z okładkami gładkimi niema w niej zupełnie (przynajmniej nie są opisane w tym tu katalogu). Skutkiem tego historyczne wywody autora mają na względzie przede wszystkim rozwój zdobnictwa okładek książkowych przy pomocy odcisków tłoków, rolek, plakiet i t. p.; gdy chodzi o inne zagadnienia z historii introligatorstwa, czy to pod względem odmiennych sposobów zdobniczych, czy pod względem samejże techniki oprawiana książek, «wstęp» przedstawia sporo luk i pominięć. Otóż wiadomo, że introligatorzy XIII i XIV wieku nie używali tłoków prawie zupełnie; ten (względny) upadek zewnętrznej dekoracji książki w porównaniu ze świetnymi oprawami romańskimi XII stulecia jest dla autora niemal równoznaczny z upadkiem — produkcji książek wogóle! Tymczasem właśnie z tych czasów posiadamy przecież pierwsze dokumentalne świadectwa seryjnej, fabrycznej produkcji książek, zwłaszcza w środowiskach uniwersyteckich (Paryż, Bolonja i t. d.); w tych środowiskach powstały również w tym czasie specyficzne, choć skromne typy opraw (np. wiotkie oprawy pergaminowe, odpowiadające dzisiejszym broszurom, opisane m. in. przez M. J. Husunga, *Bucheinbände aus*

¹ Por. *Przegląd Biblioteczny*, II, 1928, str. 55—58.

² Do tej sprawy mam nadzieję wkrótce jeszcze raz powrócić.

der Preuss. Staatsbibliothek in Berlin, Berlin 1925, str. 10—11 i tabl. XIX). Zapomina również autor o księgozbiorach Fryderyka II, Alfonsa X, Karola Mądrego, ks. de Berry, cesarza Wacława, jeśli pisze (str. 6): «there were no libraries outside the churches and monasteries» i dopatruje się «the radical change in the quantity and character of book production soon after 1400», na skutek ruchów reformatorskich XV-go wieku. Bez zaprzeczenia, ruchy te były jednym z współczynników zwiększonej produkcji książek w tem stuleciu; ale zdaje mi się, że autor (zapewne podświadomie) przejawia ten współczynnik, zarówno w bezwzględnej ocenie doniosłości jego skutków, jak w porównaniu ze znaczeniem innych współczynników (o humanizmie ani słowa!), ażeby tem bardziej uwypuklić historyczną ważność najstarszej z posiadanych (względnie opisywanych) przez się opraw, która chroni autograf św. Ludwika Barbo, reformatora benedyktynów włoskich.

Z oprawą tą, wykonaną prawdopodobnie w r. 1410, a będącą jak dotąd najstarszą oprawą wytłaczaną, która nosi na sobie nazwę klasztoru, gdzie ją wykonano (S. Giustina w Padwie), wchodzi autor na teren, który jest jego specjalnością; dalsze jego wywody nie dostarczają więc już tematu dla bardziej zasadniczych uwag krytycznych. Z drugiej strony byłoby zadługo streszczać tutaj całość, nawet o ile przynosi nowe rezultaty. Dlatego ograniczam się do wymienienia tych z pośród nich, które mi się wydają najciekawsze, oraz do zaznaczenia, co «wstęp» przynosi bezpośrednio dla historii polskiego introligatorstwa.

Za najważniejszy ustęp uważam str. 36—53. Opierając się na zbadaniu organizacji handlu książką w XV i XVI wieku, autor rozwija nową teorię t. zw. «opraw księgarskich» tego czasu (str. 40—43); wedle jego zdania nosiły je «egzemplarze okazowe», rozsyłane przez nakładcę księgarzom «sortymentowym». W związku z tem dochodzi do przekonania, że centra introligatorskie w XV stuleciu nie pokrywały się, ogólnie biorąc, z centrami wydawniczymi (drukarskimi); te ostatnie mieściły się w miastach handlowych, tamte w miastach uniwersyteckich. Muszę przyznać, że taka koncepcja trafia mi bardzo do przekonania, aczkolwiek w obfitym materiale dowodowym, zgromadzonym na jej poparcie, są jeszcze spore luki, do których się zresztą autor lojalnie przyznaje.

Uwagi godne są również ustępy (str. 31—32, 102), dotyczące się związku, jaki zachodził między oprawianiem książki a jej rubrykowaniem i iluminowaniem. Ze szczegółowych rezultatów — następujące ustalenia chronologiczne, mogące mieć wartość, choćby tylko jako punkty porównawcze, także i dla historii introligatorstwa w Polsce: na wschód od Renu plakieta pojawia się (nie licząc wyjątków) dopiero po r. 1530, po r. 1550 jest już w Niemczech pospolita, zwłaszcza w Saksonji (str. 62—63); rolka spotyka się w Niemczech już koło roku 1480, ale jej używanie staje się powszechne dopiero koło roku 1510 (str. 64); pierwsza datowana rolka pochodzi z r. 1525 (str. 65, 320); początek wytłaczania złotem odnosi autor do Neapolu, około

roku 1480, skąd zaraz przeszło do Budy na dwór Macieja Korwina (str. 84—87)¹.

O historję polskiego introligatorstwa «wstęp» potrąca na dwu tylko miejscach: str. 46—47 i str. 109. Pierwsze dotyczy Krakowa jako centrum introligatorskiego. Autor opiera się wyłącznie² na katalogu inkunabułów Biblioteki Jagiellońskiej przez W. Wisłockiego, którego ocenia wprawdzie dość krytycznie, ale przejmując zasadniczą jego tezę o introligatorach-scholarzach³ oraz inne błędy: «The array of bindings by registered members of Cracow university still preserved on the shelves of the Jagellonic Library is imposing. Wisłocki may have been somewhat rash in affixing names and personalities to all the binding stamps which he regarded as signatures; but even if the majority of them should perhaps with greater safety be considered as anonymous, their surprising number and variety, and their artistic excellence, proves the simultaneous existence of a number of very proficient binderies there in the fifteenth century. And though it may be difficult to disentangle ascertained binders and hypothetical attributions from Wisłocki's exuberant text, Jacobus Jeżowski, Nicolaus Procop of Szadko, the «Magister Pilsnensis», Johannes de Lwówek (1488), Stanislaus Marcus (before 1585) and probably some others, appear to be not only proved beyond doubt as authentic university bookbinders, but their products extant in the library and their marks seem fairly reliably identified». Wielka szkoda, że niedostępna była autorowi gruntowna recenzja katalogu Wisłockiego przez A. Chmiela (w *Kwartalniku Historycznym*, XV, 1901, str. 372—394; o introligatorach od str. 385). Byłby tam znalazł i omówienie sprawy introligatorów-scholarzy (str. 392—393) i wątpliwość, czy Mikołaj z Szadka był introligatorem (str. 387), i krytykę kombinacji Wisłockiego, tyczących się Jana z Lwówka (str. 388) i Stanisława Markusa (str. 389). Dodajmy, że Wisłocki (str. 312 u dołu) sam powątpiewa, czy Markus był introligatorem; jego więc i Mikołaja z Szadka należy bezwarunkowo skreślić z listy aprobowanej przez Goldschmidta. Od czasu ogłoszenia recenzji Dyr. Chmiela przyszły kapitalne badania Dra Piekars-

¹ Celem porównania podaję analogiczne ustalenia chronologiczne dla introligatorów krakowskich, wyprowadzone z godnego podziwu materiału, jaki zebrał Dr K. Piekarski: plakieta pojawia się w r. 1522 i odtąd nie wychodzi już z użycia; rolka trafia się już między 1497 a 1501, ustala się między 1510 a 1520; rolkę datowaną rokiem 1540 (i drugą z rokiem 1542) posiada introligator krakowski AH, wyprzedza go jednak introligator poznański Jan Targoyń rolkami datowanymi 1534 i 1541; inny introligator poznański, MC, ma rolkę z datą 1543. O zloceniu zob. niżej w tekście, a także Chmiel *loco citando* str. 388.

² Nie zna także zupełnie archiwalnych materiałów do historii introligatorstwa polskiego, ogłoszonych dla Krakowa przez J. Ptaśnika, a dla Poznania przez M. Świeżawską-Wojciechowską (brak tych publikacji na str. 32, gdzie zestawione podobne angielskie, francuskie, belgijskie i niemieckie).

³ Tutaj zapewne jest geneza zdania, pomieszczonego w prospekcie dzieła Goldschmidta, że w miastach uniwersyteckich «the binders were mostly members of the university». W samym dziele nie znajdujemy na to dowodu.

skiego (niestety dotychczas jeszcze nie ogłoszone drukiem!), które ostatecznie zburzyły do podstaw cały fantastyczny gmach hipotez, podanych za fakty historyczne przez Wisłockiego. Wedle tych badań, naprzykład, wszystkie niemal oprawy przypisane przez Wisłockiego Walentemu z Pilzna są w rzeczywistości oprawami Jeżowskiego, wykonanymi dla Piotra Świętopełka z Ząbrca h. Lis, którego herbowym superekslibri-sem jest mniemany gmerk Pilzneńczyka (reprodukowany u Wisłockiego na str. 380—381).

Drugie miejsce (str. 109) dotyczy początków złocenia introligatorskiego w Krakowie. Autor dochodzi do prawdziwego wniosku, na podstawie dwu opraw krakowskich, które posiada w swoim zbiorze (zob. niżej), że złocenie było praktykowane w Krakowie już w ostatnich latach XV wieku, i zapewne ma słuszność, kiedy się domyśla, że przyszło do nas z Węgier, z dworu Macieja Korwina¹. Pod tym względem wyprzedziliśmy więc o kilkadziesiąt lat introligatorów niemieckich, którzy do r. 1520² posługiwali się prawie wyłącznie tłoczeniem na ślepo.

«Wstęp» kończy się krytycznym rzutem oka na dotychczasową historjografię introligatorstwa, zwłaszcza omawianego tutaj okresu, zmagmatowaną z winy W. Libriego przez różne fantastyczne nazwy w rodzaju opraw «aldyńskich», «lyońskich», «Maiolego», «Canevariego» (str. 112—117), oraz zarysem metodyki datowania i lokalizacji opraw (str. 116—126) — co już stanowi przejście do właściwego *catalogue raisonné* (str. 127—324). Katalog ten opisuje łącznie 268 opraw; gros ich pochodzi z pierwszej połowy XVI wieku (Nr 45—215), a tylko kilkadziesiąt z wieku XV oraz kilkadziesiąt z drugiej połowy XVI i początku XVII stulecia. Jest to magazyn informacji szczegółowych, do którego każdy historyk introligatorstwa gotyckiego i renesansowego będzie musiał nieodzownie zaglądać. Rozkład geograficzny ilustruje zestawienie na str. 327. Polskich, t. j. krakowskich, opraw znajdujemy tu dwie (Nr. 61—62). Jedna z nich jest reprodukowana w II-gim tomie na tabl. XXV (pojedyncze tłoki na tabl. CV); wykonał ją, jak mnie informuje Dr K. Piekarski, jeden z tych warsztatów krakowskich, którego wytworów zachowało się szczególnie dużo (wogóle przeszło 150 opraw, z tego w samym Archiwum m. Krakowa 40 tomów z lat 1493—1536); dana książka pochodzi ze spuścizny Michała z Wrocławia († 1534). Drugą oprawę, niereprodukowaną, Wisłocki odniósłby do Jana z Lwówka (por. *Incunabula typogr. Bibl. Univ. Crac.*, str. 243, 297); Goldschmidt jest tutaj na tyle ostrożny, że się nie daje Wisłockiemu uwieść na grząski teren domysłów.

Po katalogu idzie szereg troskliwie opracowanych indeksów,

¹ Wyobrażenia autora o politycznej historii Polski w tym okresie są coprawda mętne: twierdzi (str. 109, 181) «that from 1490 to 1516 Ladislas Jagello was King of Poland, of Bohemia and of Hungary. These three countries thus formed one realm for a short period, with Budapest as the political centre and Cracow as the great centre of learning and book production».

² Por. str. 325.

z których użyteczny będzie zwłaszcza ten, który w jeden alfabet zbiera wszystkie nazwiska (względnie imiona) intrologatorów i księgarzy, wymienione nie tylko w tej książce, ale także i w dwudziestu paru innych dziełach dotyczących dziejów oprawy książkowej. To samo czynią inne indeksy dla nazw klasztorów, dla inicjałów trafiających się na plakietach, rolkach i tłokach intrologatorskich, wreszcie dla treści tych plakieta, rolek i tłoków.

Tom drugi mieści tablice.

Aleksander Birkenmajer

VON BÜCHERN UND BIBLIOTHEKEN. Dem ersten Direktor der Preussischen Staatsbibliothek Dr Ernst Kuhnert als Abschiedsgabe dargebracht von seinen Freunden und Mitarbeitern. Hgg. v. Gustav Abb. Berlin, Struppe & Winckler 1928. 4°. Str. IX, 332, 1 k. nlb; 10 tabl.

Jak to już tytuł wskazuje, dzieli się ta książka pamiątkowa na dwie części. Na część pierwszą, «Z książek», składa się 15 artykułów, dotyczących książki rękopiśmiennej i drukowanej, tej ostatniej na przestrzeni od r. 1460 aż po chwilę obecną. Na uwagę zasługuje tu syntetyczna rozprawa O. Prockscha o książce u starożytnych Hebrzejczyków; inni dają «przyczynki», jak zwykle w takich razach.

Układ drugiej części, «Z bibliotek» (od str. 150), jest dość chaotyczny; nie udało mi się odkryć nici przewodniej, która posłużyła redaktorowi do powiązania dostarczonych mu prac w takim właśnie, a nie innym porządku. Jest tu tych prac równo dwa tuziny, a co która, to zwykle na temat zgoła niepodobny do tematu poprzedniej. Od historii bibliotek przeskakuje się do techniki bibliotekarskiej i z powrotem wraca się do historii albo też do artykułów o treści czysto informacyjnej (np. *Preussische Staatsbibliothek und Familienforschung*) — na to, ażeby w dalszym ciągu znalazła się znowu praca z bibliotekarstwa praktycznego lub teoretycznego. Osobliwością jest także, że do tej drugiej części włączono rozprawę Husunga z zakresu historii intrologatorstwa (zob. niżej). I tutaj, oczywiście, większość stanowią «przyczynki»; ograniczam się więc do streszczenia tych nielicznych rzeczy, które mają znaczenie bardziej ogólne i aktualne.

H. Fuchs p. t. *Der Gesamtkatalog der preussischen Bibliotheken und sein Ausbau zu einem deutschen Gesamtkatalog* informuje o stanie materiału przygotowanego do druku pruskiego katalogu zbiorowego. Katalog ten obejmie zasoby książkowe 15-tu pruskich bibliotek naukowych, w liczbie około 2¹/₂ miliona pozycji, ułożonych alfabetycznie (prawdopodobnie w dwu serjach: autorowie i anonima). Z dniem 1. I. 1930 r. ma się przystąpić do druku; katalog wyjdzie w formie książkowej, w dużej 4-ce, druk dwuszpaltowy; część egzemplarzy będzie drukowana jednostronnie. Dalszym jego ciągiem będą berlińskie *Titeldrucke*. Przedsięwzięcie to, którego niemiecki świat bibliotekarski oczekuje z wielkiem zainteresowaniem, skłoniło także inne biblioteki niemieckie do zgłoszenia chęci wzięcia w niem udziału. Ponieważ jednak w ten sposób wydawnictwo odwłokłoby się na czas dłuższy,

musiano na razie odmówić, nie wykluczając jednak późniejszej rozbudowy pruskiego katalogu na zbiorowy katalog bibliotek niemieckich. Fuchs, będąc gorącym zwolennikiem tej myśli, przedstawia w swym artykule wszechstronne korzyści takiej rozbudowy, nawołując do zajęcia się nią teoretycznie już teraz. Aproksymatywnie można przypuszczać, że ilość pozycji bibliograficznych, znajdujących się w poza-pruskich bibliotekach, a nie znajdujących się w pruskich, wyniesie conajmniej 25⁰/₀ materiału objętego zbiorowym katalogiem pruskim. Dla Polski publikacja katalogu pruskiego ma duże znaczenie. Abstrahując od tego, że będzie to cenne dzieło bibliograficzne, będzie on oddawał znakomite usługi przy wypożyczaniu międzybibliotecznym, gdzie przecież korzystamy w szerokim zakresie z czynności bibliotek pruskich. Ale to nie koniec. Zarządy naszych bibliotek powinny już teraz rozważyć korzyści, jakie im zapewni nabywanie odpowiedniej ilości egzemplarzy tego katalogu, drukowanych jednostronnie. Wszak z nich, oraz z jednostronnie również drukowanych egzemplarzy (będącej obecnie w opracowaniu) *Bibliografii polskiej XX stulecia* oraz *Urzędowego wykazu druków* naszego Instytutu Bibliograficznego, można będzie natychmiast zacząć tworzyć szereg bardzo pożytecznych katalogów, w pierwszym rzędzie katalogów przeznaczonych dla publiczności (alfabetycznego i innych).

Z artykułem Fuchsa łączy się kwestja poruszona przez Kaisera, p. t. *Die Behandlung der Ungarica im Preussischen Gesamtkatalog*, wskazująca na duże trudności przy ujednostajnieniu nazwisk autorów i tytułów węgierskich, wobec dużej odrębności językowej. Instrukcja katalogowa węgierska, wydana całkiem świeżo (1928) przez Węgierską Centralę Biblioteczną, nie usuwa trudności, nasuwających się przy opracowywaniu pozycji węgierskich w pruskim katalogu zbiorowym.

W. Schultze zajmuje się przyszłością katalogu rzeczowego t. j. systematycznego (ściśle biorąc, przyszłością tego rodzaju katalogów istniejących obecnie w bibliotekach niemieckich), rozprawiając się z przeciwnikami tegoż, żądającymi zarzucenia go w zupełności i zastąpienia bibliografią lub innym (Schlagwortkatalog lub Zeitrealkatalog). Przytoczywszy poglądy całego szeregu zwolenników i przeciwników, dochodzi do konkluzji, że należy w nim przeprowadzić zasadniczą reformę w tych działach nauki, które uległy wielkim zmianom i rozrostowi (np. technika), odnowić pewne przestarzałe części katalogu, jak dla nauk przyrodniczych, medycyny, a celem ułatwienia orientacji dodać rejestr przedmiotowy w układzie alfabetycznym. Tam zaś, gdzie katalog rzeczowy jest zarazem miejscowym, repozytorjalnym, rozszerzać sygnatury przez dodanie nowych liczb lub liter, jak to jest praktykowane w Bibliothèque Nationale, British Museum i gdzieindziej. Tak odnowiony katalog rzeczowy odpowie swoim celom najzupełniej.

Georg Schneider w artykule p. t. *Die Bibliographie an den wissenschaftlichen Bibliotheken* wskazuje na brak wykształcenia bibliograficznego u młodzieży uniwersyteckiej. Doświadczenie uczy, że nawet kursy specjalne niewiele tu pomagają. Schneider podaje więc myśl,

aby w wielkich bibliotekach utworzyć osobną czytelnię-biuro bibliograficzne, gdzieby się znajdowały zebrane wszelkie bibliografie z całej księżnicy i każdy poszukujący sam sobie materiał potrzebny wyszukiwał, ucząc się tym sposobem praktycznie zasad bibliografji. Byłoby to więc — pod okiem specjalnego urzędnika bibliotecznego — niejako seminarjum dla uczniów uniwersytetu, z drugiej zaś strony odciążałoby personel biblioteki od ciągłego dawania wyjaśnień. W mniejszych bibliotekach należałoby przynajmniej założyć specjalny katalog wszystkich użytecznych bibliografij, jakie biblioteka posiada. Pomysł Schneidra, jako nowość, niewiadomo jeszcze jaki oddźwięk znajdzie w Niemczech — wartoby jednak może i u nas się nad nim zastanowić. Przemawia także autor za tem, żeby urzędnicy biblioteczni więcej niż dotąd pracowali na polu bibliografji.

Artykuł Prinzhorna p. t. *Rationalisierung im Bibliotheks-, Buch- und Zeitschriftenwesen* jest rozszerzeniem jego referatu zgłoszonego na Zjazd niemieckich bibliotekarzy w Getyndze, pomieszczonego w *ZfB*. 1928, zes. 9/10 (zob. *Przegląd Biblioteczny*, II, 1928, str. 312). T. zw. Fach-Normenausschuss für Bibliothekswesen, oparty o zasady naukowej organizacji pracy, dąży do znormalizowania pracy bibliotekarskiej. Do pierwszych problemów należało ustalenie formatu poszczególnych druków, przyczem jako zasadniczy wymiar papieru przyjęto 1 m²; przez kilkakrotne złożenie otrzymuje się nowe formaty, przeznaczone na różne cele, jak druki urzędowe, biurowe, szkolne, pocztowe i t. d. Czasopisma mają format A 4 i już przeszło 300 czasopism niemieckich, a kilka zagranicznych przystosowało się do niego. Dalsza praca Wydziału polega na ujednostajnieniu formatu książki naukowej, podręczników szkolnych, regulaminów, statutów i in., znormalizowaniu w magazynach bibliotecznych odległości między półkami i szafami i t. d. Ważną sprawę, ułatwiającą korzystanie z czasopism, załatwił Wydział normalizacyjny w ten sposób, że na czele czasopisma musi być — zawsze w tem samym miejscu — podana treść zeszytu i dokładny adres bibliograficzny wraz z przyjętym przez dane wydawnictwo skróttem tytułu. Łatwo też zrozumieć, że system klasyfikacji dziesiętnej znajduje gorącego zwolennika w Wydziale, zwłaszcza w odniesieniu do bibliotek specjalnych. Niemcy żywią nadzieję, że prace Wydziału normalizacyjnego znajdą oddźwięk i zagranicą (czego już mają dowody), która niejedną z jego zdobyczy przejmie na własność.

Historyczne artykuły tej drugiej części księgi kuhnertowskiej dotyczą wielokrotnie tych bibliotek, w których jubilat pracował (Berlin, Greifswald, Królewiec, Marburg). Z racji Królewca znajdujemy więc tutaj dwie prace stojące w związku z dawnymi Prusami Książęcimi, a mianowicie: M. J. Husung, *Über den Plattenstempelschnitt in Königsberg* (w XVI stuleciu), oraz Fr. Juntke, *Die öffentlichen Bibliotheken in Königsberg i. Pr. im 17. Jahrhundert* (o urządzeniu dwu głównych bibliotek królewieckich tego czasu, *Schlossbibliothek* i *Wallenrodsche Bibliothek*, pod względem lokalu, czasu otwarcia, katalogów, dotacji). Natomiast rozprawa Fr. Schillmanna p. t. *Zur Geschichte des*

Bücherwesens des Deutschen Ritterordens ma za przedmiot przedewszystkiem bibliotekę probostwa krzyżackiego w Marburgu.

Całość księgi, bardzo urozmaicona w tematach, opracowanych naogół zwięźle i jasno, wydana starannie pod względem typograficznym, pozwala wglądać głębiej i szerzej w krąg zainteresowań i prac naukowego bibliotekarstwa niemieckiego.

Helena Lipska

KSIEGA PAMIĄTKOWA MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ w ŁODZI 1917—1927. Łódź, nakładem Magistratu m. Łodzi 1928. 4^o. Str. 76, 7 tablic.

Centralne miejsce w tej *Księdze* zajmuje wszechstronna historia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, skreślona przez organizatora i kierownika tejże, Dyr. J. Augustyniaka, za okres lat 1917 do 1927 (sięgająca jednak niekiedy aż po rok 1928); poprzedza ją artykuł Dra S. Sterlinga, przedstawiający «próby i wysiłki społeczeństwa łódzkiego w kierunku utworzenia w Łodzi biblioteki publicznej». Zaczątki ich sięgają roku 1909, ale realne wyniki dała dopiero akcja, rozpoczęta w marcu 1916 r. z inicjatywy Dra M. Kaufmana. Biblioteka była najpierw własnością osobnego, *ad hoc* utworzonego Towarzystwa (złożonego z niezamożnej inteligencji zawodowej — w mieście milionerów!); pomyślana była od początku nie jako biblioteka beletrystyczna i popularna, ale jako księgozbiór o poziomie wyższym, o zakroju naukowym, przeznaczony dla czytelników idących już samodzielnie. Przytem, ze względu na potrzeby lokalne i charakter miasta, postanowiono szczególną opieką otaczać dział nauk społecznych. Bibliotekę otwarto dla publiczności dnia 11 października 1917 r.; aż po rok 1921 pomnażała się głównie darami (zakupna stanowiły zaledwie 5^o/_o). W tym okresie głównymi jej klientami byli uczniowie szkół średnich, poszukujący w Bibliotece obowiązkowych «lektur» szkolnych; to też 57^o/_o czytanych książek przypadało na literaturę, historję, geografję, matematykę i nauki przyrodnicze, a tylko 13^o/_o na nauki społeczne. Między zamierzeniami kierownictwa Biblioteki, a faktyczną jej rolą zaznaczyła się więc pewna rozbieżność; główna przyczyna tej rozbieżności leżała jednak nie w czem innem, jak w tem, że potrzeba czytelnictwa nie była jeszcze rozbudzona w starszem pokoleniu. Dnia 22 stycznia 1922 r. Towarzystwo Biblioteki Publicznej rozwiązało się, przekazując swój majątek miastu. Fakt ten zapewnił Bibliotece znaczne korzyści, opierając jej byt na trwałych podstawach finansowych oraz tworząc z niej instytucję macierzystą dla całej sieci bibliotek miejskich. Sieć składa się na razie z bezpłatnej wypożyczalni książek dla dorosłych (uczniów szkół średnich, robotników i t. d.) o charakterze popularno-naukowym, z 6-ciu również bezpłatnych wypożyczalni książek dla dziatwy szkół powszechnych, oraz z Biblioteki Publicznej jako biblioteki naukowej, służącej dla samodzielnej już umysłowej pracy, tak miejscowej inteligencji zawodowej, jak licznej młodzieży akademickiej. Przytem utrzymano nadal tendencję do kompletowania przedewszystkiem działu nauk społecznych. Wedle opinji autora, skutki tej konsekwentnej polityki bi-

bljotecznej już się zaczynają ujawniać: poczytność «faworyzowanego» działu podniosła się do 14,9⁰/₀ (bije ją tylko poczytność literatury z 36,1⁰/₀ oraz, nieznacznie, poczytność historii z 15,2⁰/₀). Kto wie jednak, czy tego faktu nie należy raczej objaśnić prościej wzmogoną frekwencją osób starszych (młodzież szkół średnich tworzyła w tym okresie już tylko 40⁰/₀ czytelników, młodzież akademicka 16⁰/₀).

W dalszym ciągu *Księgi* zamieszczone są artykuły Dra G. Taubenszłaga o «Dziale ekonomiczno-prawnym M. B. P. w Łodzi» i Z. Hajkowskiego o «Dziale polonistycznym w M. B. P. w Łodzi». Są to przeglądy najważniejszych jednostek danego zasobu Biblioteki, w układzie systematycznym, z krótką charakterystyką każdego poddziału. Pożytek z nich odniesie przede wszystkim miejscowy czytelnik *Księgi*.

Kończy rzecz «O starych księgach w M. B. P. w Łodzi» przez fawnika m. Łodzi, znanego bibliofila, Prz. Smolika, troskliwego opiekuna Biblioteki, który także napisał przedmowę do całej *Księgi* i obmyślił jej układ graficzny. To też wydana jest bardzo starannie (z wyjątkiem korekty ostatniego arkusza, gdzie zbyt dużo błędów drukarskich) — widać to w doborze papieru, czcionki, kolumny druku; dobrze skomponowana okładka (lepsza od karty tytułowej) dobrze usposabia czytelnika dla treści. A treść świadczy o tym, że kierownictwo Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi jasno wytyczyło sobie pewien program, do urzeczywistnienia którego konsekwentnie zmierza, że w przeciągu 10 lat zdążyło już wzdłuż tej drogi osadzić szereg kamieni milowych, znaczących postęp ku zamierzonemu celowi, że z Biblioteki Łódzkiej potrafiło utworzyć pożyteczną i ruchliwą placówkę pracy oświatowej, społecznej, a także — co specjalnie podkreślić należy — fachowo bibliotekarskiej i bibliofilskiej.

A. Birkenmajer

DĄBROWSKA WANDA: *TOWARZYSTWO BIBLIOTEK Powszechnych w Warszawie*. Sprawozdanie 1923—1927. Warszawa, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych 1928. 8^o. Str. 66, 1 knl., 4 tabele poza tekstem, 8 tablic.

Towarzystwo Bibliotek Powszechnych w Warszawie jest spadkobiercą najstarszej w stolicy (i wogóle na terenie b. Kongresówki) biblioteki oświatowej, t. zw. obecnie Biblioteki Staromiejskiej, założonej w r. 1858 z inicjatywy ks. J. T. Lubomirskiego i J. Gauthier, pod egidą Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Biorąc z tego asumpt, autorka poprzedza *Sprawozdanie* «rzutem oka na 70-lecie pracy warszawskich bibliotek oświatowych». Przez przeszło pół wieku biblioteki takie istnieć mogły tylko pod firmą W. T. D., które ich potrafiło zorganizować 16-cie. Od r. 1906 przybyło osobne Towarzystwo Czytelní m. Warszawy, od r. 1912 t. zw. «Filja Biblioteki Publicznej» (dawna Biblioteka Kolejowa Dr. Żel. Warsz.-Wied.). Wszystkie te instytucje utrzymywała ofiarność społeczna. Wojna i dewaluacja pieniądza położyły kres tej ofiarności; to też był istniejących księgozbiorów zawisł w powietrzu. W tym momencie w łonie zarządów trzech zainteresowanych instytucyj powstała myśl połączenia wszystkich

warszawskich bibliotek typu oświatowego w jedną całość, celem uproszczenia administracji, normalizacji metod pracy i wprowadzenia planowej polityki bibliotecznej na terenie Warszawy. Tak powstało w r. 1922 Towarzystwo Bibliotek Powszechnych w Warszawie, które w r. 1923 przejęło biblioteki Towarzystwa Czytelni m. Warszawy, a w r. 1924 biblioteki W. T. D. oraz Filję Biblioteki Publicznej.

Sprawozdanie niniejsze wszechstronnie obrazuje działalność Towarzystwa w przeciągu pierwszych pięciu lat istnienia. Nie mamy zamiaru tu go streszczać, ponieważ wydane w wielkiej ilości egzemplarzy (5000) powinno trafić do rąk każdego, kto się interesuje sprawą bibliotekarstwa oświatowego w Polsce. Zamiarem naszym jest tylko przyłożyć się do tego, ażeby istotnie do rąk tych trafiło. Bo choć bezpośrednio dotyczy ono jedynie bibliotek powszechnych na terenie Warszawy, to znaczenie jego jest o wiele szersze: mieści w sobie cały szereg ustępów o ogólnej doniosłości, wiele np. obserwacji o zależności czytelnictwa od różnych w grę wchodzących czynników i wogóle w sprawie funkcjonowania bibliotek oświatowych, liczne wskazania wysnute z praktyki dla praktyki. Każde omawiane zagadnienie zanalizowane jest gruntownie, a przedstawione jasno i przejrzysto. Dlatego lektura *Sprawozdania* jest i miła i pożyteczna.

Co powiemy o jego treści, jako sprawozdania z pięcioletniej działalności Towarzystwa? Przedewszystkiem, że jest szczere: z widoczną radością podkreśla osiągnięte wyniki, ale nie ukrywa bolączek i trudności. A było ich, i jest dotąd, niemało. Sama autorka powiada (str. 37), że biblioteki utrzymywane przez Towarzystwo «wegetują w warunkach nienormalnych». Może jednak to słowo «wegetują» jest tu za ostre; *Sprawozdanie* świadczy o czym innym, mianowicie o tem, że Towarzystwo w miarę sił dokłada rzetelnych starań, ażeby wlać nowe życie w księgozbiory, którym lata 1914—1922 zadały tak wielkie rany. Działalność Towarzystwa w minionem pięcioleciu skoncentrowana więc była (jak podkreślono zaraz na wstępie) na pracy wewnętrznej, obejmującej uporządkowanie i sklasyfikowanie przejętych zasobów książkowych, opracowanie ich katalogów, ujednostajnienie metod pracy administracyjnej i technicznej remont i urządzenie lokali bibliotecznych, skompletowanie personelu. Że przy uporządkowaniu księgozbiorów ilościan ich uległ redukcji, a skutkiem tego frekwencja zmalała — to było nieuniknione; zato na wszystkich innych wymienionych polach pracy zaznaczył się istotny postęp. W tym zakresie podnieść np. należy z wielkiem uznaniem dbałość o estetyczny wygląd pomieszczeń bibliotecznych, którą doskonale ilustrują załączone zdjęcia ich wnętrz. Więc niezadowolniający stan zasobów książkowych oraz spadek frekwencji muszą być położone wyłącznie na karb «nienormalnych warunków»; bo Towarzystwo istotnie czyni co może i — co najważniejsze — wysiłki jego skoordynowane są w realny plan, dający się stopniowo urzeczywistniać; o kolejności tego planu informuje nas autorka w zakończeniach każdego ustępu *Sprawozdania* (str. 14, 16, 17, 20, 38, 40, 47). Najważniejszy dział

tego planu sformułowany jest lapidarnie (str. 47): «był, a temsamem i rozwój T. B. P. zależny jest przede wszystkim od ustosunkowania się władz miejskich do bibliotek i od wysokości udzielanej im [przez miasto] pomocy». Jak dotychczas, pomoc ta była przeważnie — łagodnie się wyrażając — niedostateczna: aż do r. 1926 miasto dawało przeciętnie 34500 zł. rocznie, na 24 istniejących w tym czasie bibliotek. Dopiero w r. 1927 zasiłek samorządowy wyniósł 94625 zł., co oby było dobrą zapowiedzią na przyszłość. Ale, jeżeli wolno tutaj wypowiedzieć recenzentowi swoje zdanie, to zdaje mi się (na podstawie str. 42 *Sprawozdania*), że władze Towarzystwa zbyt lekko przechodzą do porządku dziennego nad kwestją pomocy społecznej. Czyżby istotnie w milionowej Warszawie nie dało się z tego źródła uzyskać większego zasiłku niż 2—5 tysięcy zł. rocznie?

Reasumując wrażenie, jakie odnieśliśmy z lektury *Sprawozdania* jako takiego, wyrazić możemy przekonanie, że pierwsze pięciolecie istnienia Towarzystwa było okresem lokowania w przejęte biblioteki «zakładowego (czy też sanacyjnego) kapitału» i pieniędzy i zwłaszcza pracy, ale że wkład ten już się zaczyna oprocentowywać i — jeżeli tylko władze miejskie istotnie otoczą Towarzystwo taką opieką, na jaką ze wszech miar zasługuje — procenty te wzrastać będą z roku na rok.

Na zakończenie trudno pominąć milczeniem ten szczególnie ciepło napisany ustęp *Sprawozdania*, który dotyczy «organizacji Biblioteki Dziecięcej». Aczkolwiek biblioteka ta, z rzędu 25-ta, założona została dopiero w r. 1928, a więc ściśle biorąc już w drugim *lustrum* istnienia Towarzystwa, szczerą wdzięczność należy się autorce za uwzględnienie jej już w tem *Sprawozdaniu*. A. B.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

ZENTRALBLATT FÜR BIBLIOTHEKSWESEN. Hrgg. von A. BÖMER, G. LEYH, W. SCHULTZE. Jhrg. 45. Leipzig 1928. Heft 11. Treść: ZIMMERMANN P. *Herzog August der Jüngere zu Braunschweig und Lüneburg als Bibliothekar.* | KRÜGER G. *Die gedruckten Lesesaalkataloge der Universitäts- und Staatsbibliotheken.* | MILKAU F. *Serapeum redivivum.* | *Ordnung für die Annahme, Ausbildung und Prüfung der Anwärter für den wissenschaftlichen Bibliotheksdienst.* — Heft 12. Treść: GRUNDMANN H. *Über den Apokalypsen-Kommentar des Minoriten Alexander.* | KRÜSS H. A. *Völkerbund und Bibliotheken.* | DÖLGER F. *Der Schlagwortkatalog der Universitätsbibliothek München.*

DÖLGER pisze o katalogu przedmiotowym Biblioteki Uniwersyteckiej w Monachjum. Wychodzi z założenia, że ten właśnie rodzaj rzeczowego katalogu jest katalogiem przyszłości i jako taki zyskuje sobie coraz więcej zwolenników, wypierając katalog systematyczny¹. Autor, kierujący od r. 1922 pracami katalogu przedmiotowego monachijskiego, uważa go za najmniej skomplikowany, a przez to najpraktyczniejszy. Jako główną zasadę postawiono, aby «hasło» charakteryzowało, o ile to możliwe, przy pomocy jednego wyrazu, treść dzieła w całym jej ewentualnym zacieśnieniu, a nie tylko nadrzędną dla tej treści grupę tematową. DÖLGER, zastanawiając się nad pytaniem, czy jest wogóle możliwy idealny, ogólnie ważny katalog przedmiotowy, przyznaje, że nie, ponieważ katalog przedmiotowy jest emanacją trzech psychik, z których tylko jedna jest dana, a mianowicie psychika bibliotekarza opracowującego katalog. On musi swoją osobowość nagiąć do słownictwa autora oraz liczyć się z nastawieniem umysłu korzystającego. Ponieważ w każdym poszczególnym wypadku byłoby to ostatnie niemożliwe, trzeba, aby twórca katalogu przystosował się możliwie dokładnie do poziomu umysłowego większości korzystających, dając im repertorium opracowane w formie najprzystępniejszej, najbardziej prostej i konsekwentnej. Słuszną czyni autor uwagę, że zanim się przystąpi do tworzenia takiego katalogu, powinno się zbadać przeciętną dyspozycję psychiczną publiczności, której on ma służyć, i w tym związku powołuje się na informację Dyr. KOTULI, iż w Polsce przeprowadzono takie badania, a wyniki będą opublikowane. Opierając się na zasadzie «des engsten Schlagwortes», jest DÖLGER przeciwnikiem systemu grupowego, jako zbyt rozszerzającego i uogólniającego pojęcia. Przeciw tej zasadzie występują puryści językowi, wytykając jej tworzenie zbyt długich wyrazów, złożonych z wielu członów. Nie przejmuje się tem jednak DÖLGER, uważając, iż przeważać powinny względy praktyczne. Rzecz jasna, że stosunki w języku polskim są zgoła odmienne, niż w niemieckim, dlatego inne tu należące wywody autora na str. 737—742 możemy dla krótkości pominąć.

¹ Zupełnie przeciwnych poglądów jest W. Schultze w artykule *Die Zukunft unserer Realkataloge*, zamieszczonym w *Kuhnerts-Festschrift* (zob. wyżej str. 45).

Główne wytyczne, jakimi kieruje się DÖLGER przy szeregowaniu kart katalogu przedmiotowego są następujące: Układ jest alfabetyczny, w obrębie tego samego hasła chronologiczny, pojedyncze najpierw, złożone i rozszerzone dalej. W niniejszym referacie było zadaniem autora wskazać na pewne praktyczne rezultaty będące wynikiem stosowania zasady «des engsten Schlagwortes ohne Konzession». Idąc za prądem czasu, za dążeniem do jaknajszybszego zorientowania się i opanowania literatury danego zagadnienia, katalog przedmiotowy góruje nad systematycznym. Zresztą wyczerpująco wartość jego ujmuje polska praca Dra ŁYSAKOWSKIEGO. W każdym jednak razie wydaje się pewne, że nigdy jeden drugiego w zupełności nie zastąpi, bo chociaż działanie ich częściowo zazębia się wzajemnie, przecież prócz tego pozostaje każdemu jego specjalna odrębna wartość.

Interesujące zestawienie drukowanych katalogów czytelni podręcznych oraz biur katalogowych bibliotek niemieckich daje GERDA KRÜGER. Przedstawia je na tle ewolucji poglądów od katalogów ogólnych do coraz bardziej szczegółowych, odrębnych dla poszczególnych gałęzi wiedzy. Najstarszy drukowany katalog biblioteki podręcznej (we Wrocławiu), oparty na układzie rzeczowym i miejscowym, wyszedł w r. 1886. Następne, dla użytku różnych ksiąźnic uniwersyteckich i państwowych niemieckich, ugrupowane według różnych punktów widzenia — systematyczne, alfabetyczne, miejscowe, krzyżowe, — zaopatrzone w mniej lub więcej przejrzyste skorowidze, przeważnie nie mogą nadażyć za potrzebami niektórych, szeroko rozrosłych działów nauki. Stąd powstał pomysł wydawania katalogów specjalnych dla niektórych gałęzi wiedzy, np. Fuchsa dla prawa w Bibliotece Uniwersyteckiej w Münster, dla techniki w Pruskiej Bibliotece Państwowej w Berlinie (w przygotowaniu tamże orientalistyka). Z tem zagadnieniem łączy się kwestja odrębnych czytelni, choćby dla poszczególnych wydziałów uniwersyteckich — co będzie rzeczą przyszłości.

Artykuł KRÜSSA dotyczy sprawy, którą czytelnicy *Przeglądu Bibliotecznego* znają z referatów K. Dobrowolskiego, E. Kuntzego i A. Birkenmajera (II, 1928, str. 93—96, 306—308). Nowe posiedzenie Podkomisji biblijograficznej Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej odbyło się w Genewie w dniach 20—24 lipca 1928. Na niem zatwierdzono uchwały styczniowej konferencji ekspertów (por. *l. c.*, str. 95—96) oraz przyjęto do wiadomości, że wedle postanowienia z 5. IV. 1928 rolę biura informacyjnego w Szwecji objęła Biblioteka Królewska w Sztokholmie. Uznano dalej potrzebę perjodycznych zjazdów przedstawicieli wielkich bibliotek narodowych, projektując odbycie następnej w styczniu 1929 r. Dużo miejsca w obradach podkomisji zajmowały zagadnienia biblijograficzne, m. i. kwestja drugiego wydania *Index Bibliographicus*. Uchwalono rezolucję, iż wydanie to byłoby pożądane, jednak ponieważ projekt nie jest jeszcze dojrzały, musi być na następnej konferencji dokładniej wzięty pod rozwagę. Wobec tego zaś, że Union Académique jeszcze w r. 1926 postanowiła wydać rozumowany wykaz biblijografij w zakresie nauk humanistycz-

nych, ma się postanowić, czy *Index* należy ograniczyć tylko do nauk przyrodniczych i ścisłych, czy też ogarnie on całość wiedzy. Omawiano przedsięwzięcia biblijograficzne w obrębie biologii, fizyki, nauki o państwie i kwestyj społecznych oraz językoznawstwa. Instytut paryski ma prowadzić prace wstępne. Z innych spraw zajmowała się Podkomisja jeszcze wprowadzeniem stałych skrótów tytułu czasopism, oraz streszczeń rozpraw naukowych przy końcu tychże w czasopismach, ułatwieniami w międzynarodowym wypożyczaniu druków, konserwacją ich oraz rękopisów i t. d. Ze sprawozdania Dyr. KRÜSSA widać rzetelną i planową pracę Podkomisji nad międzynarodowym zbliżeniem bibliotek i bibliografów.

FRITZ MILKAU w artykule p. t. *Serapeum redivivum* przypomina, iż w latach 1840—1870 wychodziło w Lipsku pod redakcją R. Naumanna czasopismo *Serapeum*, poświęcone naukowym zagadnieniom bibliotekarskim. Publikacja ta wskutek zbyt małego zainteresowania wśród ogółu bibliotekarzy upadła, ponieważ zaś nakład był niewielki, zdawało się, iż nigdzie w handlu znaleźć go nie będzie można. Tymczasem ku niemałej radości świata bibliotekarskiego niemieckiego w antykwariacie Koehlera w Lipsku odszukano zeszyty *Serapeum*, skompletowano i wystawiono do nabycia. Nawiązując do tego wydawnictwa snuje autor refleksje na temat rozbudzenia się obecnie zainteresowań naukowych u bibliotekarzy, o co właśnie Naumann w *Serapeum* walczył. Wówczas był on odosobniony w swoich poglądach, przeważało bowiem zapatrywanie, iż dobry bibliotekarz powinien zajmować się tylko organizacyjną i techniczną stroną swego zawodu. Dziś nastąpiło pod tym względem otrzeźwienie i sławne powiedzenie H. R. Teddera: «The librarian who writes is lost» należy już oddawna do lamusa przestarzałych maksym. Należałoby sobie życzyć, żeby ta prawda także i u nas dotarła do świadomości tych czynników (nawet uniwersyteckich), które wciąż jeszcze stoją na stanowisku, że *caeteris paribus* lepszym włodarzem księgozbioru będzie ten, kto poza techniką bibliotekarską i — co najwyżej — bibliografią nie kultywuje twórczo żadnego innego pola pracy intelektualnej.

W roku 1928 wyszło w Prusiech nowe rozporządzenie ustalające warunki przyjmowania, wykształcenia i egzaminowania kandydatów na naukowe stanowiska bibliotekarskie. Normuje ono przede wszystkim tok fachowego przygotowania wolontariuszy do służby bibliotekarskiej (§ 5). W ciągu pierwszego roku kandydat zostaje przydzielony do służby w bibliotece, którą sobie wybierze, i musi prócz tego słuchać wykładów z dziedziny zagadnień książki w szkole wyższej na miejscu. W następnym roku przeniesiony do Biblioteki Państwowej w Berlinie, przechodzi kurs w Instytucie Bibliotekoznawczym przy Uniwersytecie i kształci się praktycznie we wszystkich wyszczególnionych w rozporządzeniu działach bibliotecznych. Paragraf piąty wprowadza więc praktykę, co do której poprzednio nie było wyraźnych postanowień. Do egzaminu (§ 8), dawniej tylko ustnego, dodano piśmienny, opracowywany w ciągu ostatniego kwartału praktyki.

P. ZIMMERMANN przedstawia działalność księcia brunświckiego, Augusta Młodszego († 1666), założyciela biblioteki w Wolfenbüttel, jako bibliotekarza własnych zbiorów, które sam skatalogował. H. GRUNDMANN nawiązuje do dawniejszych rozpraw G. PRAUSSNITZA (*ZfB.* 1921—1927) o komentarzu do Apokalipsy ułożonym koło połowy XIII wieku przez franciszkanina niemieckiego Aleksandra (może z Bekeshovede), wykazuje dwa nowe jego odpisy i objaśnia, co one przynoszą nowego.

Helena Lipska

THE LIBRARY ASSOCIATION RECORD. New Series. Vol. VI. London 1928. 4°. Str. 312, XXVI*, XVI*; 5 tablic.

Str. 1—7. J. E. WALKER: *Central cataloguing.* W lipcu 1927 r. rządowy Komitet do spraw Bibliotek Powszechnych (The Government Departmental Committee on Public Libraries) ogłosił ważny *Report on Public Libraries*, zalecający utworzenie z istniejących w Anglii i Walji bibliotek powszechnych jednego (zhierarchizowanego) organizmu. Otóż Walker kreśli parę krytycznych uwag na marginesie tych ustępów *Reportu*, które dotyczą centralnego katalogowania i drukowania kart katalogowych. Do tej sprawy, która zapewne zainteresuje także i nasz Instytut Bibliograficzny w Warszawie, por. również str. 112—113.

Str. 8. *The Chicago University Graduate Library School.* Krótka notatka o założeniu tej pierwszej wyższej uczelni bibliotekarskiej w Ameryce; wykłady rozpoczęły się w bieżącym roku szkolnym (1928/9).

Str. 9—19. N. PARLEY: *New methods of reproduction of books and manuscripts.* Zachwala — może trochę zanadto po kupiecku — sposób fotolitograficzny pod nazwą «Replika». Z pięciu tablic zwłaszcza 5-ta jest istotnie niezwykle udała.

Str. 81—90. CH. NOWELL: *Commercial and technical literature in the smaller Public Libraries.* Wykład dla uczniów szkoły bibliotekarskiej w londyńskim University College.

Str. 91—99. J. B. OLDHAM: *Shrewsbury School Library.* Biblioteka założona w r. 1596 liczy około 7000 tomów, w tym około 40 rękopisów i 60 inkunabułów, ponadto szereg interesujących opraw.

Str. 100—105. W. M. DICKIE: *Innerpeffray Library.* Biblioteka założona przed r. 1680 liczy około 3000 tomów, w tym około 2000 z przed r. 1801. Jest to zapewne najstarsza biblioteka publiczna w Szkocji.

Str. 161—172. N. PARLEY: *Durability of printed papers and manuscripts.* Przemawia za standardyzacją papierów trwałych i cechowaniem ich odpowiednimi znakami wodnemi. Wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, a opierając się na zdaniu ekspertów, dopuszcza przytem pewien procent (nawet do 50%) celulozy drzewnej, ale zato większy nacisk kładzie na sam proces fabrykacji (wytyczne zob. str. 169 w przypisie). Artykuł stoi w związku ze znanymi uchwałami i zaleceniami Międzynarodowego Komitetu Współpracy Umysłowej (Genewa, sierpień 1928 r.), którym Brytyjski Związek Bibliotekarzy udzielił gorącego poparcia (por. str. 263, 275).

Str. 233—242. A. D. LINDSAY: *Presidential address*. Przemówienie na dorocznym zjeździe Brytyjskiego Związku Bibliotekarzy w Blackpool, 27. IX. 1928 r.

Str. 243—251. *Regional Libraries in England*. Jest to projekt w sprawie uregulowania wypożyczania międzybibliotecznego (w obrębie bibliotek powszechnych), opracowany przez osobny komitet Związku. Idzie on w kierunku podzielenia Anglii na rejony biblioteczne (w większości wypadków pokrywające się terytorjalnie z hrabstwami), z których każdy ma grawitować ku określonej bibliotece regionalnej. Biblioteki regionalne mają być wyposażone w katalogi zbiorowe wszystkich lokalnych bibliotek swojego rejonu. O ile żądanej przez czytelnika książki niema w bibliotece lokalnej, zamówienie idzie do biblioteki regionalnej, która stara się załatwić je albo z zasobu innej biblioteki swego rejonu, albo z zasobu własnego, albo wreszcie z zasobu Central Library for Students w Londynie. Biblioteki każdego rejonu powinny prowadzić wspólną politykę zakupów, żeby unikać nabywania tych samych kosztownych wydawnictw w dwu sąsiednich księgozbiorach.

Str. 252—256. W. BONSER: *The cost of German biological periodicals*. Główną przyczyną drożyzny tych czasopism jest grafomanja niemieckich uczonych. Każdy zaczyna od Adama i Ewy, artykuły są za długie, honorarja za wysokie.

Str. 20—66, 106—141, 173—226, 257—300. Kronika, bardzo obszerna. Posiada następujące stałe rubryki: The Library Association, Branches and other Associations, Professional education, At home and abroad, Appointments, retirements etc., Obituary; ponadto rubryki zmienne, zależne od okoliczności i tematu. Dział ten opracowany jest z wielką starannością; każdy np. referat wygłoszony w Kołach Związku i pokrewnych Towarzystwach jest wcale szeroko streszczony. Do kroniki należą również sprawozdania z dorocznych zjazdów Związku, drukowane jako dodatki z osobną paginacją; do rocznika 1928 dołączono dwa takie sprawozdania, a to ze zjazdu w Edynburgu 1927 r. i ze zjazdu w Blackpool 1928 r. Zjazd edynburski, jubileuszowy, znany jest powszechnie przez swoje uchwały w sprawie międzynarodowej współpracy związków bibliotekarzy; ale dla bibliotekarstwa angielskiego bodaj że ważniejsza była dyskusja nad wspomnianym już *Report on Public Libraries* (streszczona tu na str. XVI*—XIX*; w całości pomieszcza ją *Proceedings of the Fiftieth Anniversary Conference of the Library Association*, które niebawem wyjdą drukiem). — Na uwagę zasługuje jeszcze, pomieszczony w kronice (str. 206—208), wzorcowy regulamin użytkowy dla bibliotek powszechnych.

Jak widać z przytoczonych nagłówków, kronika dotyczy przede wszystkim spraw związkowych, co stoi w zgodzie z tytułem czasopisma; nawet o ile poza te sprawy wychodzi, ma przeważnie na względzie rzeczy angielskie. Wiadomości z zagranicy występują prawie wyłącznie tylko w rubryce «At home and abroad», gdzie także bywa podana treść nieangielskich czasopism bibliotekarskich. Uderza, że w ca-

łym roczniku niema ani jednej wiadomości z Polski, mimo że są np. z Albanji, Bułgarji, Palestyny, Turcji (nie mówiąc o Czechosłowacji), i mimo że *Record* pozostaje w stosunkach wymiennych z *Przełgdem Bibliotecznym*.

Str. 67—80, 142—160, 227—232, 301—312. Recenzje; wśród nich krótka notatka o *Porównaniu polskich przepisów katalogowania* Dra J. Grycza (str. 75). A. B.

REVISTA DE ARCHIVOS, BIBLIOTECAS Y MUSEOS. Organo del Cuerpo facultativo del Ramo. Tercera época. Año XXXII. Nr. 7—9, 10—12 (Julio-Septiembre, Octubre-Diciembre). Madrid 1928. 8º. Str. 209—320, 321—423.

Str. 209—231. JOAQUÍN DE ENTRAMBASAGUAS Y PEÑA: *El doctor don Cristóbal Lozano*. Dokończenie (zob. *Przełgd Biblioteczny*, I, 1927, str. 135; II, 1928, str. 64, 230).

Str. 232—242. GERVASIO DE ARTIÑARO: *Un incunable que aparece*. Nieznane wydanie kalendarza astronomicznego (*Lunario*) Bernarda de Granollachs, Burgos, Fadrique de Basilea, 1493, 4º.

Str. 305—308. FRANCISCO ALVAREZ-OSSORIO: *La conferencia de Roma*. Sprawozdanie z rzymskiej konferencji (7. V.—2. VI. 1928) w sprawie ochrony praw autorskich.

Str. 317—320. *Sección oficial y de noticias*.

KRONIKA.

I. WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

RUCH SŁUŻBOWY w bibliotekach państwowych w czwartym kwartale 1928 r.

Lwów. Biblioteka Politechniki Lwowskiej. Kontraktowy sekretarz w IX st. sł. Dr ZDZISŁAW STANECKI mianowany prowizorycznym bibliotekarzem w VIII st. sł. z dniem 1 stycznia 1929 r. (Nr. IV. SW. 6957/28).

Poznań. Biblioteka Uniwersytecka. Bibliotekarz w VII st. sł. Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie Dr ADAM ŁYSAKOWSKI mianowany bibliotekarzem w VI st. sł. z dniem 1 stycznia 1929 r. (Nr. IV. SW. 11919/28).

Warszawa. Biblioteka Narodowa. Urzędnik kontraktowy WŁADYSŁAWA BORKOWSKA mianowana urzędnikiem prowizorycznym w IX st. sł. z dniem 1 stycznia 1929 r. (Nr. IV. B. 13126/28). — Urzędnik prowizoryczny Ministerstwa W. R. i O. P. w X st. sł. WANDA HEYBOWICZOWA mianowana urzędnikiem prowizorycznym w IX st. sł. z dniem 1 stycznia 1929 r. (Nr. O. Prez. 8235/28), z przydzieleniem do Biblioteki Narodowej.

Warszawa. Biblioteka Uniwersytecka. Bibliotekarz w VI st. sł. Dr WACŁAW BOROWY zwolniony na własną prośbę z dniem 30 listopada 1928 r. (Nr. IV. SW. 11211/28); mianowany radcą ministerjalnym Ministerstwa W. R. i O. P. w VI st. sł. z dniem 1 grudnia 1928 r. (Nr. O. Prez. 7257/28).

Wilno. Uniwersytecka Biblioteka Publiczna. Kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku MIKOŁAJ DZIKOWSKI mianowany asystentem bibliotecznym w VII st. sł. z dniem 1 stycznia 1929 r. (Nr. IV. SW. 11921/28).

Wilno. Biblioteka im. Wróblewskich. Asystent biblioteczny w VIII st. sł. Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie HELENA DRÈGE mianowana asystentem bibliotecznym w VIII st. sł. z dniem 1 stycznia 1929 r. (Nr. IV. B. 9156/28). — Sekretarz w IX st. sł. Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie MARJA OBRUBAŃSKA mianowana urzędnikiem w IX st. sł. z dniem 1 stycznia 1929 r. (Nr. IV. B. 9155/28). — Praktykant Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie IRENA FIŁONOWA mianowana urzędnikiem prowizorycznym w X st. sł. z dniem 1 stycznia 1929 r. (Nr. IV. B. 9157/28).

ZAGRANICZNE STYPENDJUM BIBLIOTEKARSKIE. Postanowieniem z dnia 27 października 1928 r. Nr. IV. N. 9470/28 Ministerstwo W. R. i O. P. nadało Dr ANNIE JĘDRZEJOWSKIEJ, bibliotekarce w VI st. sł. Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie stypendjum

na półroczne studia bibliotekarskie w Pruskiej Bibliotece Państwowej w Berlinie. Tak Pruskie Ministerstwo Nauki, Sztuki i Oświaty Narodowej, jak i Generalna Dyrekcja Pruskiej Biblioteki Państwowej zgodziły się na zajęcie Dra Jędrzejowskiej w pracach Biblioteki Państwowej. Dr Jędrzejowska rozpoczęła swe zajęcia w Berlinie z dniem 15-go lutego b. r.

PRZEPISY W SPRAWIE SPROWADZANIA DRUKÓW I RĘKOPISÓW Z BIBLIOTEK BELGIJSKICH. Ministerstwo W. R. i O. P. otrzymało kopję następującego regulaminu, który od dnia 1 listopada 1928 r. ma zastosowanie przy wypożyczaniu druków i rękopisów z bibliotek belgijskich zagranicę.

PRÊTS INTERNATIONAUX.

ARTICLE 1-ER. Toute bibliothèque de l'étranger qui désire obtenir l'envoi en prêt d'un ouvrage appartenant à des bibliothèques belges, adresse une demande au Service des prêts institué à la Bibliothèque Royale. Celui-ci, informations prises, lui fait connaître à titre officiel, si le prêt peut être consenti.

La bibliothèque étrangère, en donnant les indications nécessaires à l'identification de l'ouvrage, doit faire connaître le but de la demande (exposition, reproduction ou édition, totale ou partielle etc.), ainsi que le nom, qualité et domicile de la personne ou de l'établissement qui désire recevoir l'ouvrage en prêt et dont elle est l'intermédiaire responsable.

ARTICLE 2. En cas d'avis favorable, il est procédé ainsi qu'il suit, selon qu'il s'agit d'imprimés ordinaires ou d'ouvrages précieux.

A) S'il s'agit d'un ouvrage appartenant à la catégorie des imprimés ordinaires, la bibliothèque belge, saisie, par le Service des prêts, de la demande de la bibliothèque étrangère, envoie directement à celle-ci l'ouvrage demandé.

L'envoi en retour s'opère de la même façon de bibliothèque à bibliothèque.

B) S'il s'agit de manuscrits, d'incunables ou d'ouvrages précieux, le Service des prêts ayant avisé officiellement la bibliothèque étrangère que le prêt peut être consenti, celle-ci introduit alors sa demande par la voie diplomatique. L'Ambassade ou la Légation intéressée est informée par le Ministre des Affaires Etrangères qu'elle peut faire prendre l'ouvrage au Service des prêts.

Au retour, l'ouvrage est remis directement à ce Service par la représentation diplomatique intéressée.

ARTICLE 3. Toutes les communications relatives au prêt se font par correspondance entre la bibliothèque étrangère et le Service des prêts.

ARTICLE 4. Les frais de port et d'assurance sont à la charge des emprunteurs.

II. Z ŻYCIA BIBLIOTEK.

DZIAŁALNOŚĆ POLSKICH BIBLIOTEK UNIWERSYTECKICH w okresie sprawozdawczym 1927/28 nie łatwo przedstawić i porównać. Na przeszkodzie stoją tu dwie głównie przyczyny; po pierwsze sam okres sprawozdawczy jest różny: w Krakowie i Lwowie obejmuje on czas od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928, w Warszawie od 1 lipca 1927 do 30 czerwca 1928, w Wilnie od 16 września 1927 do 15 września 1928, w Poznaniu wreszcie rok akademicki; po drugie układ materiału oraz dane statystyczne są w urzędowych sprawozdaniach dyrekcji traktowane zupełnie różnie. Trudno tedy o jasne zobrazowanie warunków, organizacji i wyników pracy w poszczególnych bibliotekach, trudno o jednolity obraz całokształtu działalności wszystkich tych instytucji. Wynika z tego ważny i pilny postulat, aby stworzyć ramowe normy organizacji państwowych bibliotek naukowych. Przeżyliśmy dziesięć lat niekrepowanej pracy bibliotekarskiej w odrodzonej Polsce, czas więc najwyższy, aby przystąpić do ujęcia naszego życia bibliotecznego w jednolite normy. Potrzebę tę zrozumiała też już Rada Związku Bibliotekarzy Polskich, rozsyłając do członków Rady oraz kilku najwybitniejszych członków Związku przy kwestjonariuszu w sprawie prowadzenia racjonalnej statystyki bibliotecznego pismo z dn. 9. XII. 1927 L. p. 207/27, w którym czytamy, że «należy dążyć z wielką usilnością do zebrania materiałów statystycznych, któreby możliwie najszybciej pozwoliły opracować definitywnie program jednolitej organizacji pracy w polskich bibliotekach naukowych». Jeżeli chodzi o rewizję dotychczasowej organizacji pracy i pewne — dopuszczalne i możliwe — jej ujednostajnienie, to przedewszystkiem trzeba się domagać skodyfikowania zasad tradycyjnie przestrzeganych w oddzielnych bibliotekach (opracowanie regulaminów, wewnętrznego i zewnętrznego) i wzajemnego zakomunikowania ich innym bibliotekom oraz powołanym do tego władzom państwowym i ewentualnie związkowym. Zmusi to biblioteki do rewizji dotychczasowego systemu i do zastanowienia się nad jego ulepszeniem, równocześnie zaś — przez porównanie różnych regulaminów — będzie można łatwiej poznać i usunąć braki i usterki w dotychczasowej organizacji oddzielnych bibliotek, a zarazem rzucić podwaliny pod racjonalną ich współpracę, wspólną politykę biblioteczną. Wtedy też rzetelnie i bez trudu pozna się i oceni sprawność naszych bibliotek.

Rozpatrując dane wyrażone w sprawozdaniach za omawiany tu okres lat 1927/28, trzeba stale mieć na uwadze tak ważne czynniki wpływające na wyniki pracy w bibliotekach uniwersyteckich, jak zasobność i wartość zbiorów, liczba słuchaczy i profesorów, rozmiary pracowni, fundusze, urządzenia techniczne, stan katalogów, ilość i jakość personelu i wiele tym podobnych.

Skład osobowy, jak widać z tablicy I, wykazuje znaczne różnice nietyle pod względem ilościowym, jak jakościowym pracowników. I tak najzasobniejsza z naszych bibliotek uniwersyteckich, war-

szawska, posiada najmniej sił naukowych, posługując się głównie siłami manipulacyjnymi, pomocniczymi. W przeciwieństwie do tego, Bibliotekę Jagiellońską można uważać za nasyczoną pracownikami naukowymi, natomiast musi ona dotkliwie odczuwać brak urzędników średniego typu. Konieczną i pożądaną równowagę da się tu uzyskać prawdopodobnie dopiero po utworzeniu stałej szkoły dla bibliotekarzy o wyższym i średnim wykształceniu, kiedy z pośród jej absolwentów będzie można dokonywać wyboru stosownie do potrzeb oddzielnych bibliotek.

TABLICA I. SKŁAD OSOBOWY.

	Urzędnicy										Siły pom.	Woźni	
	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	stali		pom.	
Kraków . .	1		3	3	3	3	2	1				13	
Lwów . .		1	3	2	2	4	2				3	12	1
Poznań . .		1	1, 1 vacat	1	4	9	3				1	10	
Warszawa		1	2		1	7	7	2	1		13	13	
Wilno . .		1	1	1	3	6	4		1		6	4	5

Stan finansowy bibliotek uniwersyteckich nosi wspólne piętno niedostateczności dotacji rządowej na pomnażanie zbiorów (zakupy i oprawa). Jest to bolączka znana nie tylko u nas w Polsce, ale i zagranicą. W Niemczech np. zastanawiano się już dawno nad ustaleniem minimum funduszy potrzebnych na pomnażanie zbiorów w bibliotekach uniwersyteckich¹. Szereg wybitnych bibliotekarzy, jak Roquette, Milkau, Erman, Weissenborn, Leyh, poddali badaniu produkcję wydawniczą niemiecką pod względem ilości, jakości i ogólnej ceny księgarskiej, i na tej podstawie wyliczali stosunek minimalnego etatu biblioteki uniwersyteckiej do ogólnej wartości rocznej produkcji wydawniczej. Mianowicie Roquette żądał jako minimum etatu biblioteki uniwersyteckiej 54·3⁰/₀ ogólnej wartości rocznej produkcji wydawniczej, Leyh zaś dochodzi do miernika 59·9⁰/₀. Tymczasem, jak wykazuje G. Schönfelder², faktyczny przeciętny etat osiągał zaledwie połowę wymaganego minimum. Podobne badania wartoby przeprowadzić i u nas i wtedy niewątpliwie okazałoby się, że uposażenie naszych

¹ Porównaj: A. ROQUETTE, *Die deutschen Universitätsbibliotheken, ihre Mittel und ihre Bedürfnisse* (Sammlg. bibl.-wiss. Arbeiten VI, 1894); A. ROQUETTE, *Die Finanzlage der deutschen Universitätsbibliotheken* (Sammlg. bibl.-wiss. Arbeiten XVI, 1902); B. WEISENBORN: *Der Bücheretat der grösseren deutschen Bibliotheken im Jahre 1913* (Zbl. f. Bw. XL, 1923, s. 280 sq.); G. LEYH, *Der Bücheretat der Universitätsbibliothek* (Zbl. f. Bw. XXXIX, 1922, s. 227 sq. i XL, 1923, s. 350 sq.).

² G. SCHOENFELDER, *Zur Frage des Bibliotheksetats* (Börsenblatt f. d. deutschen Buchhandel, 94 Jg., Nr. 216, 15. IX. 1927, s. 1117 sq.).

bibliotek jest jeszcze skąpsze niż w Niemczech. Narazie mogę podać (tabl. II) tylko same cyfry dochodów i wydatków naszych bibliotek, przyczem warto zwrócić uwagę na stosunek wysokości dotacyj rządowych do opłat akademickich, blisko dwa razy większych od dotacyj. Jest to swojego rodzaju samopomoc społeczna, niemniej jednak takie obciążanie ubogiej przeważnie młodzieży musi się uznać za nader szkodliwe. — Sposób zużycia funduszków jest we wszystkich bibliotekach mniejwięcej jednolity, obraca się je przede wszystkim na zakup nowych dzieł i prenumeratę naukowych czasopism, które pochłaniają znaczną część pieniędzy, pozatem na oprawę odpada mniejwięcej

TABL. II. DOCHODY I WYDATKI.

		D o c h o d y		W y d a t k i	
Kraków	Dotacja rządowa . . .	21.000·—		Kupno książek . . .	52.734·07
	Opłaty akademickie . .	54.782·50		Oprawa	10.754·25
	Inne dochody . . .	116·27		Admin. i inwentarz . .	12.410·25
	Razem . . .	75.898·77		Razem . . .	75.898·77
Lwów	Dotacja rządowa . . .	30.800·—		Kupno książek . . .	72.172·13
	Opłaty akademickie . .	55.837·95		Oprawa	13.184·75
	Inne dochody . . .	12.980·90		Admin. i inwentarz . .	10.760·71
	Razem . . .	99.618·85		Razem . . .	96.117·59
Poznań	Dotacja rządowa . . .	27.948·02		Kupno książek . . .	48.968·36
	Opłaty akademickie . .	30.177·32		Oprawa	14.232·75
	Inne dochody . . .	34.144·66		Admin. i inwentarz . .	23.163·17
	Razem . . .	92.270·—		Razem . . .	86.364·28
Warszawa	Dotacja rządowa . . .	44.600·—		Kupno książek . . .	72.786·51
	Opłaty akademickie . .	55.586·—		Oprawa	22.627·40
	Inne dochody . . .	3.036·19		Admin. i inwentarz . .	5.881·09
	Razem . . .	103.222·19		Razem . . .	101.295·—
Wilno	Dotacja rządowa . . .	18.832·—		Kupno książek . . .	14.800·—
	Opłaty akademickie . .	24.703·—		Oprawa	3.535·—
	Inne dochody . . .	4.980·—		Adm., inwentarz i in.	26.149·—
	Razem . . .	48.515·—		Razem . . .	44.484·—

20% w stosunku do kwoty zużytej na zakup nabytków. Wydatki personalne nie są tu uwzględnione, gdyż te opłacają uniwersytety.

Stan zbiorów i ich przyrost w okresie tu omawianym przedstawia tablica III, zaś źródła pochodzenia nabytków tablica IV. Nie

TABL. III. STAN ZBIORÓW.

		Druki (tom.)	Inkunab.	Rękopisy	Dyplomy	Ryciny	Mapy	Nuty	Dublety
Kraków	Stan 31/III 1927	511.309	2.951	6.566	434	14.588	3.341	4.494	—
	Przyrost 1927/8	11.199	—	32	5	128	—	—	—
	Stan 31/III 1928	522.508	2.951	6.598	439	14.716	3.341	4.494	ok. 40.000
Lwów	Stan 31/III 1927	310.378	221	1.174	267	70	—	—	18.893
	Przyrost 1927/28	9.203	—	33	9	3	—	—	9.263
	Stan 31/III 1928	319.581	221	1.207	276	73	ok. 1.000	—	28.156
Poznań	Stan 31/VIII 1927	350.916	—	—	—	—	—	—	—
	Przyrost 1927/28	11.920	—	—	—	—	—	—	—
	Stan 31/VIII 1928	362.836	—	66	—	—	—	—	—
Warszawa	Stan 30/VI 1927	ok. 730.930	—	12.826	—	101.200	—	—	—
	Przyrost 1927/28	9.070	—	248	—	1.324	—	—	—
	Stan 30/VI 1928	ok. 740.000	—	13.074	—	102.524	—	—	—
Wilno	Stan 15/IX 1927	335.727	123	12.487	—	2.075	11.689	115	115.000
	Przyrost 1927/28	7.776	—	1	—	55	31	—	1.612
	Stan 15/IX 1928	343.503	123	12.488	—	2.130	11.720	115	116.612

mając jednolitych danych, podano przy niektórych pozycjach liczbę dzieł, przy innych zaś liczbę tomów. Należy podkreślić, że celowe nabytki pochodzą głównie z zakupu, podczas gdy dary i egzemplarz obowiązkowy zawierają tylko drobny ułamek rzeczy wartościowych. Zwłaszcza ustawa o egzemplarzu bibliotecznym oddaje bibliotekom naukowym właściwie niedźwiedzią przysługę, zasypując je olbrzymią ilością makulatury, zabierającej wiele sił i miejsca, nie przysparzając im przytem prawie zupełnie materiału naukowego. Jest to tem groźniejsze, że nieomal wszystkie nasze biblioteki uniwersyteckie walczą z brakiem miejsca i czekają na możliwość przeprowadzenia niezbędnych prac katalogowych, o czem niżej.

TABL. IV. POCHODZENIE NABYTEKÓW W OKRESIE 1927/28.

	Kupno	Egz. obowiązkowy	Dary	Wymiana i inne źródła
Kraków	1139	4.225	3.169	2.666
Lwów	1910	4.898	1.318	1.077
Poznań	1557	4.923	2.169	25
Warszawa	1260	5.838	1.934	38
Wilno	dzieł: 58 czasop.: 122	5.737 798	1.288 0	7 0

Opracowywanie zbiorów rozdzielić trzeba na inwentaryzację i katalogowanie bieżących wpływów bibliotecznycch i na opracowywanie dawnego zasobu bądź przez meljorację istniejących katalogów i ustawienia, bądź przez sporządzanie nowych (np. rzeczowych lub specjalnych) katalogów. Przy tej sposobności musimy wspomnieć o dwu bolączkach naszych bibliotek, mianowicie 1-o że prawie każda z nich sporządza swój katalog alfabetyczny według odrębnych zasad i 2-o że żadna nie ma racjonalnego i całkowitego katalogu rzeczowego. Obie kwestje są jednak od szeregu lat przedmiotem dyskusji w kołach bibliotekarskich, należy się tedy spodziewać, że i te usterki — tak dotkliwe — zostaną zczasem usunięte.

W Bibliotece Jagiellońskiej, jak czytamy w jej *Sprawozdaniu*, szły usiłowania w kierunku możliwie pełnego i szybkiego załatwienia nowych przybytków celem oddania ich do użytku korzystających. Obok tego odrabiano zaległości i posuwano naprzód meljorację starego zasobu. W drukach nieperjodycznych skatalogowano 7280 tomów przybytków i 2868 tomów zaległości. W drukach perjodycznych skatalogowano 1757 tomów, z czego nowych nabytków 1282, zaległości 475.

Zebrano i opracowano katalog czasopism znajdujących się we wszystkich zakładach Uniwersytetu Jagiellońskiego. W obrębie czasopism nienaukowych skatalogowano wszystkie bieżące przybytki w liczbie 952 tomów, pozatem zmeljorowano i ustawiono w nowym magazynie czasopism 737 pism w 4493 tomach. W dziale starych druków i cimełjów zinwentaryzowano 1592 pozycje. W zbiorze graficznym przebrano i skomasowano wszystkie reprodukcje fotomechaniczne i wycinki z pism ilustrowanych, przyczem wydzielono około 500 rycin. Wpisano do inwentarza 1580 rycin, tak że wykazuje on obecnie 9180 pozycyj. Skatalogowano wedle rytowników, malarzy i przedmiotów 1500 rycin oraz kolekcję drzeworytowanych kart do gry XVI i XVII w. w liczbie 345 sztuk. Dzięki specjalnemu zasiłkowi Ministerstwa W. R. i O. P. zarejestrowano w dziale dubletów w ciągu trzech ostatnich kwartałów okresu sprawozdawczego 1394 pozycyj (1595 tomów).

Biblioteka lwowska przeprowadziła w omawianym okresie skatalogowanie wszystkich nowych nabytków, t. j. 6210 dzieł w 9203 tomach, druków dotyczących wojny światowej i walk Państwa Polskiego w latach 1918—1920, grupując je w rzeczowym układzie w odrębne działy, dalej 1135 tomów druków i 326 czasopism, przekazanych Bibliotece przez Biuro prasowe Dyrekcji Policji, jako pisma skonfiskowane, pozatem bibliotekę po Drze Weissteinie; kontynuowano opracowywanie księgozbioru z Honfleur ofiarowanego Bibliotece przez X. Adama Czartoryskiego (w tym roku 3600 kart katalogowych). W dziale rękopisów katalog szczegółowy wzrósł z 233 do 560 numerów. Dubletów opracowano w r. 1927 dzieł 4886 w 9263 tomach. Podjęto też przegląd i katalogowanie dzieł hebrajskich od połowy XIX w. nieuporządkowanych.

Biblioteka poznańska, podobnie jak krakowska i lwowska, opracowywała przede wszystkim nowe przybytki, katalogując tylko dorywczo dawne zapasy książek. Skatalogowano mianowicie 3715 dzieł a 8052 tomów. Katalog systematyczny powiększył się o 3110 dzieł w 4514 tomach. Przystąpiono też do inwentaryzacji rękopisów, którą objęto 66 pozycyj. Rozpoczęto prace przygotowawcze około centralnego katalogu bibliotek seminaryjnych i zakładowych Uniwersytetu Poznańskiego.

O pracach inwentaryzacyjnych i katalogowych w Bibliotece warszawskiej czytamy w jej *Sprawozdaniu* m. i.: Rejestr książek za rok kalendarzowy 1927 objął 6.000 pozycyj, rejestr czasopism 3.262. Książki te i czasopisma zostały skatalogowane, a ich karty katalogowe przekopjowane i wcielone do odnośnych katalogów. Ważniejsze nabytki książkowe ogłaszano co pewien czas w osobnych wykazach. W okresie sprawozdawczym ogłoszono ich 25, a objęły one ogółem 982 dzieła. Katalog alfabetyczny wzbogacił się o 10.700 kart, pozatem zmeljorowano 11.991 kart dawnych tego katalogu. Ogółem reprezentuje on około 200.000 dzieł. Obliczono także zawartość nowego katalogu rzeczowego; z końcem okresu sprawozdawczego wynosi ona 92.520 kart. Również przeprowadzono ryczałtową meljorację

dawnego katalogu działowego, przyczem chodziło przede wszystkim o lepsze zakonserwowanie kart i o techniczne ich uporządkowanie. Ilość kart w tym katalogu wynosi 144.512. Układ kartek w ogólnym katalogu alfabetycznym czasopism obcych, jak również we wszystkich innych, prowadzonych w biurze czasopism, przystosowano do układu użytego w katalogu książek. Opracowano zeszytowy katalog alfabetyczny i działowy czasopism polskich za r. 1926. Ogółem obejmują katalogi działu czasopism 18.914 pozycji. Dział reklamacyj w sprawach książek zagubionych i mylnych sygnatur przyjął 704 reklamacje, załatwił 544. Obecnie każdy dział Biblioteki załatwia wynikające reklamacje własnymi siłami. Wreszcie uporządkowano dawne inwentarze rosyjskie i opracowano do nich skorowidz.

W Bibliotece wileńskiej opracowanie zbiorów obejmowało: generalne sprawdzenie głównego katalogu alfabetycznego książek; włączenie doń dawnego rosyjskiego katalogu alfabetycznego; dalsze opracowywanie katalogu przedmiotowego (wzrósł on o 10.000 kart); na wykończeniu jest katalog krzyżowy bibliotek podręcznych czytelnicy publicznej i profesorskiej; wykonano katalog krzyżowy biblioteki bibliologicznej i podręcznej biurowej; wydano 3 zeszyty hektografowanych spisów najważniejszych nabytków w r. 1926/27; rozpoczęto centralny katalog czasopism bibliotek wileńskich; sporządzono drukowany opis oraz statystykę wileńskich czasopism bieżących w pracy S. Rygla: *Polskie czasopiśmiennictwo wileńskie w 1928 r.* Przystąpiono do jednolitego nowego katalogowania rękopisów. Oprócz kontynuowania inwentarzy książek i czasopism, rozpoczęto inwentaryzowanie rękopisów, inkunabułów i starych druków oraz rycin.

Pomieszczenie i konserwacja zbiorów napotyka we wszystkich prawie bibliotekach uniwersyteckich w Polsce na trudności, z jednej strony mianowicie na brak miejsca, z drugiej zaś na niedostateczne fundusze przeznaczone na te cele. Radzono więc sobie podwyższaniem poziomu półek, ulepszaniem ustawienia, wyzyskiwaniem do ostatnich granic możliwości wszelkiego dającego się jeszcze zdobyć miejsca. Nie wszystkie książki można też było oprawić i część nabytków musiano ustawić w magazynach w stanie broszurowanym, co oczywiście nie przyczynia się do ich konserwacji.

Korzystanie z zasobów bibliotecznych przedstawia tablica V (str. 66)¹. Dla frekwencji czytelników i ruchu książek najgroźniejszym hamulcem okazał się brak dość obszernych czytelni, a niemniej i ta okoliczność, że każda biblioteka posiada poszczególnych dzieł zasadniczo tylko po jednym egzemplarzu, czytelnik więc musi często długo czekać, zanim dotrze do potrzebnego mu dzieła, chwilowo przez kogo innego wypożyczonego.

Dane statystyczne, mające wykazać korzystanie z bibliotek, nie stwarzają niestety jednolitego obrazu, gdyż nie można było zasto-

¹ Pytajnik oznacza, że statystyki nie prowadzono. W rubrykach «Nie dostarczono» żadna biblioteka nie wykazała, ile książek było zajętych przez innych czytelników, a ilu biblioteka nie posiada.

TABL. V. KORZYSTANIE Z BIBLIOTEK.

	C z y t e l n i a							W y p o ż y c z a l n i a				
	Biblioteka czynna		Liczba tomów w bibl. podręcz.	Liczba odwiedzin	Dostarczone tomów		Nie dostarczono	Ilość wypożyczeń	Wydano dzieł	Sprawdzono z innych bibliotek	Wysłano do innych bibliotek	Nie dostarczono
	dni	godz.			z bibl. podręcznej	z poza bibl. podręcz.						
Kraków	213	1550	około 10.000	38.050	38.083	19.009	2.055	3.551	11.992	459	100	?
Lwów	265	2201	około 8.000	43.855	105.384 i 1183 rękopisów		?	9.131	19.954	410	575	?
Poznań			4.105	28.841	Korzystanie bezpośrednie	5.036	117	7.199	18.633	242	158	2.618
Warszawa	248	1984	3.714	64.898	około 86.000	25.855	3.711	4.770 wypożyczających	38.258	238	258	63.965 z 102.223 żądanych
Wilno	242	2178	7.028	Czyt. publ. 18.346 inne 10.400	31.913 24.604	5.369 511	521	27.298	24.157	163	15	26.824 z 50.981 żądanych

sować jednolitego miernika. Statystyka czytelnictwa prowadzona jest u nas różnolicie, przeważnie niewystarczająco, i byłoby nader pożądane, aby wszystkie biblioteki porozumiały się i wprowadziły wszędzie identyczne kryteria. Podaną tu tablicę V-tą należałoby jeszcze uzupełnić liczbą profesorów i słuchaczy w danym roku szkolnym, liczbą osób uprawnionych do korzystania na miejscu i do pożyczania do domu, rozróżnić statystykę czytelni głównej od innych czytelni, wykazać popyt na dzieła z każdej gałęzi piśmiennictwa i t. d. Wobec tych braków dane tablicy V-tej należy traktować z pewnym wyrozumieniem i ostrożnością. Miejmy nadzieję, że czynniki miarodajne zrozumieją konieczność wprowadzenia odpowiednich zmian do ogólnej organizacji naszych bibliotek uniwersyteckich i że już w przyszłym roku będzie można dać jednolity obraz działalności tych instytucji¹.

Józef Grycz

BIBLIOTEKARSTWO W PRELIMINARZU BUDŻETOWYM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W OKRESIE OD 1 KWIETNIA 1929 DO 31 MARCA 1930. Rozglądanie się w państwowym preliminarzu budżetowym podobne jest do zejścia w podziemia teatru celem obserwacji ukrytej w nich maszynerji efektów scenicznych. Które instytucje państwowe przyzwolenie bytu mają, z jakim rozmachem mogą działać i rozwijać się, o jakich projektach i efektach pracy wolno im realnie myśleć, zależy to przede wszystkim od sum pieniężnych, przeznaczonych im w budżecie. Dlatego nie od rzeczy będzie rzucić okiem na stan polskiego bibliotekarstwa w preliminarzu budżetowym, obowiązującym na rok najbliższy. Zyskamy zeń — niepełny — obraz podstaw istnienia bibliotek państwowych. Niepełny z tego powodu, że preliminarz nie wymienia wyraźnie wszystkich dotacyj na biblioteki, nie wylicza wszystkich etatów; ukrywa je często w pozycjach obejmujących większe całości i czyni to nieraz w sposób tak zawiły, że trudno je tam nawet odgadnąć. Wiadomości, które można pozytywnie zaczerpnąć z Preliminarza Budżetowego na r. 1929/1930 dotyczą: A) personalnych etatów niektórych bibliotek, B) dotacyj pieniężnych niektórych bibliotek, C) niektórych pokrewnych dotacyj.

A) Etaty bibliotek. O personalnych etatach bibliotek dowiadujemy się tylko z budżetu Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. i to jedynie w Dziale 7: «Nauka i szkolnictwo wyższe». Z Rozdz. 1: «Szkoly wyższe» i Rozdz. 2: «Instytucje naukowe» wyprowadzam następujące zestawienie szczegółowe (zob. tablicę na str. 68).

W stosunku do r. 1928/29, którego pozycje ujęto w nawias (), wykazuje preliminarz tegoroczny tylko jedną zmianę, a mianowicie słuszny przyrost etatów w Bibliotece Narodowej; zastanawia w niej jednak brak etatu dyrektora. Pozatem z zestawienia tego rzuca się w oczy pstra mozaika etatów, wielka dowolność, brak równowagi w całości kształcie oraz ilościowa i jakościowa nierównomierność w poszczegól-

¹ Sprawą ujednostajnienia statystyki bibliotecznej zajmuje się, z ramienia Rady Z. B. P., Dr W. Borowy; zob. niżej str. 76.

Pozycja budżetu i nazwa biblioteki	Urzędnicy										Funkcjonariusze niżsi						
	Stopnie służbowe								Razem		Stopnie służbowe					Razem	
	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	V-VIII	IX-XII	Ogółem	XII	XIII	XIV	XV		XVI
Dz. 7. Rozdz. 1:																	
Biblioteka Jagiellońska Kraków	1 ¹	4	2	5	3	2	—	—	12	5	17	1	7	1	4	—	13
Biblioteka Uniwersytecka Lwów	1	3	2	3	4	2	—	—	9	6	15	—	5	2	4	1	12
Biblioteka Uniwersytecka Warszawa	1	2	2	3	6	7	3	2	8	18	26	1	2	6	4	—	13
Uniwersytecka Biblioteka Publiczna Wilno	1	1	1	3	6	4	—	—	6	10	16	1	—	—	4	—	5
Biblioteka Uniwersytecka Poznań	1	1	1	4	9	3	—	—	7	12	19	—	1	2	7	—	10
Dz. 7. Rozdz. 2:																	
Biblioteka Politechniki Lwów	—	—	1	1	—	1	—	—	2	1	3	—	—	—	—	—	2 ²
Biblioteka Politechniki Warszawa	—	—	1	—	2	2	—	—	1	4	5	—	—	—	2	—	2
Biblioteka Akademii Górniczej Kraków	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	1
Bibl. Szkoły Gł. Gospodarstwa Wiejskiego Warszawa	—	—	—	1	—	1	—	—	1	1	2	—	—	—	—	1	1
Bibl. Akademii Medycyny Weterynaryjnej Lwów	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	1	—	—	1	—	—	1
Biblioteka Akademii Sztuk Pięknych Kraków	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	1	—	1
Dz. 7. Rozdz. 2:																	
Biblioteka Narodowa i Instytut Bibliograficzny { Warszawa	—	2 (1)	3 (2)	4 (2)	3 (2)	4 (2)	—	—	9 (5)	7 (4)	16 (9)	1	1 (1)	1	1 (1)	—	4 (2)
Biblioteka im. Wróblewskich Wilno	—	1	—	—	1	1	—	—	1	2	3	—	—	—	2	—	2

¹ W IV. st. sł.² Nie wykazano zosobna.

nych bibliotekach. Np. biblioteki uniwersyteckie: ilość bibliotekarzy (czy słusznie preliminarz nazywa nas «urzędnikami»?) waha się w tych 5-ciu instytucjach od 15 do 26, w tem ilość bibliotekarzy naukowych (V—VIII st.) od 6 do 12, a ilość średnich (IX—XII st.) od 5 aż do 18. Także nierówna jest w nich ilość woźnych: od 5 do 13. Czem się uzasadnia taka różnorodność etatów? Czy ilością i jakością zbiorów każdej z tych bibliotek? Czy specjalnymi warunkami i zadaniami pracy? Tego prawdopodobnie nikt nie śledził i stan obecny polega raczej na sile bezwładności lat poprzednich. Kto co zdobył, to ma. Świadczyć o tem zdają się także przypadkowe redukcje i przyrosty oddzielnych etatów, jakie w poprzednich latach występowały; od r. 1926 ustaliła się tylko strata IV-go stopnia służbowego dla dyrektorów bibliotek uniwersyteckich.

Różność etatów w bibliotekach, nawet jednego typu, mogłaby mieć oczywiście swe uzasadnienie, które dałoby się uzyskać na podstawie analizy pracy w poszczególnych instytucjach. Pierwszym ku temu krokiem musi być porównanie stanu współczesnego i rzucenie pytania: «dlaczego?». Przed normalizacyjną analizą pracy niepodobna stwierdzić na pewne, czy np. słuszny jest w bibliotekach uniwersyteckich obecny stosunek trzech kategorii pracowników, który sumarycznie wykazuje 42 bibliotekarzy naukowych, 51 średnich oraz 53 woźnych. Ale poprawić równowagę całości możnaby już teraz, na podstawie pierwszego wglądu w zestawienie etatów. Jak np. Uniw. Bibl. Publ. w Wilnie może poprawnie funkcjonować z 5 woźnymi? Czy Bibl. Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie nie potrzebuje naukowego bibliotekarza? Dlaczego w Bibl. Jagiellońskiej w Krakowie występuje dziwna cieśnina stanowisk w VII st., których jest tylko 2 pomiędzy 5-ma VIII st. i 4-ma VI st.? Co mają czynić ci bibliotekarze VIII-go st. sł., jeśli myślą o swoim byciu: szukać pracy gdzieindziej, czy też pocieszać się Poznaniem, gdzie stosunek VIII-go i VII-go stopnia jest najbardziej rażący, bo wynosi 4:1? Wogóle we wszystkich bibliotekach uniwersyteckich mamy 5 etatów w V st., 11 w VI, tylko 8 w VII i 18 w VIII stopniu. Jest jasne, że ilość stanowisk VII-go st. powinna dla zachowania równowagi i sprawiedliwości iść pomiędzy ilościami obydwu stopni sąsiednich, a więc VII-mu stopniowi sł. należy się ogółem 15 etatów.

Te luźne uwagi można sformułować w dwu postulatach:

- a) wyrównanie etatów bibliotekarskich w ujęciu całokształtu,
- b) uzasadnienie etatów w każdej bibliotece z osobna.

B) Dotacje bibliotek. Tu informacje preliminarza budżetowego są jeszcze bardziej urywkowe. Nie wyszczególnia on np. dotacyj bibliotek szkół wyższych, lecz mieści je w ogólnych wydatkach tych szkół, które autonomicznie przeznaczają pewien procent na swoje biblioteki. Precyzyjne budżetowanie znajdujemy tylko dla dwu bibliotek państwowych w Rozdz. 2. Działu 7-go Ministerstwa W. R. i O. P. A mianowicie (liczby znaczą ilość złotych; rok 1928/29 w okrągłym nawiasie):

Biblioteka Narodowa i Instytut Bibliograficzny:		
§ 1.	Uposażenie	87.142 (51.143)
§ 2.	Różne wydatki osobowe	2.782 (2.282)
§ 12.	Wydatki specjalne:	
	a) Katalogowanie zbiorów	
	Bibl. Narodowej	50.000 (40.000)
	b) Rejestracja druków	60.000 (50.000)
	c) Prace bibliograficzne ¹	40.000 (20.000)
	d) Zakup dzieł i oprawa	
	książek Bibl. Narodowej	100.000 (95.000)
	e) Drobnie wydatki admini-	
	stracyjne	10.000 (—)
		260.000 (205.000)
	Razem	349.924 (258.425)

Biblioteka im. Wróblewskich w Wilnie:		
§ 1.	Uposażenie	14.830 (14.829)
§ 2.	Różne wydatki osobowe	992 (992)
§ 12.	Wydatki specjalne	100.000 (20.000)
	Razem	115.822 (35.821)

nadto § 9: 300.000 (321.305), t. j. jedyna w całym niniejszym zestawieniu kwota budżetu nadzwyczajnego, pod tyt.: Wykończenie adaptacji Biblioteki.

Poza temi dwiema pozycjami preliminarz podaje zaledwie kilka dotacyj bibliotecznych, które jako takie są wyrażone i od innych wydatków wyodrębnione:

Min. W. R. i O. P. Dz. 1. Zarząd centralny. § 10.	Biblioteka [«Centralna Pedagogiczna»]	30.000 (10.000)
Min. W. R. i O. P. Dz. 7. Rozdz. 1. Bibl. Państw.	Instytutu Dentystycznego w Warszawie	4.200 (3.470)
Min. W. R. i O. P. Dz. 8. Sztuka. Rozdz. 2. Zbiory	państwowe. § 14. Biblioteka Sztuki	8.000 (2.000)
Min. Spraw Zagr. Dz. 5. Fundusze specjalne. § 11.	Fundusz propagandowy. Poz. 7. Subwencja na	
	Bibliotekę Polską w Paryżu	125.000 (?)
Min. Spraw Wojsk. Dz. 8. Szkolnictwo. § 10. Szkoły	i kursy piechoty. W tem: Biblioteki	33.423 (16.045)
Min. Spraw Wojsk. Dz. 8. Szkolnictwo. § 18. Szkoły	i kursy ogólne. W tem: Biblioteki	14.454 (12.916)
Min. Przem. i Handlu. Dz. 4. Instytut Geologiczny.	§ 10. Pomoce naukowe. Poz. 1. Biblioteka	5.000 (5.000)

Trzeba zapisać na dobro naszej sprawy, że, prócz jednej, wszystkie w preliminarzu wyraźnie wyszczególnione pozycje wykazują podwyżkę

¹ W r. 1928/29: Sporządzanie katalogu rękopisów Biblioteki Załuskich i zbiorów Rapperswilskich.

w stosunku do roku 1928/29. Poza niemi panuje w preliminarzu budżetowym, nawet w obrębie jednego Ministerstwa, chwiejność w traktowaniu bibliotek. Nie jest ustalone miejsce, do którego one budżetowo należą. Nieraz trzeba się domyślać dotacji na bibliotekę pod innymi wyrazami preliminarza, jak gdyby wyraz «biblioteka» był niejasny albo wstydlivy. Nie można mieć pewności, czy domysł jest trafny, chociaż preliminowane sumy bywają przytem wysokie. Wreszcie często dotacje biblioteczne nie są zosobna wyszczególnione. Oto kilka przykładów:

a) W § 6: «Wydatki biurowe» widnieje w Min. Spraw Wojsk., Dz. 1. Władze centralne, w Poz. 2. pokaźna kwota 150.000 na «Książki i druki»; czy to jest Centr. Bibl. Wojskowa? Obok tamże w Poz. 3. osobny «Ryczałt na prenumeratę pism krajowych» i «zagranicznych»; czy to czasopisma dla bibliotek? Min. Spraw Wewn., w Dz. 2. Województwa i starostwa, wstawia pod § 6. w Poz. 4. kwotę 195.240 na «Książki, mapy, pisma». I t. p. w innych resortach.

b) W § 10: «Pomoce naukowe» umieszcza swą bibliotekę Instytut Geologiczny (zob. wyżej). Podobnie jest w szkolnictwie Min. Rolnictwa.

c) § 7: «Wydawnictwa» także obejmuje nieraz biblioteki, np. Min. Spraw Wojsk. Dz. 10. Marynarka; por. też w Dz. 8. Szkolnictwo § 13 i 19.

d) Luzem idzie takie sformułowanie: Min. Przemysłu i Handlu Dz. 1. § 19. Komitet Techniczny Normalizacyjny: «Zakup książek i czasopism, wydawanych przez zagraniczne biura normalizacyjne...» i t. d.

Znowu przeto w dotacjach bibliotecznych mozajka odmiennego rodzaju. Aż się prosi, aby wkroczył tu Komitet Normalizacyjny, bo nieprzejrzystość preliminarza dotyczy nietylko bibliotek.

C) Dotacje pokrewne. Znajdują się one w budżecie Min. W. R. i O. P. Dz. 7. Rozdz. 3. «Popieranie twórczości naukowej» — w następujących rubrykach:

§ 11. Poz. 2. punkt 3: Zasiłki na wydawnictwa bibliograficzne	20.000 (20.000)
§ 11. Poz. 3. punkt 4: Zasiłki dla bibliotek publicznych niepaństwowych i kursów bibliotekarskich	160.000 (150.000 + 10.000)
§ 18. punkt 1: Zjazdy naukowe i bibliotekarskie oraz kongresy w kraju i zagranicą	150.000 (150.000)

To uzupełnienie «i bibliotekarskie» jest ważną zdobyczą obecnego preliminarza! Choć jeszcze suma preliminowana pozostała ta sama, co w r. 1928/29 na «Zjazdy naukowe i kongresy w kraju i zagranicą».

Na tem kończę to zestawienie¹, które chętnemu da dosyć do myślenia. Państwowa biblioteczna maszynierja budżetowa wydaje się

¹ Za lata poprzednie (1926—1928/9) podaje je, ale w formie bardziej sumarycznej, *Nauka Polska*, IX (1928) str. 302—309: «Udział Rządu w popieraniu nauki i sztuki».

zawiła i poplątana. Wpływa to pewnie ujemnie na efekty samej pracy. Wprawdzie preliminarz przedstawia tylko formy istnienia instytucyj. Ale nieładzenie formy każe się niepokoić o porządek treści.

Adam Łysakowski

WYSTAWA RĘKOPISÓW I DRUKÓW POLSKO-WĘGIERSKICH XV I XVI WIEKU została urządzona w Bibliotece Jagiellońskiej w dniach 11—16 grudnia 1928 r. z okazji uroczystego odsłonięcia tablicy marmurowej, którą Węgierskie Towarzystwo Historyczne ufundowało *in memoriam* owych kilkunastu setek studentów węgierskiego pochodzenia, jacy studjowali na Uniwersytecie Jagiellońskim w XV i XVI stuleciu; tablica ta została wmurowana w bramę *Collegium Maius*, obok kaplicy św. Jana Kantego, *ut significaret gratum posterorum animum erga Almam Matrem quae iuvenes Hungaros benigno sinu recipiens thesauro humanitatis et artium liberalium ditavit.*

Stosownie do charakteru uroczystości wystawa zamknęła się w obrębie XV—XVI w. i obrazowała związki węgiersko-polskie prawie wyłącznie na polu nauki i piśmiennictwa. Przytem mniej się starano o to, żeby zgromadzić wszystko, co się nadawało do pokazania, niż o to, żeby eksponaty łączyły się z sobą w pewne dość zwarte zespoły. W obrębie rękopisów wystawiono dwa takie cykle. Pierwszy grupował się wokoło osoby Marcina Bylicy z Olkusza, wychowanka Uniwersytetu Jagiellońskiego, a nadwornego astrologa króla Macieja Korwina; postać to niezwykła tak przez osobliwe koleje życia, jak przez zażyłą przyjaźń z największym astronomem XV w., Janem Regiomontanem, a porówni do historii kultury polskiej i węgierskiej należąca. Wystawiono jego dzieła i autografy, oraz rękopisy z jego księgozbioru, ofiarowane przezeń Uniwersytetowi krakowskiemu wraz z instrumentami astronomicznymi, z których jeden (wielki mosiężny globus nieba) przechowuje się w Bibliotece Jagiellońskiej, w tej samej Sali Obiedzińskiego, w której urządzona była wystawa. Drugi cykl odnosił się do węgierskich studentów na Uniwersytecie Jagiellońskim od roku 1486 do r. 1562 i składał się przeważnie z rękopisów o charakterze dokumentów urzędowych; wśród nich jeden dotyczył Jana Erdösi, wydawcy pierwszej gramatyki węgierskiej wydrukowanej u Wietora w Krakowie w r. 1527, inny Jana Hontera, założyciela pierwszej drukarni w Siedmiogrodzie i pierwszego tamtejszego krzewiciela reformacji.

Pokaz druków rozpadał się na ośm grup, z których najciekawsza była pierwsza, obejmująca sześć druków węgierskich tłoczonych w Polsce (t. j. w Krakowie) w latach 1527—1559; pięć z nich wyszło u Wietora, ostatni u Łazarza Andrysowicza. W tej niepozornej na pierwsze wejrzenie garstce fragmentów (bo tylko jeden druk był w kompletnym egzemplarzu) znalazły się aż trzy wydania nieznane dotychczas bibliografom tak polskim jak węgierskim. W drugiej grupie wystawiono *hungarica* w języku łacińskim, wydane przez Polaków lub tłoczone przez drukarzy polskich, wśród nich znowu jeden fragment dotychczas nieznan. Trzecia zgromadziła ustępy tyżące się wspólnych

nam z Węgry królów, a więc Ludwika Wielkiego i Władysława Warneńczyka, zamieszczone w dziełach naszych historyków XV i XVI w. (Kallimach, Miechowita, Bielscy, Kromer, Herburt, Sarnicki, Strykowski). Jeszcze jeden unikat, tym razem kompletny, wszedł do grupy czwartej, która przywodziła na pamięć ostatnich Jagiellonów panujących na Węgrzech, nawiązując do zjazdu wiedeńskiego 1515 r. Piąta grupa, *epithalamia* polsko-węgierskie, zawierała 8 łacińskich panegiryków, napisanych przez poetów polskich lub u nas osiadłych na cześć związków małżeńskich pomiędzy rodzinami panującymi lub magnackimi na Węgrzech i w Polsce (Jagiellonowie, Zapolyowie, Batorowie, Zamoyscy). Obszerna grupa szósta, poświęcona Stefanowi Batoremu, dzieliła się na trzy części, zatytułowane: «Wódz», «Opiekun piśmiennictwa» i «Żale i spory nagrobne»; interesujący był zwłaszcza oddział środkowy, który zresztą dałby się być jeszcze powiększyć, gdyby szczupłość miejsca nie stała na zawadzie. Ostatnie dwie grupy mieściły w sobie polskie i w Polsce tłoczony turcyki, oraz *varia*.

Katalog Wystawy, opracowany przez tych samych autorów, co wydany przedtem *Katalog Wystawy rękopisów i druków przyrodniczo-lekarskich XIII—XVI wieku* (por. *Przegląd Biblioteczny*, II, 1928, str. 325), w układzie typograficznym i pod względem szaty zewnętrznej stosował się ściśle do swojego poprzednika, natomiast w opisach wystawionych zabytków, zwłaszcza ciekawszych, oraz w danych bibliograficznych nie musiał się tak bardzo, jak tamten, krępować względami na oszczędność miejsca, toteż posiada wartość nie tylko jako pięknie wydany przewodnik po okolicznościowej, przemijającej wystawie. Tembardziej, że wśród 19-tu tablic, jakie dodano do tekstu, cały szereg jest takich, które odtwarzają zabytki dotychczas nigdy jeszcze nie reprodukowane, jak przedewszystkiem owe trzy nieznane pierwiej węgierskie druki tłoczni wietorowej, o których wspomnieliśmy (tabl. IV—VI), albo malowane exlibrisy Marcina Bylicy z Olkusza i jego protektora, arcybiskupa ostrzyhomskiego Jana Vitéz de Zredna, na rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej Nr. 580 i 599 (tabl. II, I). Inne tablice składają dowody, że umiano u nas w XVI w. tworzyć druki stojące istotnie na niebylejakiem poziomie artystycznym (np. tabl. XI, XII, XV, XVI).

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ OSSOLINEUM. Założone zostało w r. 1926, a działalność swą rozpoczęło w r. 1927. W skład zarządu wchodził: Prof. B. Gubrynowicz, przewodniczący, zastępca Dr T. Mańkowski, członkowie Dr K. Badecki, Prof. A. Fischer, Prof. J. G. Pawlikowski, Prof. L. Piniński i Dr K. Tyszkowski. Z końcem r. 1928 liczyło Towarzystwo 254 członków, w tem 51 wspierających z wkładką roczną 25 zł. Towarzystwo brało udział w organizowaniu jubileuszu Zakładu; zaliczyć tu należy wmurowanie medaljonu J. M. Ossolińskiego w ścianę zewnętrzną budynku zakładowego, przy odsłonięciu którego przemawiał prezes Towarzystwa Prof. Gubrynowicz.

Za pośrednictwem Towarzystwa złożono szereg darów dla Biblioteki Zakładu, m. in. papiery Szczęsnego Morawskiego (dar mini-

stra Dra J. Morawskiego), akta parafji hoczewskiej (dar Dra T. Mańkowskiego), papiery osobiste Antoniego Małeckiego (dar Prof. B. Gubrynowicza). Z funduszków Towarzystwa zakupiono 3 rękopisy i 5 druków, m. i. pierwsze wydanie *Sonetów Krymskich* Adama Mickiewicza z tekstem perskim. Dla darów zleciło Towarzystwo wykonać ekslibris w drzeworycie (art. mal. Z. Kinastowski z Krakowa). K. T.

WZBOGACENIE ZBIORÓW POZNAŃSKIEJ BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ. Starania Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu o pozyskanie cennej i zasobnej w stare druki Biblioteki Gimnazjum św. Marji Magdaleny zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem: Ministerstwo W. R. i O. P. reskryptem z dnia 15 stycznia 1929 r., Nr. 18109/28 wyraziło swą zgodę na przekazanie Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu części wspomnianej biblioteki gimnazjalnej, a mianowicie: 1) starszej jej partji, obejmującej druki od wieku XV do końca wieku XVIII, 2) rękopisów, oraz 3) wyboru dzieł z lat 1800—1830, mających znaczenie archiwalne i bibliograficzne.

W najbliższym czasie, w porozumieniu z Dyrekcją Gimnazjum, nastąpi wyeliminowanie tych części i przejęcie ich przez Bibliotekę Uniwersytecką.

Bliższe szczegóły tej akcji, oraz dane, dotyczące charakterystyki zbioru przekazanego Bibliotece Uniwersyteckiej, zostaną w swoim czasie podane do wiadomości czytelników *Przeglądu*.

KURSA BIBLIOTEKARSKIE T. S. L. W KRAKOWIE. Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej urządził dnia 2-go i 3-go lutego b. r. dwudniowe kursa dla bibliotekarzy przy bibliotekach T. S. L. z okręgu województwa krakowskiego. Na program złożyły się następujące wykłady: Dr Wincenty Wysocki: *Znaczenie bibliotekarstwa w pracy oświatowej pozaszkolnej*, Dr Aleksander Birkenmajer: *Rozwój bibliotek w Polsce i o zadaniach bibliotek i ich organizacji*, Dr Kazimierz Dobrowolski: *Współczesne ustawodawstwo biblioteczne*, Dyr. Władysław Baran: *O prowadzeniu bibliotek popularnych* (3 wykłady), Dr Karol Piotrowicz: *Jak budzić zainteresowanie dla książki, zwłaszcza z dziedziny naukowej*, Dr Adam Bar: *Czem jest książka w życiu człowieka kulturalnego* i Dr Marja Estreicherówna: *Jakie książki powinny się znajdować w bibliotekach T. S. L.* Prócz tego zwiedzono Bibliotekę Jagiellońską, Bibliotekę Miejskiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego i Książnicę Publiczną T. S. L. im. Ernesta Bandrowskiego.

Pomysł urządzenia kursów znalazł żywy oddźwięk w społeczeństwie, czego dowodem jest wcale wysoka cyfra (72) uczestników, którzy w nich wzięli udział.

III. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

RADA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbyła dnia 16 lutego b. r. posiedzenie, na którym Dyr. J. Muszkowski przedstawił wnioski w sprawie Międzynarodowego Zjazdu Bibliotekarzy w Rzymie: 1) wezwania International Library and Bibliographical Committee do nadania następnym zjazdom charakteru ściśle fachowych zgromadzeń bibliotekarzy i bibliografów; 2) utworzenia komitetu organizującego udział polskich pracowników książki w Kongresie. Dyr. Muszkowski zaproponował następujące wytyczne dla tego komitetu: przyznanie paszportów ulgowych lub bezpłatnych tylko zawodowym pracownikom książki a zasiłku rządowego na koszty podróży i pobytu we Włoszech na czas Kongresu w pierwszym rzędzie wszystkim osobom zgłaszającym referaty, według odpowiedniego klucza; uzyskanie od czynników powołanych oświadczenia w sprawie reprezentacji oficjalnej na Kongresie; zgłaszanie referatów tylko w językach francuskim, włoskim lub angielskim; przekazanie Radzie Z. B. P. aktów czynności i protokółów posiedzeń komitetu po jego rozwiązaniu.

Po dyskusji przyjęto oba wnioski z tem, że wniosek pierwszy ma charakter uchwały Rady, a drugi jest zgodny z osobistymi poglądami obecnych na posiedzeniu członków Rady. Ponadto uzupełnienie obu wniosków uwagami, wyrażonemi w dyskusji, powierzono pp. Łodyńskiemu i Muszkowskiemu. Uwagi te dotyczyły *a)* taktycznej strony zgłoszenia rezolucji na Kongresie, *b)* zgłoszenia na posiedzeniu International Library and Bibliographical Committee wniosku, aby przez odpowiednie ujęcie regulaminu obrad ograniczono już obecnie wpływ niefachowych uczestników na treść uchwał, dotyczących zagadnień bibliotekarskich i bibliograficznych, *c)* sformowania udziału delegatów na Kongres w ten sposób, ażeby Rada i poszczególne Koła Z. B. P. znajdujące się w środowiskach uniwersyteckich reprezentowane były każde przez 1 delegata (łącznie 6 delegatów) oraz aby Koła zgłaszały do komitetu swych delegatów za pośrednictwem Rady.

Ustalono, że zorganizowanie działu polskiego na wystawie bibliotekarstwa w Rzymie byłoby ułatwione przez wykonanie dubletów grafików, przygotowywanych na Wystawę Krajową w Poznaniu, że pomoc lokalną w Rzymie możnaby uzyskać od hr. Piotra Michałowskiego oraz że eksponaty bibliotek państwowych winny uzyskać zatwierdzenie Wydziału Bibliotek Ministerstwa W. R. i O. P. W związku z punktem drugim projektu Dyr. Muszkowskiego Nacz. S. Demby wyraził gotowość współdziałania w kierunku uzyskania funduszków na pokrycie kosztów wyjazdu delegatów i ich pobytu we Włoszech.

Następnie przyjęto do wiadomości następujące komunikaty: 1) Nacz. S. Demby przedstawił plany sali oraz projekt rozmieszczenia eksponatów w dziale bibliotekarstwa polskiego na Wystawie Krajowej w Poznaniu, przyczem wyraził życzenie, aby grafiki miały charakter artystyczny i ażeby wystawa uwzględniła także biblioteki oświatowe. Wypracowania konkretnego planu rozmieszczenia eksponatów podjęli

się pp. Demby i Łodyński. 2) W związku z potrzebą zwiększenia nakładu i objętości *Przeglądu Bibliotecznego* Nacz. S. Demby zaakceptował podniesienie subwencji do 4 tys. zł. kwartalnie. 3) Opracowanie instrukcji bibliotekarskiej powierzono Dr J. Gryczowi. 4) Komitet Poznański przedłożył szczegóły programu Zjazdu oraz tematy referatów (2 plenarne bez dyskusji i po 2 dyskusyjne na każdą z 3 sekcji: bibliotek naukowych, bibliotek oświatowych i bibliograficzną). 5) Odpowiedzi na ankiety: a) Ministerstwa W. R. i O. P. nadeszło tylko Koło krakowskie, b) Francuskiego Związku Bibliotekarzy nadeszły tylko Koła krakowskie i wileńskie, wobec czego postanowiono rozesłać przypomnienie do Kół, a w razie dalszej zwłoki przesłać odpowiedź na podstawie materiału otrzymanego z dwóch Kół. 7) Druk *Pamiętnika I Zjazdu Bibliotekarzy Polskich* jest na ukończeniu. 8) P. J. Dąbrowska zarejestrowała na podstawie archiwum Wydziału Bibliotek 810 osób zatrudnionych w bibliotekach różnego typu, a wobec napływających jeszcze odpowiedzi na ankietę wyraziła gotowość bezpłatnego wykończenia pracy do 31. III. b. r. Uchwalono wyrazić jej podziękowanie i wydrukować wynik rejestracji przy jesiennym zeszycie *Przeglądu* jako odbitkę. 9) Dr W. Borowy przedstawił materiał w sprawie podporządkowania bibliotek zakładowych bibliotekom uniwersyteckim z odpowiednimi wnioskami, które postanowiono przesłać do Ministerstwa W. R. i O. P. 10) Dr W. Borowy przedłożył projekt schematu statystyki dla bibliotek uniwersyteckich, który po dyskusji, dotyczącej ujednostajnienia okresu sprawozdawczego, dokładnej definicji jednostki przy obliczeniach czasopism i obliczania stanu posiadania w jednostkach skatalogowanych i nieskatalogowanych, uchwalono rozesłać do dyrektorów bibliotek dla uzyskania ich opinii.

SPIS IMIENNY CZŁONKÓW ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH. Związek B. P. liczył w dniu 31 grudnia 1928 r. 408 członków, z czego przypadało na Koło Warszawskie 153, Lwowskie 70, Poznańsko-Pomorskie 52, Wileńskie 48, Krakowskie 44 i Łódzkie 41. Poniżej podajemy spis członków Związku z uwzględnieniem instytucji, w której dany członek pracuje, oraz zaznaczamy ich przynależność do poszczególnych Kół następującymi skrótami: (K) Koło Krakowskie; (L) Koło Lwowskie; (Ł) Koło Łódzkie; (P) Koło Poznańsko-Pomorskie; (Wa) Koło Warszawskie; (Wi) Koło Wileńskie.

d'Abancourt Helena, Kraków, Biblioteka Akademii Umiejętności (K).

Alkiewiczówna Halina, Poznań, Biblioteka Uniwersytecka (P).

Ambros Michał, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).

Ameisenowa Zofja, Dr fil., Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).

Arctowski Henryk, Prof. Uniw., Lwów (L).

Arnoldowa Marja, Warszawa, Gabinet Nauk Historycznych Tow. Nauk. Warsz. (Wa).

Augustyniak Jan, Łódź, Miejska Biblioteka Publiczna (Ł).

Bachulska Halina, Warszawa, Gabinet Nauk Historycznych Tow. Nauk. Warsz. (Wa).

- Badecki Karol, Dr fil., Lwów, Archiwum Miejskie (L).
Banachowska, Łódź, I. Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych (Ł).
Bar Adam, Dr fil., Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
Baran Władysław, Kraków, Biblioteka Akademji Umiejętności (K).
Bederski Antoni, Poznań, Biblioteka Raczyńskich (P).
Bełza Witold, Dr fil., Bydgoszcz, Biblioteka Miejska (P).
Benda Lucjan, Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
Bernacki Ludwik, Dr fil., Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
Biblioteka Archiwum Państwowego w Wilnie (Wi).
Biblioteka Centralna Wojskowa, Warszawa (Wa).
Biblioteka Kórnicka, Kórnik (P).
Biblioteka Miejska w Wilnie (Wi).
Biblioteka Ordynacji Krasińskich, Warszawa (Wa).
Biblioteka Pisarzy Prowincji Małopolskiej Tow. Jezus., Kraków (K).
Biblioteka Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Wileńskiej, Wilno (Wi).
Biblioteka Publiczna Miejska w Białymstoku (Wi).
Biblioteka T. S. L., Tarnopol (L).
Biblioteka Uniwersytecka Publiczna, Wilno (Wi).
Biblioteka Wileńskiego Synodu Ewangelicko-Reformowanego, Wilno (Wi).
Biblioteka im. Wróblewskich, Wilno (Wi).
Bielińska Cecylja, Łódź, IV. Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży (Ł).
Birkenmajer Aleksander, Dr fil., Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
Blancardówna Marja, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
Błaszczykówna Czesława, Łódź, Biblioteka Nauczycieli Szkół Powszechnych (Ł).
Bocheńska Stefanja, Łódź, I. Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży (Ł).
Bocheński Adam, Lwów, Biblioteka Uniwersytecka (L).
Boczkowski Tadeusz, Warszawa, Biblioteka Związku Zawodowego Kolarzy (Wa).
Bodniak Stanisław, Dr fil., Kórnik, Biblioteka Kórnicka (P).
Bondyowa Bronisława, Warszawa (Wa).
Boniecka Marja, Dr fil., Kraków, Muzeum Czapskich (K).
Borkowska Władysława, Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
Bornsteinowa Jadwiga, Warszawa, Państwowy Urząd Statystyczny (Wa).
Borowy Waclaw, Dr fil., Warszawa, Ministerstwo W. R. i O. P. (Wa).
Bostel Ferdinand, Lwów (L).
Brandowski Teodor, Dr fil., Bydgoszcz, Biblioteka Miejska (P).
Brenzstejn Michał, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
Brückmannówna Ewa, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
Brückmannówna Stanisława, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
Buderacka Zofja, Warszawa, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych (Wa).
Budka Włodzimierz, Dr fil., Kraków, Państwowe Archiwum Ziemskie (K).

- Bujak Franciszek, Prof. Uniw., Lwów (L).
 Bulanda Edmund, Prof. Uniw., Lwów (L).
 Bulwa Marjan, Łódź, Biblioteka Związku Pracowników Handlowych Żydowskich (Ł).
 Burhardt Stefan, Dr fil., Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
 Burmistrz Józef, Dr fil., Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
 Chmiel Adam, Kraków, Archiwum Akt dawnych m. Krakowa (K).
 Cichoń Eugenjusz, Łódź, Biblioteka YMCA (Ł).
 Ciechanowska Zofja, Dr fil., Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
 Ciołek Michał, Łódź, Biblioteka YMCA (Ł).
 Ciozda Stanisław, Wilno, Polska Macierz Szkolna Ziemi Wileńskiej (Wi).
 Cytarzyńska Wanda, Warszawa, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych (Wa).
 Czajkowski Eljasz, Warszawa (Wa).
 Czapkówna Anna, Łódź, Biblioteka Towarzystwa Krzewienia Oświaty (Ł).
 Czekalska Stanisława, Łódź, Biblioteka Publiczna Miejska (Ł).
 Czerwijowski Faustyn, Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Wa).
 Czerwiński Stefan, Łódź, Biblioteka YMCA (Ł).
 Czytelnia im. Tomasza Zana w Wilnie (Wi).
 Daberhut Bolesław, Łódź, Biblioteka Parafjalna im. ks. Skorupki (Ł).
 Danielewicz Czesław, Inż. techn., Warszawa, Biblioteka Wydziału Mechanicznego Państwowej Dyrekcji Kolejowej (Wa).
 Danielewiczowa Helena, Łódź, Biblioteka Miejska Publiczna (Ł).
 Danielewiczowa Janina, Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Wa).
 Danilewiczowa Marja, Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
 Dąbkowski Przemysław, Prof. Uniw., Lwów (L).
 Dąbrowska Jadwiga, Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
 Dąbrowska Marja, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
 Dąbrowska Wanda, Warszawa, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych (Wa).
 Demby Stefan, Warszawa, Wydział Bibliotek Ministerstwa W. R. i O. P. (Wa).
 Demetrykiewicz Mieczysław, Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
 Des Loges Marjan, Dr fil., Lwów, Biblioteka Uniwersytecka i Biblioteka Poturzycka (L).
 Dobrowolska Wanda, Dr fil., Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
 Dobrowolski Antoni, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
 Dobrowolski Kazimierz, Dr fil., Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
 Dobrzyńska-Rybicka Ludwika, Dr fil., Poznań, Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk (P).
 Dołęgowski Wacław, Warszawa (Wa).
 Drège Helena, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna i Biblioteka im. Wróblewskich (Wi).
 Dylik Zygmunt, Łódź, Biblioteka Miejska Publiczna (Ł).
 Dzieduszycki Włodzimierz, Lwów (L).

- Dzikowski Mikołaj, Białystok, Miejska Biblioteka Publiczna (Wi).
Entress Karol, Poznań, Biblioteka Uniwersytecka (P).
Erzepki Bolesław, Prof. Uniw., Poznań (P).
Estreicher Stanisław, Prof. Uniw., Kraków (K).
Fastnachtowa Helena, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
Felsówna Kazimiera, Warszawa (Wa).
Fijałek Jan, ks., Prof. Uniw., Kraków (K).
Filipkowska-Szemplińska Jadwiga, Warszawa, Biblioteka Wolnej Wszechnicy Polskiej (Wa).
Fiłonowa Irena, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
Finkel Ludwik, Prof. Uniw., Lwów (L).
Fleszarowa Regina, Dr fil., Biblioteka Państwowego Instytutu Geologicznego (Wa).
Florczak Alojzy, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
Fokczyńska Henryka, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
Fruziński Zdzisław, Warszawa, Centralna Biblioteka Wojskowa (Wa).
Fusiecki Jerzy, Kraków, Biblioteka Muzeum Przemysłowego (K).
Gaberle Eustachy, Dr fil., Lwów, Biblioteka Uniwersytecka (L).
Gamska Jadwiga, Dr fil., Lwów, Biblioteka Muzeum Pedagogicznego i Biblioteka fund. W. Baworowskiego (L).
Gervais Janina, Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Wa).
Gębarowicz Mieczysław, Dr fil., Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
Gielecki Wojciech, Dr fil., Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
Giemzówna Jadwiga, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
Girdwoyniówna Marja, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
Gliński Stanisław, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
Głowińska Marja, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
Gołab Abram, Łódź (Ł).
Gorzechowska Marja, Warszawa, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych (Wa).
Górna Jadwiga, Poznań, Biblioteka Magistratu (P).
Grabowska Kazimiera, Mr. fil., Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
Groblewska Lucyna, Łódź (Ł).
Groslikowa Barbara, Warszawa, Towarzystwo Bibliotek dla Dzieci (Wa).
Grużewska Izabella, Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
Grycz Józef, Dr fil., Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
Grzesikowska Jadwiga, Łódź, V. Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży (Ł).
Grzędzielski Eugenjusz, Łódź, Państwowa Biblioteka Pedagogiczna (Ł).
Gubrynówicz Bronisław, Prof. Uniw., Warszawa (L).
Gumińska Janina, Warszawa (Wa).
Gumowski Marjan, Dr fil., Poznań, Muzeum Wielkopolskie (P).
Gutry Czesław, Warszawa, Wydział Bibliotek Min. W. R. i O. P. (Wa).
Gutry Marja, Warszawa, Biblioteka Dziecięca m. st. Warszawy (Wa).
Hahn Tadeusz, Lwów, Biblioteka Uniwersytecka (L).
Hałaciński Kazimierz, Kraków, Akademia Umiejętności (K).

- Handelsmanówna Helena, Warszawa, Biblioteka Ministerstwa Sprawiedliwości (Wa).
- Hartleb Kazimierz, Dr fil., Doc. Uniw., Lwów (L).
- Hausbrandt Jadwiga, Warszawa, Biblioteka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (Wa).
- Hebetynek Emil, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
- Heidenreichowa Zofja, Warszawa, Instytut im. Staszica (Wa).
- Heitzman Marjan, Dr fil., Kraków, Biblioteka Muzeum XX. Czartoryskich (K).
- Helbichówna Zofja, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
- Herbstówna Józefa, Rudki koło Lwowa, Biblioteka T. S. L. (L).
- Hleb-Koszańska Helena, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
- Homme'owa Jadwiga, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
- Hryniewicz Zofja, Warszawa, Biblioteka Związku Zawodowego Kolejarzy (Wa).
- Inglot Stefan, Dr fil., Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
- Iwaszkiewiczowa Marja, Warszawa, Biblioteka Polskiego Komitetu Pomocy dla Dzieci (Wa).
- Izydorczyk Karol, Łódź, Towarzystwo «Wiedza» (Ł).
- Jarosławiecka Marja, Dr fil., Kraków, Biblioteka Muzeum XX. Czartoryskich (K).
- Jarzębowska Marja, Warszawa, Biblioteka Politechniki (Wa).
- Jaworowska Felicja, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
- Jędrzejowska Anna, Dr fil., Lwów, Biblioteka Uniwersytecka i Biblioteka fund. W. Baworowskiego (L).
- Jurewiczówna Filomena, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
- Kaczmarczyk Kazimierz, Dr fil., Poznań, Archiwum Państwowe (P).
- Kalicińska Franciszka, Dr fil., Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
- Kamiński Władysław, Łódź (Ł).
- Kardaszewicz Kazimierz, Dr med., Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Wa).
- Kawecka Zofja, Dr fil., Poznań, Biblioteka Uniwersytecka (P).
- Kelles-Krauzówna Janina, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
- Kępkowska Stefanja, Warszawa, Biblioteka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Wa).
- Kijok Jan, Łódź, Biblioteka YMCA (Ł).
- Kisielewski Józef, Poznań, Towarzystwo Czytelni Ludowych (P).
- Kochanowski Wiktor, Warszawa, Centralna Biblioteka Wojskowa (Wa).
- Koehlerówna Aniela, Poznań, Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk (P).
- Koller Jerzy, Dr fil., Poznań, Muzeum Wielkopolskie (P).
- Komornicki Stefan, Dr fil., Kraków, Muzeum XX. Czartoryskich (K).
- Konczyńska Wanda, Kraków (K).
- Konopczanka Kazimiera, Warszawa, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych (Wa).
- Konopka Stanisław, Warszawa, Biblioteka Oficerskiej Szkoły Sanitarnej (Wa).

- Konowa Stefanja, Łódź, Biblioteka Towarzystwa Krzewienia Oświaty (Ł).
Korpała Józef, Kraków, Biblioteka Akademii Umiejętności (K).
Korzonowa Jadwiga, Warszawa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich (Wa).
Koskówna Zofja, Warszawa, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych (Wa).
Kossek Jan, Dr praw, Sucha, Biblioteka hr. Tarnowskich (K).
Kossonoga Jan, Wilno, Gimnazjum im. Słowackiego (Wi).
Kostecka Janina, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
Kościałkowski Stanisław, Prof. Uniw., Wilno (Wi).
Kot Stanisław, Prof. Uniw., Kraków (K).
Kotula Rudolf, Dr fil., Lwów, Biblioteka Uniwersytecka i Biblioteka fund. W. Baworowskiego (L).
Kotwiczówna Marja, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna i Biblioteka Towarzystwa Lekarskiego (Wi).
Kowalewska Jadwiga, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
Kowalska Józefa, Kraków (K).
Kościńska Stanisława, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
Kozłowski Adam, Lwów, Biblioteka Wojskowa D. O. K. Nr. VI (L).
Krammówna Janina, Warszawa, Biblioteka Sejmu (Wa).
Krongoldówna Tola, Warszawa (Wa).
Krzyżaniak Adam, Poznań, Biblioteka Wojskowa D. O. K. Nr. VII (P).
Książnica-Atlas, Lwów (L).
Kubicka Aleksandra, Mr. praw, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
Kuglin Jan, Poznań (P).
Kunce Leon, Łódź, Biblioteka Młodzieży Polskiej i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (Ł).
Kuntze Edward, Dr fil., Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
Kurkowa Eugenja, Dr fil., Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
Kuszowa Marja, Kraków, Biblioteka Akademii Górniczej (K).
Kutznerówna Zofja, Poznań, Muzeum Wielkopolskie (P).
Kwolek Jan, ks., Dr teol., Przemyśl, Archiwum Diecezjalne (L).
Laskiewicz Tytus, Inż., Lwów, Biblioteka Politechniki (L).
Lenart Bonawentura, Wilno, Zakład Drukarstwa i Introligatorstwa Uniw. Stef. Batorego (Wi).
Lewak Adam, Dr fil., Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
Liczbińska Stefanja, Warszawa, Centralna Biblioteka Wojskowa (Wa).
Lipska Helena, Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
Lisowski Stanisław, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
Lottowa Marja, Warszawa, Biblioteka Muzeum Społecznego (Wa).
Lubecka Wanda, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
Ludwiczak Antoni, ks., Poznań, Towarzystwo Czytelni Ludowych (P).
Lutman Tadeusz, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
Łodyński Marjan, Dr fil., Warszawa, Centralna Biblioteka Wojskowa (Wa).
Łubieński Zbigniew, Dr fil., Kraków (K).
Łukaszewska Helena, Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
Łukowska Urszula, Warszawa (Wa).
Łysakowski Adam, Dr fil., Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna i Biblioteka Wil. Synodu Ewang.-Reformowanego (Wi).

- Madalińska Grażyna, Warszawa (Wa).
 Majkowski Edmund, ks., Poznań, Biblioteka Archidiecezjalna (P).
 Majzłowa Helena, Łódź, Biblioteka Towarzystwa Krzewienia Oświaty (Ł).
 Makowiecki Tadeusz, Dr fil., Warszawa (Wa).
 Malinowska Eugenja, Warszawa (Wa).
 Maliszewska Józefa, Mr. fil., Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
 Marczyński Stefan, Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
 Matejkówna Helena, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna i Biblioteka Wil. Synodu Ewang.-Reformowanego (Wi).
 Mayer Józef, Lwów, Biblioteka Uniwersytecka (L).
 Mendys Michał, Dr fil., Lwów, Archiwum Państwowe (L).
 Mękarski Stefan, Dr fil., Lwów, Biblioteka Uniwersytecka (L).
 Michalska Aleksandra, Łódź (Ł).
 Mienicki Ryszard, Dr fil., Wilno, Archiwum Państwowe (Wi).
 Mierzejewska Eugenja, Warszawa, Biblioteka Politechniki (Wa).
 Milewiczówna Teresa, Wilno, Biblioteka Ogniska Kolejowego (Wi).
 Miliński Franciszek, Czeźniki (L).
 Millerowa Julja, Warszawa (Wa).
 Miłkowska Marja, Warszawa (Wa).
 Miłkowski Stanisław, ks., Wilno, Zarząd Czytelni im. T. Zana (Wi).
 Miszewska Helena, Warszawa, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych (Wa).
 Miszewska Stefanja, Warszawa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich (Wa).
 Mocarski Zygmunt, Toruń, Książnica Miejska im. Kopernika (P).
 Morawska Marja, Warszawa, Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej (Wa).
 Morgensternówna Franciszka, Łódź, Towarzystwo Krzewienia Oświaty (Ł).
 Morgulcowa Wiktorja, Łódź, I. Biblioteka Miejska dla Dorosłych (Ł).
 Morszyńkiewiczowa Irena, Warszawa, Biblioteka Głównego Urzędu Statystycznego (Wa).
 Morwitz Zygmunt, Dr fil., Lwów (L).
 Muklanowiczówna Wiktorja, Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Wa).
 Muszkowski Jan, Dr fil., Warszawa, Biblioteka Ordynacji Krasieńskich (Wa).
 Nelkenowa Stanisława, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
 Niezgoda Jan, Dr praw, Warszawa, Centralna Biblioteka Wojskowa (Wa).
 Nosarzewski Ryszard, Warszawa, Biblioteka Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej (Wa).
 Nowak Leon, Dąbrowa Górnicza, Biblioteka im. H. Kołłątaja (Wa).
 Nowakowski Zygmunt, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
 Nowicka Jadwiga Marja, Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Wa).
 Nowicki Franciszek, Warszawa (Wa).
 Oborska Marja, Poznań, Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk (P).
 Obrubańska Marja, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
 Olechnowiczowa Anna, Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
 Olesińska Helena, Warszawa, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych (Wa).

- Olszewicz Bolesław, Dr fil., Poznań, Wyższa Szkoła Handlowa (P).
Osmólski Kazimierz, Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
Ostrowski Jozafat, ks., Lubiąż, Biblioteka klasztorna (P).
Pajączkowski Franciszek, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
Paniński Antoni, Łódź, IV. Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży (Ł).
Papée Fryderyk, Prof. Uniw., Kraków, Biblioteka Akademii Umiejętności (K).
Papuziński Stanisław, Łódź, Biblioteka Parafjalna im. ks. Skorupki (Ł).
Pawlikowski Jan Gwalbert, Prof. Politechniki, Lwów (L).
Pawłowiczówna Helena, Poznań, Biblioteka Raczyńskich (P).
Pawłowska Bronisława, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
Pawłowska Marja, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
Pawłowska Zofja Wanda, Warszawa, Towarzystwo Bibliotek Powszecznych (Wa).
Perlińska Ignacja, Poznań, Biblioteka Uniwersytecka (P).
Peszyńska Janina, Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy i Biblioteka Narodowa (Wa).
Piasecki Władysław, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
Piekarski Kazimierz, Dr fil., Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
Piotrowicz Karol, Dr fil., Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
Piotrowicz Włodzimierz, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
Piotrowska Kazimiera, Łódź, I. Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży (Ł).
Piotrowski Józef, Dr fil., Lwów (L).
Pisarska Janina, Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Wa).
Piszczkowski Mieczysław, Dr fil., Lwów (L).
Pliszczyńska Hanna, Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
Pociecha Władysław, Dr fil., Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
Poczętowska Jadwiga, Warszawa, Biblioteki Białego Krzyża (Wa).
Podczaska Eliza, Bydgoszcz, Biblioteka Miejska (P).
Pohorecki Feliks, Dr fil., Poznań, Archiwum Państwowe (P).
Polackówna Helena, Dr fil., Lwów, Archiwum Ziemięskie (L).
Pomorska Ludwika, Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Wa).
Popowska Marja, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
Posadzy Ludwik, Dr fil., Poznań, Biblioteka Uniwersytecka (P).
Postępska Marja, Poznań, Biblioteka Uniwersytecka (P).
Poznański Edward, Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
Preisner Walerjan, Lwów, Biblioteka Uniwersytecka (L).
Próchnicka Anna, Warszawa, Biblioteka Stowarzyszenia Techników Polskich (Wa).
Przewalski Szymon, Warszawa, Zarząd Biblioteki Stowarzyszenia Techników Polskich (Wa).
Ptaśnik Jan, Prof. Uniw., Lwów (L).
Rachwał Stanisław, Dr fil., Lwów, Archiwum Miejskie (L).

- Radlińska Helena, Prof. Woln. Wszechn., Warszawa, Studium Pracy Społeczno-Oświatowej (Wa).
- Radzińska Róża, Warszawa, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych (Wa).
- Radziszewska Janina, Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
- Rapacka Natalja, Warszawa, Biblioteka Towarzystwa Krajoznawczego (Wa).
- Reichenstein Marek, Dr med., Lwów (L).
- Remerowa Zofja, Dr fil., Lwów, Biblioteka Uniwersytecka (L).
- Rennertowa Zofja, Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Wa).
- Retz Helena, Poznań, Biblioteka Raczyńskich (P).
- Retz Zofja, Poznań, Biblioteka Uniwersytecka (P).
- Rewkowska Felicja, Warszawa (Wa).
- Richter Jan Bronisław, Dr fil., Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
- Rogosińska Kazimiera, Łódź (Ł).
- Rulikowski Mieczysław, Warszawa (Wa).
- Ruszczycówna Ludwika, Wilno, Czytelnia im. T. Zana (Wi).
- Rutkowska Janina, Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
- Rybicki Paweł, Dr fil., Lwów, Biblioteka Uniwersytecka (L).
- Rychterowa Natalja, Łódź, Biblioteka Miejska Publiczna (Ł).
- Rygiel Stefan, Dr fil., Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna i Biblioteka im. Wróblewskich (Wi).
- Rymarkiewiczówna Marja, Dr fil., Poznań, Biblioteka Kraszewskiego (P).
- Rzeczycka Marja, Lwów, Biblioteka Towarzystwa Szkoły Ludowej (L).
- Sadkowski Stanisław, Wilno, Komitet Biblioteki im. Wróblewskich (Wi).
- Sadowska Stanisława, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
- Samotyha Erazm, Warszawa (Wa).
- Sawicki Adam, ks., Wilno, Archiwum Kapituły Archidiecezji Wileńskiej (Wi).
- Schmager Gustaw, Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
- Siedlecka Wanda, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
- Skarzyńska Janina, Warszawa (Wa).
- Składkowski Bożywój, Warszawa, Biblioteka Głównego Urzędu Statystycznego (Wa).
- Słotwiński Józef, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
- Smolka Franciszek, Dr praw i Dr fil., Lwów, Biblioteka Uniwersytecka (L).
- Smółka Jan, Przemyśl, Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk (L).
- Sochaniewicz Kazimierz, Dr fil., Lwów, Gimnazjum III (L).
- Sokulski Justyn, Kraków (K).
- Solecka Aniela, Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Wa).
- Spychalska Antonina, Poznań, Biblioteka Uniwersytecka (P).
- Spychalski Jan, Poznań, Biblioteka Uniwersytecka (P).
- Sroka Antoni Rościsław, Warszawa, Biblioteka Politechniki (Wa).
- Starczewski Feliks, Warszawa, Biblioteka Muzyczna i Zbiory Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego (Wa).

- Staszekiewiczowa Eugenia, Wilno, Biblioteka Wileńskiego Synodu Ewangelicko-Reformowanego (Wi).
- Stefanowska Romana, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
- Steinbergowa Ela, Łódź, Biblioteka Towarzystwa «Dante Alighieri» (Ł).
- Sterzyński Tadeusz, Warszawa (Wa).
- Stokowska Aleksandra, Warszawa, Biblioteka Ordynacji Krasieńskich (Wa).
- Stopczńska Danuta, Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Wa).
- Studniarkówna Henryka, Łódź, II. Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży (Ł).
- Studnicki Wacław Gizbert, Wilno, Archiwum Państwowe (Wi).
- Suchodolska Jadwiga, Warszawa (Wa).
- Sulikowska Sabina, Łódź, Biblioteka Miejska Publiczna (Ł).
- Sutorowska Zofja, Dr fil., Warszawa (Wa).
- Swędryńska Zofja, Poznań, Biblioteka Raczyńskich (P).
- Szarski Marcin, Dr praw, Lwów (L).
- Szczepański Jan, Lwów, Gimnazjum IV (L).
- Szczygielski Wacław, Poznań, Archiwum Państwowe (P).
- Szelągowska Lucyna, Warszawa, Biblioteka Stowarzyszenia Pracowników Handlowych (Wa).
- Szeligowska Emilja, Lublin, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
- Szellerowa Henryka, Warszawa, Biblioteka Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (Wa).
- Szeryński Henryk, Warszawa (Wa).
- Szpilrajnowa Anna, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
- Sztucki Zygmunt, Łódź, Biblioteka Towarzystwa Krzewienia Oświaty (Ł).
- Szulc-Golska Bożenna, Dr fil., Poznań, Biblioteka Uniwersytecka (P).
- Szwanderówna Irmina, Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
- Szymańska Izabella, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
- Ślewińska Lidja, Warszawa, Biblioteka Politechniki (Wa).
- Śliwiński Leon, Warszawa, Kasa im. Mianowskiego (Wa).
- Świdorski Stefan, Łódź, III. Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży (Ł).
- Świerkowski Ksawery Antoni, Warszawa (Wa).
- Świeżawski Tadeusz, Lwów, Biblioteka Uniwersytecka (L).
- Świtalska Helena, Warszawa (Wa).
- Tołoczko-Wójcicka Janina, Wilno, Książnica Nowości (Wi).
- Trenklerówna Jadwiga, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
- Trzetrzevińska Marja, Warszawa, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych (Wa).
- Tugendhold Teofil, Łódź, Biblioteka Towarzystwa Farmaceutów (Ł).
- Turczyńska Janina, Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
- Turkowski Tadeusz, Dr fil., Wilno (Wi).
- Tutlis Marja, Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Wa).
- Tyszkowski Kazimierz, Dr fil., Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
- Ulanowska Jadwiga, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).

- Ulatowska Anna, Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
 Urbańska Halina, Toruń, Biblioteka Wojskowa D. O. K. Nr. VIII (P).
 Urbański Tadeusz, Lwów, Gimnazjum I (L).
 Wajsberg Mojżesz, Dr fil., Warszawa, Biblioteka Synagogi (Wa).
 Walicka Janina, Warszawa, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych (Wa).
 Wardęska Cecylja, Warszawa, Państwowy Instytut Geologiczny (Wa).
 Wejtko Wacław, Wilno, Archiwum Państwowe (Wi).
 Wernerowa Anna, Poznań, Biblioteka Wojskowa D. O. K. Nr. VII (P).
 Wierczyński Stefan, Dr fil., Poznań, Biblioteka Uniwersytecka (P).
 Wierzbicka Marja, Bydgoszcz, Biblioteka Miejska (P).
 Wierzbicki Marjan, Dr praw, Kraków, Biblioteka Jagiellońska (K).
 Więckowska Helena, Dr fil., Warszawa, Biblioteka Narodowa (Wa).
 Wilczyńska Czesława, Toruń, Biblioteka Miejska (P).
 Wilczyńska Mira, Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Wa).
 Wiskonttowa Zofja, Wilno, Centralna Biblioteka Pedagogiczna (Wi).
 Wiśłocki Władysław Tadeusz, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (L).
 Wiśniewski Stefan, Wilno, Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (Wi).
 Witkiewicz Kazimierz, Kraków, Biblioteka Muzeum Przemysłowego (K).
 Witkowska Celina, Warszawa (Wa).
 Wituska Zofja, Poznań, Biblioteka Raczyńskich (P).
 Włodarczyk Kazimierz, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
 Wodzińska Zofja, Łódź, II. Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży (Ł).
 Wojciechowska Marja, Dr fil., Poznań (P).
 Wojtkowski Andrzej, Dr fil., Poznań, Biblioteka Raczyńskich (P).
 Wolff Stefan, Warszawa, Muzeum Społeczne (Wa).
 Wołowska Marja, Kalisz, Biblioteka im. Adama Mickiewicza (Wa).
 Wójcicki Kazimierz, Wilno, Książnica Nowości (Wi).
 Wójcikówna Bronisława, Dr fil., Lwów (L).
 Wrażej Henryk, Lwów, Biblioteka Uniwersytecka i Biblioteka fund. W. Baworowskiego (L).
 Wróblewska Marja, Toruń, Biblioteka Towarzystwa Wiedzy Wojskowej (P).
 Wróblewska Władysława, Poznań, Biblioteka Uniwersytecka (P).
 Wulffsonowa Malwina, Łódź, Biblioteka Związku Pracowników Handlowych (Ł).
 Zakrzewska Małgorzata, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
 Zalassowska Halina, Sosnowiec (Wa).
 Zaleski Zygmunt, Poznań, Urząd Statystyczny m. Poznania (P).
 Zarzycka Janina, Łódź, Biblioteka Towarzystwa «Wiedza» (Ł).
 Zawistowska Janina, Warszawa, Komisja Biblijograficzna przy Towarzystwie Naukowym Warszawskim (Wa).
 Zdrodowska Stefanja, Warszawa, Biblioteka Głównego Urzędu Statystycznego (Wa).
 Zdzitowiecka-Jasieńska Halina, Dr fil., Kraków (K).
 Zieleniewski Kazimierz, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).

Zieliński Kazimierz, Dr fil., Poznań, Biblioteka Uniwersytecka (P).
 Zienkiewiczowa Florentyna, Warszawa, Biblioteka Muzeum Etnograficznego (Wa).
 Ziołkowski Tadeusz, Poznań (P).
 Zubowiczowa Stanisława, Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka (Wa).
 Zwejgbaum Maksymiljan, Dr med., Warszawa, Biblioteka Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego (Wa).
 Zwolakowska Wanda, Warszawa, Towarzystwo Bibliotek Powszechnych (Wa).
 Żórawska Alina, Warszawa, Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej (Wa).
 Żukotyńska Beatrycze, Dr fil., Lwów, Biblioteka Uniwersytecka (L).
 Żukowski Stanisław, ks., Prof. Uniw., Lwów (L).
 Żurawski Kazimierz, Lwów, Biblioteka Towarzystwa Szkoły Ludowej (L).

SPRAWOZDANIE KASOWE PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO
 za czas od powstania czasopisma (14. X. 1927) do dnia 1. III. 1929 r.

Dochody:

1. Zasiłek Ministerstwa W. R. i O. P.	18.000·00 zł.
2. Prenumerata i sprzedaż	4.165·75 »
3. Odsetki P. K. O.	41·05 »
	<hr/>
Razem	22.206·80 zł.

Wydatki:

1. Druk	15.074·50 zł.
2. Fotografje i klisze	154·72 »
3. Honorarja autorskie	3.027·80 »
4. Honorarjum sekretarza	1.800·00 »
5. Druki i przybory kancelaryjne	248·11 »
6. Opłaty pocztowe	562·56 »
	<hr/>
Razem	20.867·69 zł.

Zestawienie:

Dochody	22.206·80 zł.
Wydatki	20.867·69 »
	<hr/>
Pozostałość kasowa na dzień 1. III. 1929	1.339·11 zł.

IV. Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO.

ANTONI BEDERSKI. Dnia 1 października 1928 r. ustąpił ze stanowiska dyrektora Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu p. Antoni Bederski. Urodzony w r. 1848 w Wysoce (wojew. Poznańskie), kształcił się w gimnazjum chełmińskim, które ukończył w r. 1871, poczem odbywał służbę wojskową w Belfort, w szeregach niemieckiej armii okupacyjnej. Po odsłużeniu wojskowości studjował filologję klasyczną w Wrocławiu i Berlinie. W r. 1879 wstąpił do wrocławskiej biblioteki uniwersyteckiej jako amanuensis.

Stanowisko II-go bibliotekarza w Bibliotece Raczyńskich objął w r. 1891, po śmierci Krąkowskiego, który je zajmował od r. 1842, a więc przez lat blisko 50. Pierwszym bibliotekarzem był wówczas, od r. 1868, Maksymiljan Edward Sosnowski, zmarły w dziesięć lat później, w r. 1901. Następcą jego został Niemiec, Oswald Collmann, urodzony w Marburgu. Dla niego to specjalnie zmieniono § 32 statutu fundacyjnego, według którego tylko urodzeni w granicach W. Ks. Poznańskiego mogli ubiegać się o stanowiska w Bibliotece Raczyńskich. Z objęciem urzędowania przez nowego kierownika rozpoczął się okres energicznego niemczenia Biblioteki. Zapędy te hamował, jak mógł, II-gi bibliotekarz, Antoni Bederski. Oddziaływał osobiście na czytelników, a zwłaszcza na uczniów gimnazjów poznańskich, aby czytali książki polskie, czem narażał się na groźbę utraty stanowiska.

Były także okresy, w których p. Bederski sam kierował biblioteką, mianowicie raz po śmierci Sosnowskiego, zanim obrano następcę, drugi raz po śmierci Collmanna (r. 1912) i wreszcie po wybuchu wojny w r. 1914, gdy ówczesny kierownik Biblioteki, Dr Christiani, nie mógł z Rosji wrócić do Poznania. Mając w takich okresach czasu ręce rozwiązane, p. Bederski nabywał przedewszystkiem dzieła polskie. Niemałą jego zasługą jest uratowanie najcenniejszych dzieł Biblioteki, zagrożonych wywiezieniem do Niemiec po wybuchu wojny. Były one już spakowane w kilkunastu skrzyniach i złożone w podziemiach Archiwum Państwowego na Górze Przemysława.

Po wypędzeniu Niemców z Poznania i Wielkopolski Kuratorjum powołało p. Bederskiego na stanowisko dyrektora Biblioteki. Na tem stanowisku wytrwał jeszcze przez lat dziesięć, oddając Bibliotece wielkie przysługi. Niepodobna streścić w krótkim artykule owoców jego czterdziestoletniej blisko działalności w Bibliotece Raczyńskich. Podkreślić jednak należy pracę jego, nadzwyczaj żmudną, nad uzupełnieniem katalogu miejscowego (Standortskatalog) i systematycznego, których nie uzupełniano wcale od r. 1885 do 1902. Niemniej żmudną, choć niepozorną na oko, była jego praca nad poprawieniem indeksu do drukowanego w r. 1885 trzechtomowego katalogu systematycznego.

Pisywanie do czasopism polskich było mu zabronione przez niemieckie, hakatystyczne Kuratorjum Biblioteki. Godziny wolne od pracy zawodowej poświęcał więc na zbieranie biblijografji druków poznańskich. Szperając nietylko po bibliotekach polskich, ale i niemieckich,

zgromadził w ciągu kilkudziesięciu lat nadzwyczaj bogaty materiał, w znacznej mierze nieznanym Estreicherowi.

Praca bibliotekarska i bibliograficzna to jedna strona jego działalności. Drugą jej stroną jest praca narodowa, obywatelska, prowadzona, rzecz zrozumiała, tajnie, w ukryciu. Będąc w Wrocławiu wydawał przez kilka lat *Nowiny Śląskie*, pismo przeznaczone dla polskiego ludu ewangelickiego na Śląsku. Uznał jego zasługi w pracy zawodowej i obywatelskiej rząd Rzeczypospolitej i nadał mu krzyż oficerski orderu Polski Odrodzonej. Zarząd Koła poznańsko-pomorskiego Związku Bibliotekarzy Polskich wystosował do niego w dniu 10 października 1928 r. uroczyste pismo, w którym wyraził mu «cześć i wdzięczność za to, że nieugięcie, nie zważając na żadne przeciwności, trwał przez lat blisko czterdzieści na posterunku w instytucji, stworzonej przez polską ofiarność, a opanowanej następnie przez hakatyzm pruski, że zarówno we Wrocławiu, jak i tu w Poznaniu, narażając się na zemstę zaborcy, szerzył umiłowanie języka polskiego i kultury polskiej, że w czasie wielkiej zawieruchy wojennej uratował skarby Biblioteki Raczyńskich od wywiezienia do Niemiec, że wreszcie przez pół wieku z bezprzykładną pracowitością i akuracnością pracował w wysoce przez siebie cenionym i ukochanym zawodzie bibliotekarskim».

ŚP. STANISŁAW SOŁTYS-KOZARYN. Dnia 19 listopada 1928 r. zmarł we Lwowie w Zakładzie im. Bilińskich śp. Stanisław Sołtys-Kozaryn, bibliotekarz, nauczyciel i dziennikarz. Urodził się 26 sierpnia 1884 r. we Lwowie. Tam skończył gimnazjum III. w r. 1903 i odbył studia uniwersyteckie na wydziale filozoficznym w latach 1903—1907, kształcąc się w filologii polskiej i historii pod kierunkiem Chmielowskiego, Pilata, Finkla i innych. Równocześnie w latach 1903—1907 zaprawia się do pracy bibliotekarskiej, jako stypendysta Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Zajęcia naukowe nie przeszkadzają młodemu i wszechstronnie uzdolnionemu studentowi w działalności koleżeńsko-społecznej, skupiającej się w Czytelni Akademickiej, w której piastował kierownicze funkcje. W r. 1907 idzie śp. Kozaryn na własny chleb. Zrazu pracuje w gimnazjum, którego ongiś był uczniem, w rok później w gimnazjum II. w Tarnopolu. Ale wkrótce odzywa się żyłka bibliotekarska. Od r. 1911 do 1913 pełni Kozaryn funkcje bibliotekarza i archiwariusza u hr. Tarnowskich w Turczyńcach na Podolu, w r. 1913 kataloguje księgozbiór o 700 tomach Dra Józefa Żychonia w Zakopanem, poczem w tym samym roku rozpoczyna organizować (inventaryzować oraz katalogować alfabetycznie i rzeczowo) bibliotekę ok. 3200 tomów Maksymiljana Mielżyńskiego w Pawłowicach (Wielkopolska). Równocześnie u hr. Tarnowskich, a w r. 1914 u hr. Tyszkiewiczów działa jako pedagog. Wojna światowa przerywa tok prac i powołuje oficera rezerwy na front. Opuszcza szeregi wojskowe jako porucznik w lipcu 1919 r., aby dnia 1 września objąć stanowisko bibliotekarza w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Dyrektor

Biblioteki, Prof. Ptaszycki, świadom wartości stosunków małopolskich śp. Kozaryna, deleguje go jeszcze w tym roku do Lwowa i Krakowa po dary Towarzystw Naukowych i Uniwersytetów dla Wilna. Kozaryn jest w swoim żywiole. Sam szuka w magazynach, pakuje, transportuje. We Lwowie zdobywa ok. 1000 tomów. Przetrzęsa przytem lwowskie i krakowskie antykwarnie. Powróciwszy po spełnionej funkcji do Wilna, organizuje w bibliotece czytelnię profesorską i pracuje w dziale katalogowym. Dyrektor W. Nowodworski zaświadczy wkrótce na piśmie, że «uważa p. Kozaryna za pracownika, który jest bardzo potrzebny, którego trudno kimś innym zastąpić». Ale po trzech latach, 30. VI. 1922 r., następuje kres bibliotekarskiej pracy Kozaryna. Wśród nieszczęsnych przejść życiowych prosi o zwolnienie, bo «nie jest w stanie spełniać tak swoich obowiązków, jakby chciał i mógł». Oddaje się teraz śp. Kozaryn wytrawnej i owocnej pracy pedagogicznej w gimnazjach wileńskich, w których miał zajęcie uboczne już od r. 1919. Współpracuje też w kilku wileńskich dziennikach; poza Wilnem artykuły jego spotkać można w *Kurjerze Warszawskim* i w krakowskim miesięczniku *Przegląd Powszechny*. W kwietniu 1927 r. ulega śp. Kozaryn ciężkiej chorobie. Następuje według jego własnych słów «koniec pieśni». A pieśń ta była bogata, ale smutna. Bo śp. Sołtys-Kozaryn należał do tych ludzi, którym wielki kapitał wartości osobistych nie przynosi dobrobytu życiowego, ani w znaczeniu materialnem ani duchowem.

Adam Łysakowski

ŚP. STANISŁAW JAN CZARNOWSKI. Dnia 9 stycznia b. r. w szpitalu św. Aleksandra w Kielcach zmarł Stanisław Jan Czarnowski, jeden z ludzi najbardziej zasłużonych na polu historii dziennikarstwa polskiego. Człowiek skromny, cichy, nie szukał rozgłosu, pracował wytrwale w myśl tej chlubnej zasady, o której mówi w swoich *Pamiętnikach*, że życie należy poświęcić dla dobra ojczyzny, jej nauki i kultury. Ta zasada przyświecała istotnie całemu jego życiu; interesował się tem wszystkim, gdzie sądził, że jeszcze wiele jest do pracy.

Urodzony w Staszowie w ziemi sandomierskiej w burzliwym roku 1847, dzieciństwo spędził w Miechowie, potem w Stopnicy i w Kielcach, gdzie ukończył gimnazjum, podczas dogasającego powstania w r. 1864. Następnie został studentem Szkoły Głównej w Warszawie na wydziale przyrodniczym. Równocześnie jednak wielostronne uzdolnienia kierowały go na wykłady czy to Struvego z zakresu filozofji, czy też historii rzymskiej Plebańskiego. Rozmiłowany jednak przedewszystkiem w badaniach przyrodniczych, szczególnie interesował się wykładami Wrześniowskiego z zakresu biologji w oświetleniu nowych teoryj Darwina. Wkrótce atoli przeniósł się na wydział prawno-administracyjny, wychodząc z tego założenia, że, jak mówi w *Pamiętnikach*, «pragnąc pracować owocnie dla kraju swego i narodu, muszę poznać głębiej nietylko ich przyrodę, ale także ustrój społeczny, stosunki ekonomiczne i ustawy obowiązujące» (zesz. V, str. 43). W związku z tem rozwija szeroką działalność naukową i naukowo-po-

pularyzacyjną; tłumaczy dzieło Buckle'a p. t. *The influence of woman on the progress of science* i wydaje je własnym nakładem. Razem z Mikulskim i Elzenbergiem, kolegami uniwersyteckimi, tłumaczy również Büchnera *Kraft und Stoff* (Lwów 1869). W tym czasie wstępuje jako praktykant do księgarni F. Hoesicka, aby zaznajomić się bliżej z organizacją polskiego księgarstwa oraz zyskać praktyczne wskazówki w zakresie pracy wydawniczej. Równocześnie interesuje się bardzo ruchem dziennikarskim i wspólnie z kilkoma kolegami zakłada czytelną czasopism. Odtąd działalność jego rozpada się na kilka kierunków: zawsze żywi zamiłowanie do pracy wydawniczo-księgarskiej, bada rozwój dziennikarstwa i zajmuje się zagadnieniami prawno-ekonomicznymi. W związku z tem ostatniem polem swoich zainteresowań zostaje stałym współpracownikiem *Gazety Handlowej* oraz *Ekonomisty*, wydawanego przez Adama Nagórskiego; pracuje również w popularnym tygodniku p. t. *Mercury*. W pismach tych umieszcza szereg artykułów z zakresu prawa i ekonomji. Po ukończeniu studjów uniwersyteckich zostaje praktykantem sądowym. Równocześnie podejmuje się wydawnictw księgarskich «w celu popularyzowania i szerzenia wiedzy, jako głównego czynnika postępu i kultury społecznej» (*Pamiętniki* V. 9). W r. 1871 zaczyna wydawać pismo p. t. *Warszawski Rocznik Literacki*, poświęcony głównie zagadnieniom bibliograficznym; współpracownikami zostają Piotr Chmielowski i Aleksander Świętochowski. Obejmuje również redakcję *Tygodnika Przemysłowo-Handlowego* oraz współpracuje w *Przeglądzie Tygodniowym*, wydawanym przez Adama Wiślickiego, i w *Nowinach*. Ale ta wszechstronna działalność dziennikarska nie przeszkadza mu w planach wydawniczo-księgarskich; w r. 1873 zakłada spółkę kolportacyjną p. f. «Czarnowski, Lesman, Wiślicki i Sp.», która pomyślnie się rozwija. Gdy Świętochowski założył swoją słynną *Prawdę*, Czarnowski zostaje wybitnym jej współpracownikiem. Nie zaniedbuje jednak *Nowin*, które wówczas prowadził wydawca Finkelhaus wspólnie z Czarnowskim, pracującym głównie w dziale politycznym w kierunku radykalno-postępowym. Od r. 1884 przez szereg lat podróżuje zagranicą. W tym czasie zwracał główną uwagę na rozwój miejscowej prasy i w ciągu swojej podróży wszędzie odwiedzał redakcje znacześniejszych pism, toteż szybko stał się jednym z najwybitniejszych znawców historii i rozwoju dziennikarstwa. Najważniejszym wydarzeniem z jego podróży zagranicę 1884—1885 jest urządzenie pierwszej międzynarodowej wystawy prasy w Nicei. Podkreślić to należy z całym naciskiem, że właśnie Polak, Czarnowski, był inicjatorem i organizatorem tej wystawy. Podczas pobytu w Nicei, wśród koleżeńskiego grona korespondentów pism z różnych stron świata, rzucił on myśl urządzenia wystawy prasy, która spotkała się z ogólną przychylnością. Celem wystawy, jak wskazano w programie, było zgromadzenie wielkiego zbioru dzienników i czasopism bieżących wydawanych w różnych językach, dla przedstawienia współczesnego stanu prasy perjodycznej i rozpatrzenia jednym rzutem oka ruchu umysłowego w tej dziedzinie literatury. Dnia 1 grudnia 1884 r. wydruko-

wano i rozesłano redakcjom znaczniejszych dzienników wszystkich stolic świata program p. t. *Exposition internationale des journaux à Nice*. Wystawę, zaopatrzoną w bardzo bogatą ilość eksponatów, otwarto 1 stycznia 1885 r. Trudno ją tutaj dokładnie opisywać, bliżej interesujących się tą sprawą odsyłamy do artykułów sprawozdawczych Czarnowskiego, umieszczonych w *Gazecie Polskiej* (Warszawa) z r. 1885, Nr. 155—161.

Po kilkuletniej jeszcze podróży powrócił Czarnowski do kraju. Obecnie najsilniejsze jego zainteresowania skierowane zostały na pole historii dziennikarstwa i prac z zakresu antropologii. Jak wspomniano, dziejami dziennikarstwa zajmował się Czarnowski już dawniej, zbierał katalogi, robił notatki, których rezultatem jest jego cenna dwutomowa praca, do dziś jeszcze niezastąpiona, p. t. *Literatura periodyczna i jej rozwój* (Kraków 1892—1895). Obok rozprawy Jana Kucharzewskiego p. t. *Czasopiśmiennictwo polskie wieku XIX* (Warszawa 1911) oraz artykułu P. Chmielowskiego w *Wielkiej Encyklopedji Powszechnej Ilustrowanej* (Warszawa 1896, t. XVII, str. 596—636), praca Czarnowskiego stanowi jedyne wyczerpujące źródło do historii dziennikarstwa w języku polskim. Część jej drukowana była p. t. *Dziennikarstwo słowiańskie i polskie* (Kraków 1895). Do tego działu zaliczyć również należy rozprawę p. t. *Postępy literatury periodycznej* (Warszawa 1886). Równocześnie rozpoczął Czarnowski badania nad antropologią i prehistorią i wydał kilka interesujących prac, jak *Polska przedhistoryczna* (Warszawa 1909—1914), *Jaskinie wąwozu Korytanji nad rzeką Prądnikiem pod Ojcowem* (Kraków 1904), *Jaskinie i schroniska podskalne w dolinie Sąsypówki pod Ojcowem* (Warszawa 1911) i inne. W uznaniu zasług w tym kierunku położonych został Czarnowski powołany na członka Komisji antropologicznej Polskiej Akademji Umiejętności i Komisji fizjograficznej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Sędziwy wiek nie przeszkodził Czarnowskiemu w dalszej pracy; na starość osiadł w Kielcach i pracował w redakcji *Gazety Kieleckiej*. Ostatnio został jednogłośnie wybrany na prezesa Syndykatu Dziennikarzy Kieleckich. Zmarł w 82-gim roku życia.

KOMUNIKAT W SPRAWIE PIERWSZEGO ŚWIATOWEGO KONGRESU BIBLIOTEKARSKO-BIBLIOGRAFICZNEGO. Zjazd ten, pod oficjalną nazwą: Primo Congresso Mondiale delle Biblioteche e di Bibliografia, mającą podkreślić, że jest to pierwszy zjazd bibliotekarski, zorganizowany przez International Library and Bibliographical Committee, odbędzie się we Włoszech w dniach od 15 do 30 czerwca b. r. Kongres rozpocznie się w Rzymie w sobotę dnia 15 czerwca, a zakończy w Wenecji w środę dnia 26 czerwca; w ciągu trwania Kongresu i po jego zamknięciu przewidziane są jednak wycieczki, pozostające w ścisłej z nim łączności, tak, że ogólny rozkład czasu przedstawia się jak następuje:

Dnia 13—14 czerwca (czwartek—piątek): przybycie do Rzymu, powitanie i rejestracja przyjezdnych i t. d.

Dnia 15 czerwca (sobota): rano uroczyste otwarcie Kongresu; popołudniu obrady sekcji.

Dnia 16 czerwca (niedziela): wycieczki.

Dnia 17—19 czerwca (poniedziałek—środa): obrady sekcji; w tym samym czasie (od 15 do 19 czerwca): przyjęcia oficjalne, wycieczki do Subiaco, Montecassino i t. d.

Dnia 20—24 czerwca (czwartek—poniedziałek) oraz 27—30 czerwca (czwartek—niedziela): zwiedzanie wystaw w Rzymie, Neapolu, Florencji, Bolonji, Modenie i Medjolanie (zob. niżej).

Dnia 25—26 czerwca (wtorek—środa): zgromadzenie plenarne w Wenecji, uchwały, zamknięcie zjazdu.

Dnia 27—30 czerwca (czwartek—niedziela): zob. wyżej.

Bibliotekarskie obrady Kongresu podzielone są na trzy sekcje: dla spraw technicznych, dla spraw zawodowych i dla spraw stosunków międzynarodowych. Każda z tych trzech sekcji rozpada się na podsekcje. Sekcja I weźmie pod obrady: Ewent. uzupełnienia do rezolucji edynburskich; Międzynarodowe zasady podziału rzeczowego; Międzynarodowe przepisy dla sporządzania katalogów; Statystykę biblioteczną; Egzemplarz obowiązkowy; Sprawę bibliografii bieżących; Sprawę bibliografii międzynarodowej i międzynarodowego kodeksu bibliograficznego; Budynek i techniczne wyposażenie biblioteki. Sekcja II ma w programie: Zawodowe kształcenie bibliotekarzy; Stypendja i zasiłki dla bibliotekarzy, chcących kształcić się dalej, oraz międzynarodową wymianę bibliotekarzy; Związki zawodowe bibliotekarzy. Sekcja III obradować będzie nad zagadnieniami: Międzynarodowej współpracy bibliotek; Stosunków między biurami informacyjnymi.

Pozatem przewidziane są następujące trzy podsekcje, nie dotyczące bezpośrednio bibliotekarstwa: Przemysł książkowy i bibliofilstwo; Statystyka produkcji wydawniczej; Książka włoska.

Wystawy urządzone będą następujące: I. W Rzymie: 1. Międzynarodowa wystawa techniki bibliotekarskiej (bibliotekonomji), zorganizowana przez oddzielne narody; 2. Wystawa bibliograficzna starożytnej i nowoczesnej historii Rzymu; 3. Wystawa książki włoskiej od Bodoniego do chwili obecnej; 4. Wystawy specjalne wielkich bibliotek rzymskich (Biblioteca Nazionale Centrale, Biblioteca Casanatense, Biblioteca Alessandrina, Biblioteca Vallicelliana, Biblioteca Angelica). II. We Florencji: 1. Wystawa książki włoskiej od wynalezienia sztuki drukarskiej do Bodoniego; 2. Wystawa minjatur w Biblioteca Medicea Laurenziana. III. W Wenecji: Wystawa opraw w Biblioteca Nazionale Marciana. IV. W innych miastach (Bolonja, Medjolan, Modena, Neapol): Wystawy specjalne.

Kongres ma zgromadzić wszystkie grupy pracowników książki, a mianowicie: 1. bibliotekarzy wszystkich stopni, pracujących w bibliotekach wszelkich typów; 2. bibliografów, bibliofilów, pisarzy i t. p.; 3. wydawców, księgarzy i wszystkich zainteresowanych w wytwarzaniu

książki. Uczestnicy Kongresu korzystać będą ze znacznych ulg i zniżek na kolejach, w hotelach i t. d.¹

Nad sprawą udziału Polski w Kongresie obradowała Rada Z. B. P. w dniu 16 lutego b. r. (zob. wyżej, str. 75); w następstwie tego powołano do życia osobny Komitet, złożony z przedstawicieli Ministerstwa W. R. i O. P., Ministerstwa S. Z., Rady Z. B. P., Rady Bibliofilskiej i Związku Księgarzy Polskich. Komitet ten, na posiedzeniach z dnia 22 lutego i 13 marca b. r., przyjął następujące zasady:

1. Rząd polski wyśle na Kongres oficjalną delegację, w której skład wejdą: Dr E. Kuntze, Dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, Przewodniczący Z. B. P., jako przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P.; Dr M. Sokolnicki, Naczelnik Wydziału Historyczno-Naukowego Ministerstwa S. Z., jako delegat tegoż Ministerstwa; Dr J. Muszkowski, Dyrektor Biblioteki Ord. Krasińskich, jako delegat Z. B. P. w International Library and Bibliographical Committee.

2. Poza tem wysłana zostanie na Kongres delegacja zawodowych organizacyj pracowników książki, mniej więcej w następującym składzie: 6 członków Z. B. P. (po jednym z każdego Koła), 1 członek Rady Bibliofilskiej, 1 członek Związku Księgarzy Polskich. Koła Z. B. P. mianowały swoimi delegatami następujące osoby: Dra A. Birkenmajera (Kraków), W. T. Wiśtockiego (Lwów), J. Augustyniaka (Łódź), X. E. Majkowskiego (Poznań), J. Filipkowską-Szemplińską (Warszawa), M. Dziwkowskiego (Wilno).

3. Będzie staraniem Komitetu, by dla innych osób, pragnących wziąć udział w Kongresie, a należących do zawodowych organizacyj pracowników książki, uzyskać ulgowe paszporty oraz zniżki kolejowe w obrębie Rzeczypospolitej. Liczba tych osób zależeć będzie od wyników starań Komitetu w Ministerstwie W. R. i O. P. i Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Sprawa referatów i rezolucyj polskich na Kongres nie jest jeszcze w chwili obecnej (15. III. 1929) definitywnie ustalona²; to samo tyczy się udziału Polski w Międzynarodowej wystawie techniki bibliotekarskiej³.

¹ Dla braku miejsca nie podajemy bardziej szczegółowych inormacyj w sprawie ekonomicznej organizacji Kongresu, zaznaczając ogólnie, że wkładka uczestnika wynosi 100 lirów. Osoby, któreby pragnęły wziąć udział w Kongresie, zechcą się porozumieć z Zarządem któregośkolwiek z Kół Z. B. P. albo z Dyr. J. Muszkowskim, Warszawa, Okólnik 9.

² Do dnia, podanego w tekście, zgłosili referaty na Kongres rzymski: Dr A. Birkenmajer, Dr L. Dobrzyńska-Rybicka, Dr E. Gaberle, X. E. Majkowski, Dr J. Muszkowski. Referaty w pełnym tekście winny być przesłane na ręce Dyr. Muszkowskiego najpóźniej do dnia 1 maja b. r., zaś rezolucje (w brzmieniu oryginalnem) najpóźniej do dnia 1 kwietnia b. r., ażeby mogły być przedyskutowane i uchwalone przez Zjazd Delegatów Kół Z. B. P. jako wyraz opinii Związku.

³ Komitet, po wyjaśnieniach otrzymanych od Dyr. I. Collijna ze Stockholmu i Prof. V. Fago z Rzymu, postanowił w zasadzie zgłosić udział Polski w wystawie; sprawa jest jednak uzależniona jeszcze od tego, czy wszystkie związane z nią zagadnienia techniczno-organizacyjne dadzą się pomyślnie rozwiązać.

KOMUNIKAT W SPRAWIE II-GO ZJAZDU BIBLIOTEKARZY POLSKICH. W czasie od 30 maja do 2 czerwca b. r. odbędzie się II. Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu równocześnie i w łączności z IV. Zjazdem Bibliofilów Polskich.

Naczelnym punktem programu obu zjazdów będzie uroczystość stulecia założenia Biblioteki Raczyńskich, zakończeniem — uroczystość Biblioteki Kórnickiej z powodu stulecia pierwszego jej wydawnictwa.

Do uczestnictwa w Zjeździe zaprasza się wszystkich bibliotekarzy naukowych i oświatowych, bibliografów, archiwistów, tudzież osoby interesujące się bibliotekarstwem praktycznie i teoretycznie.

Obrady Zjazdu toczyć się będą w trzech sekcjach, obejmując dyskusyjne półgodzinne referaty z koreferatami. Ponadto przewidziane są wnioski ze strony oddzielnych Kół Związku Bibliotekarzy Polskich, jako też poszczególnych uczestników Zjazdu, dotyczące organizacji bibliotekarstwa w Polsce. Sformułowane i uzasadnione wnioski należy nadsyłać na ręce Komitetu w wymiarze jednej strony pisma maszynowego do dnia 15-go kwietnia 1929 r. Wnioski te przydzieli Komitet poszczególnym sekcjom do uchwalenia po ewentualnem przedyskutowaniu. Streszczenie referatów, koreferatów i tekst wniosków wraz z uzasadnieniem roześle Komitet uczestnikom przed Zjazdem celem przygotowania dyskusji.

W czasie obu Zjazdów odbędzie się Wielkopolska Wystawa Książki w salach Biblioteki Raczyńskich.

Wkładka dla uczestnika Zjazdu, którym może być każda osoba fizyczna lub prawna, wynosi 20 zł. Uczestnicy IV-go Zjazdu Bibliofilów Polskich, zrzeszeni w polskich towarzystwach bibliofilskich, mogą być hospitantami II-go Zjazdu Bibliotekarzy Polskich z wkładką 10 zł. Podobnie uczestnicy Zjazdu Bibliotekarzy, będący członkami Związku Bibliotekarzy Polskich, mogą na tych samych warunkach hospitować na Zjeździe Bibliofilów. Ponadto członkowie najbliższej rodziny uczestników Zjazdu mogą w nim brać udział jako goście z wkładką 10 zł.

Każdy uczestnik otrzyma egzemplarz wspólnego wydawnictwa zjazdowego p. t. *Biblioteki Wielkopolskie i Pomorskie* pod redakcją Dyr. St. Wierczyńskiego oraz przedruk rozprawy St. Borkowskiego *O obowiązkach bibliotekarza* w opracowaniu Dyr. Z. Mocarskiego. Poza tem otrzymają uczestnicy w miarę zapasu inne wydawnictwa ofiarowane Zjazdowi, w następującej kolejności: 1) uczestnicy zrzeszeni w Związku Bibliotekarzy Polskich, 2) hospitanci, 3) niezrzeszeni uczestnicy Zjazdu.

Oprócz przewidywanych wydawnictw mają hospitanci prawo do otrzymania streszczeń referatów i odznaki zjazdowej oraz do uczestniczenia w obradach zjazdowych z głosem w dyskusji, a nie w uchwalaniu wniosków. Goście mają prawo do obecności na zebraniach odczytowych (bez prawa głosu) i towarzyskich oraz do korzystania z wszelkich ulg gospodarczych, przewidzianych dla uczestników Zjazdu.

Program Zjazdu, w którym Komitet zastrzega sobie jeszcze ewent. zmiany, przedstawia się następująco:

W środę d. 29 maja: Wieczór zapoznawczy uczestników Zjazdu.

W czwartek d. 30 maja: W południe: Uroczystość jubileuszowa Biblioteki Raczyńskich; popołudniu: Uroczyste otwarcie obu Zjazdów z przemówieniem p. St. Dembego, następnie otwarcie Zjazdu Bibliotekarzy; wieczorem: Obiad wydany przez Kuratorjum Biblioteki Raczyńskich.

W piątek d. 31 maja: Przedpołudniem: Obrady; w południe: Otwarcie Wielkopolskiej Wystawy Książki; popołudniu: Zwiedzanie Powszechnej Wystawy Krajowej; wieczorem: Przedstawienie w teatrze.

W sobotę d. 1 czerwca: Przedpołudniem: Obrady; w południe: Zwiedzanie Biblioteki Uniwersyteckiej i zamknięcie II-go Zjazdu Bibliotekarzy Polskich; popołudniu: Zwiedzanie Powszechnej Wystawy Krajowej; wieczorem: Raut wydany przez miasto Poznań.

W niedzielę d. 2 czerwca: Wyjazd do Kórnik i uroczyste zamknięcie obu Zjazdów.

Dla referatów zjazdowych przewidziany jest następujący program:

Odczyt inauguracyjny: Bilans dziesięcioletniej pracy na polu bibliotekarstwa i biblijografji w Polsce (A. Birkenmajer).

Sekcja bibliotek naukowych: Normy ramowe organizacji bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich (A. Łysakowski, J. Grycz); Zadania bibliotekarza naukowego (F. Smolka, E. Gaberle).

Sekcja bibliotek oświatowych: Stosunek bibliotekarza do czytelników w bibliotekach oświatowych (J. Stemler, ks. A. Ludwiczak); Ustawa o bibliotekach gminnych (St. Rymar, K. Żurawski).

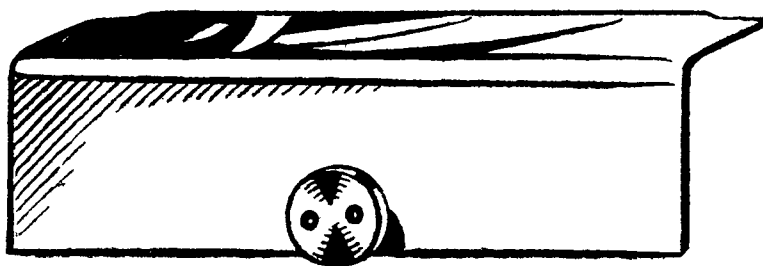
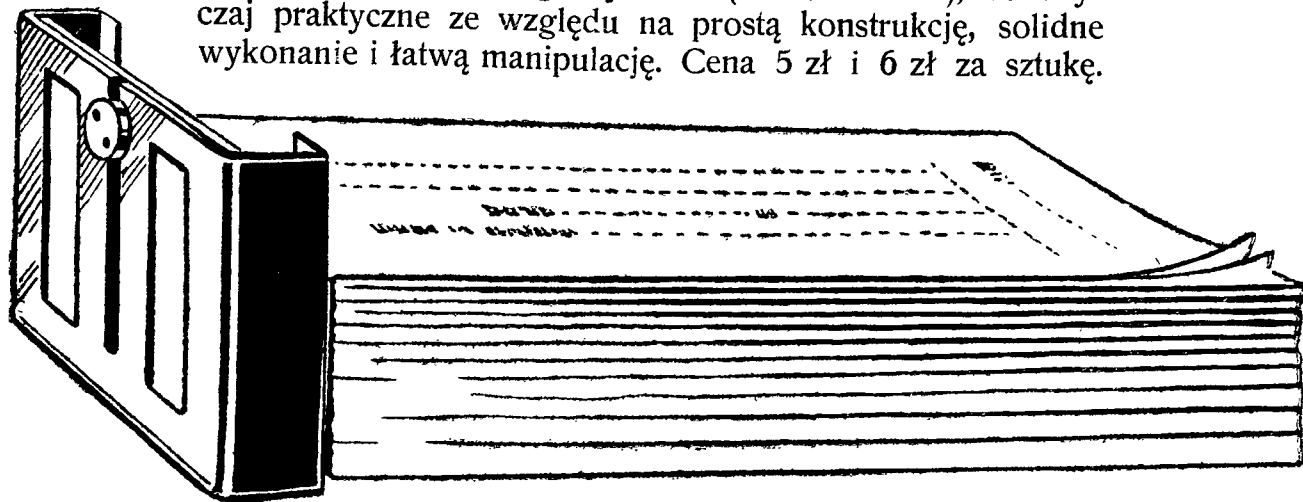
Sekcja biblijograficzna: Biblijografja zawartości czasopism (H. Lipska, T. Sterzyński); Rejestracja bieżącej produkcji wydawniczej polskiej (W. T. Wiśłocki, J. Dąbrowska).

W ciągu miesiąca marca roześle Komitet imienne zaproszenia, zawierające — prócz powyższych danych — również wiadomości o gospodarczej organizacji Zjazdu (kwatery, zniżki i t. p.); załączony będzie do nich blankiet na zgłoszenie udziału w Zjeździe oraz blankiet czekowy P. K. O. (konto Nr. 211.449), zapomocą którego należy wpłacać wkładkę do dnia 10 kwietnia 1929. Adres Komitetu zjazdowego: Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 4—6 (Biblioteka Uniwersytecka).

JÓZEF CHODOWIEC, WARSZAWA, ŻŁOTA 8

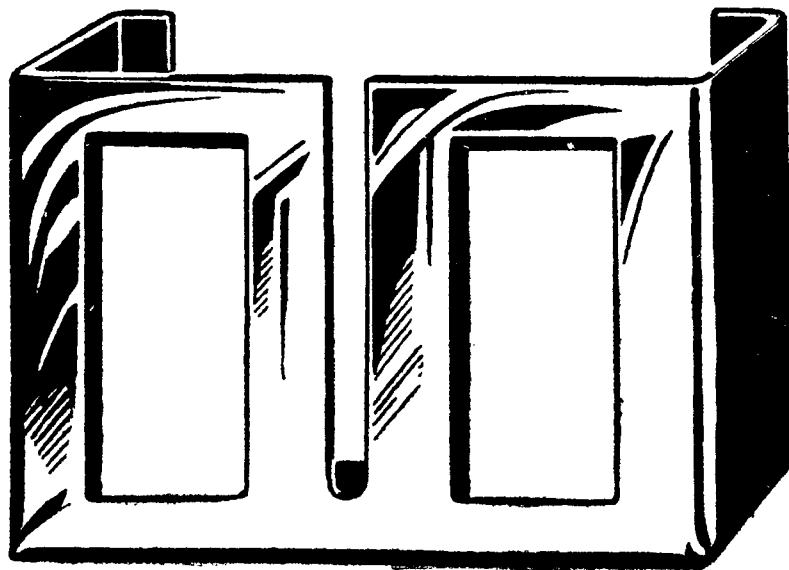
DOSTAWCA BIBLIOTEKI KRASIŃSKICH, CENTR. BIBLIOTEKI
WOJSKOWEJ, BIBLIOTEKI SEJMU, BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
W WARSZAWIE, BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŁODZI I WIELU
INNYCH BIBLIOTEK W POLSCE I ZAGRANICĄ

Poleca klamry własnego systemu (Pat. Nr. 1147), nadzwyczaj praktyczne ze względu na prostą konstrukcję, solidne wykonanie i łatwą manipulację. Cena 5 zł i 6 zł za sztukę.



KLAMRA I ZASUWKA

WIELKOŚĆ NATURALNA



JEDYNA W POLSCE WYTWÓRNIĄ KLAMER
DO BIBLIOTECZNYCH KATALOGÓW KARTKOWYCH

11.712

RÓWNOCZEŚNIE Z NINIEJSZYM ZESZYTEM «PRZEGLĄD
BIBLIOTECZNEGO» UKAZAŁO SIĘ WYDAWNICTWO P. T.

KONKURS ARCHITEKTONICZNY NA PROJEKT NOWEGO GMACHU BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ W KRAKOWIE

KRAKÓW 1929. 4^o. STR. 64; 47 ILUSTRACIJ W TEKŚCIE.

Publikacja ta zawiera obszerną rozprawę ALEKSANDRA BIRKENMAJERA o *Nowoczesnem budownictwie bibliotecznem* oraz inne artykuły stojące w związku z odbytym niedawno konkursem.

Cena księgarska 10 zł. Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich oraz Towarzystw Bibliofilskich, zrzeszonych w Radzie Bibliofilów, otrzymują to wydawnictwo po cenie 6.50 zł (z poleconą przesyłką pocztową 8 zł) w Administracji *Przeglądu Bibliotecznego*.

PRACE BIBLIOTECZNE KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

- Nr. I. *Inwentarz inkunabułów bibliotek polskich*. Serja pierwsza, zebrana przez KAZIMIERZA PIEKARSKIEGO. Kraków MCMXXV. Cena 9 zł.
- Nr. II. *Porównanie polskich przepisów katalogowania*. Zestawił JÓZEF GRYZC. Kraków MCMXXVI. Cena 9 zł.
- Nr. III. *Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe*. Napisał MARJAN ŁODYŃSKI. Kraków MCMXXVII. Cena 7 zł.
- Nr. IV. *Sigla codicum manuscritorum qui olim in Bibliotheca Publica Leninopolitana exstantes nunc in Bibliotheca Universitatis Varsoviensis asservantur*. Edita cura Delegationis Polonicae in Mixta Polono-Sovietica Commissione Peculiari Moscoviae. Kraków MCMXXVIII. Cena 5 zł.

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich oraz Towarzystw Bibliofilskich, zrzeszonych w Radzie Bibliofilów, otrzymują wydawnictwa Krakowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich po cenie niższej o 33% za zgłoszeniem się wprost do Sekretariatu Koła, Kraków, Biblioteka Jagiellońska, ul. św. Anny 12.